Ap. 1842.

POMNIKI

DO

DZIEJOW LITEWSKICH.

POD WZGLĘDEM HISTORYCZNYM, DYPLOMATYCZNYM, GEOGRAFICZNYM, STATYSTYCZNYM, OBYCZAJOWYM, ORCHEOGRAFICZNYM. i t. p.

Z różnych rękopisnych lub rzadkich wydań dziejopisów, tudzież dyplomatów i dalszych zabytków przeszłości odkrytych, w archiwach tajnych królewieckich, tudzież w archiwach ryskich i innych krajowych.

ZEBRANE

przez

TEODORA NARBUTTA.

z ryciną i facsimile.

Wilno.

Nakładem Rubena Rafałowicza Księgarza Wilenskiego.

W drukarni M. Zymelowicza Typografa.

1846.

14463/65

H II 12a 5

Pozwolono drukować, z warunkiem złożenia po wydrukowaniu exemplarzy prawem przepisanych w Komitecie Cenzury. Wilno 1845 r. 30 Grudnia.

Cenzor, Professor b. Uniwersytetu Wileń. Radźca Kollegialny

JAN WASZKIEWICZ.

181666
III

J. Guziakiewicz
Kce

12.10.65

50 zł
(E-2)

Biblioteka Śląska

KRONIKA LITEWSKA.

Widok starożytnej fasady Ostrej-Bramy
w Wilnie od wjazdu do miasta. Zdjęty r. 1845.

PRZEDMOWA.

Dowiedziawszy się po raz piérwszy z Noworocznika Wileńskiego na rok 1835, że się znajduje u JW. *Alexandra Bychowca* b. Prezydenta Gran. Appell. Powiatu Wołkowyskiego, Kronika Litewska; i będąc wielce zciekawionym wyjątkiem umieszczonym w tymże Noworoczniku, od str. 91 do 102; przy zdarzonéj zręczności wyborów gubernialnych w Grodnie, starałem się osobiście poznać zacnego męża, miłośnika Literatury i Dziejów krajowych, który z prawdziwie obywatelską chęcią udzielił rękopism dla użytku powszechnego; winniśmy mu przeto największą podziękę i za ocenienie tego szacownego zabytku historycznego i troskliwe przechowanie wśród zaburzeń krajowych i za łaskawe udzielenie dla dobra ogólnego.

Nie jest mnie wiadomo, jaką koleją ten rękopism dostał się do biblioteki JW. Bychowca, powiémy tylko, jak z obejrzenia zewnętrznego rękopism wygląda.

Pisany literami polskiemi, pismem należącém najpoźniej do początku wieku siedmnastego, a najraniej do drugiej połowy wieku piętnastego (*), wystawuje jakoby przekład z języka ruskiego, ponieważ na ostatniej stronicy, jest napisano ręką spółczesną z przepisywaniem, ale odmienną. „*Kronika Litewska z ruskiego języka na polski przetłumaczona*; gdy tymczasem żadnego nie ma tłumaczenia, tylko przepisanie, słowo w słowo, textu ruskiego polskiemi literami. Pismo polskie dość poprawne, wyrazne, czytelne, wprawną ręką wykonywane, i od końca do końca tąż samą. Format in quarto, z załamanemi marginesami, jak do oprawy, bez żadnej numeracyi stronic, których następstwo tylko custodiami odznaczone. Na nieszczęście ten ręko-

(*) Obaczyć Facsimile dołączone.

pism widać już był spisywany z oryginału wielce uszkodzonego, bo nie tylko początku braknie, ale i we środku wielkie są przerwy i końca nie ma; ze znacznej liczby stronic brakujących można postrzegać, że ten ułamek zaledwo może połowę oryginału zawiera. W papierze, który krajowej litewskiej fabryki, znajduje się znak wodny ryba Karaś w obwódce, a na drugim półarkuszu litery G G, taki samy papier na tranzakcyach szlacheckich, z drugiej połowy wieku XVI i początku wieku XVII, postrzegać się daje.

Co do wartości wewnętrznej nie będziemy tu czynić obszérnego rozbioru, dość jest powiedzieć, że choćby kilka szczegółów historycznych zawierał zkąd inąd niewiadomych jeszcze, już tém samém wart zachowania od zagłady czasu, przez upowszechnienie drukiem. Lecz gdy takich szczegółów jest w nim niemało, albo potwierdzających rzeczy w drukowanych kronikach zawarte i cytacyami nie udowodnione, albo wykrywających związek rzeczy odrywkowie w nich wyłożonych, poplątanych z wyjątków nagromadzonych z wielu kronik, już za zaginione uważanych, których ciąg niniejsza do porządku przywodzi.

Autor ani przepisywacz nie są wiadomi, ani też w całym tym ułamku nie ma wyrazu, z którego jakikolwiek domysł w tej mierze, powziąć można było. Z rzeczy zaś pokazuje się: że autor czerpał początek, z innej kroniki nierównie starszej, która o początkach narodu Litewskiego traktowała, wywodząc ród dawnych Litwinów od Rzymian przybyłych z Palemonem, którego nazywa na samym wstępie Apolonem, z mylnego przepisywania znać wyczytawszy, bo później mówi o Palemonie i jego potomkach. Ciągle aż do stronicy rękopismu 15, prowadzi rzecz bardzo skróconym sposobem, widocznie z wyjątków robiąc wyjątki. Tu przepisywacz polskiemi literami nie szczędzi tytułów artykułom, na brzegu dopisując w języku polskim. Następnie zarywa z innych źródeł. Bydź może, iż stara oryginalna Kronika, już się kończyła na śmierci Mendoga, czyli raczej na latach ostatnich jego panowania, gdyż odtąd rzeczy poczyna w treściach rozleglej opowiadanych wykładać. Chociaż i tak skróconych bardzo, aż do panowania Gedymina. Że wszystkiego zaś widać, że inna Kronika była, w tym okresie zasadą jej pracy, obok drugich, nawet Latopisca Wołyńskiego (*) naprzykład, z którego początek okresu tego bierze, jak słusznie postrzegł sam JW. By-

(*) Wołyńska czyli Ipatiewska Kronika.

chowiec, i na brzegu nanotował. Lecz i tu w rękopismie niniejszym są przerwy i niedostatki.

Dalszy ciąg Kroniki, to jest: od początku panowania Gedymina do ostatniego roku życia Alexandra króla polskiego i wielkiego książęcia litewskiego, pokazuje się bydź ciągle wypracowaném dziełem przez autora, opartém na różnych tranzakcyach politycznych, dziejach pisanych i podaniach miejscowych. Nie widać jednak z tego co mamy przed sobą, żeby z własnego widzenia lub spółczesnych sobie świadectw co opowiadał; z tego wnosić należy, że jeszcze ciągnęły się dzieje dalej cokolwiek; rękopism urywa się raptownie, i zapowiedziane *dywnyie reczy* o Hlińskim zaginęły z resztą Kroniki.

Cały zamiar dzieła jest oddanie Dziejów Narodu Litewskiego wyłącznie i odrębnie, chociaż bowiem zakrawa rzeczy ruskich i polskich, nie dotyka ich, tylko tyle, ile się spływają z jego przedmiotem.

Nie będziemy w niniejszém wydaniu tego ułamku, robić krytycznych postrzeżeń, albo sprostowań i tym podobnych prac pomnażających przypisy, dla tego, żeby czytelnik miał własną rozrywkę, w dochodzeniu wartości rękopismu, przez porównanie ze znajomemi już źródłami histroryi Litewskiej. Dodamy tylko gdzie niegdzie postrzeżenia objaśniające rzeczy, nieodbicie tego potrzebujące.

Przypisy na brzegach są ręki przepisywacza z ruskiego oryginału, które zostawujemy tak jak są.

Naostatek winniśmy zwrócić uwagę czytelnika na to, że Stryjkowski, który miał pod ręką, te same źródła, z których czerpał autor naszego rękopismu, w niektórych miejscach nagania go i poprawia, albo rozmijają się z sobą, nie w rzeczy samej, lecz w sposobie jej wyrozumienia. Nie przeto jednak piérwszy traci wiarę, lub na fałszerza wychodzić może, owszem wiele miejsc tu się znajdzie, które podnoszą cenność pracy jego. Wielkiemi przykładami słynne, szczególnej wielkości narodu cechami odznaczone, niepospolitéj waleczności i miłości kraju zawierające pamiątki, z rzadkich przymiotów osobistych i zasług w kraju pamiętnych monarchów zachowujące czyny, dzieje narodu Litewskiego miały te nieszczęśliwe przeznaczenie, że będąc zebrane i pomieszczone w pismach znanych powszechnie w kraju do wieku szesnastego; później podległy zatraceniu. Jakiemi uwagami zajęci, poświęcamy ziomkom rodakom nininiejszy ułamek rozbitego źwierciadła przeszłości narodowej Litewskiej.

Co się tycze wydania: druk został z samego oryginału wykonany, ze wszelką poprawnością, nawet zachowaniem omyłek pisarskich, któreby przeinaczając, potrzeba było nót i przypisów udzielnych, a dla czytelnika łatwych do postrzeżenia i poprawy; dla tego, iżby zachować zupełność pomnika historycznego, jaki on jest w swoim składzie. Rękopism zawiera stronic zapisanych 159, ostatnia z nich do jednej trzeciej części zapisana, a sto sześćdziesiąta biała, tylko nadpis wyżej spomniany z góry mająca; liczby na brzegu stronic położone, obok znaku w texcie ‖ oznaczają stronice rękopismu.

T. N.

Pisalem 1834.
Grudnia 15 d.
w Szawrach.

I.

. . . . . *Mss.*

. . . . . || Byli utom miste, baczeczy tak welikuiu siłu ludey *p.* 1.
ieho byli ohorneny strachom welikim, y rozbehlisia z mesta, a niekotoryie pobehli, do rybołow swoich y tamsia poczali budowat na ostrowe, to się nazwała Wenecya.

A kniaża imenem Apolon, (1) kotoroie też utom meste było zabrawszysia zowsim, y prynem było piat sot semen szlachty Rymskoie, a meży nimi czotyry rożaj na wyspie szlachty Rymskoie imenem z herbu Kitowrasowa Dowsprunkow, herbu z Kolumnow Preszpor Cezarinus, a z herbu Urseynow Julianus, a z herbu Roży Toroho (2) poszoł morem meży zemli, y wział so soboju odnoho astronoma, kotory astronom znałsia po zwizdach, y poszli na korablech morem napołnocz, y obszedszy Francyiu i Angiliju, y woszli sut u korolewstwo Duńskoie, a w korolewstwe Duńskom uwoszli u more Akijan, y morem Akijanom doszli do ustija hde reka Nemon wpadajet w more Akijan potym poszli rekoju Nemnom uwerch, aż w more zowemoje małoie, kotoroie nazywaietsia more Nemnowoje, a stoie pryczyny toie more Nemnowoie nazywaietsia, Iż w toie more wpadaiet Nemon dwanancatma ustij, a kożdoie zowetsia osobnym imenem, meży kotorymiż dwanancatma ustij, odno ustije nazwali imenem Gilia (3), y poszli tym ustiem u werch i doszli cełoho Nemna, hde wżo on sam w odnom weś mesty teczet, y werch Nemnom doszli do reki Dubisy, hdeż wszedszy w tuju reku Dubisu,

---

(1) Bydź powinno Palemon.

(2) *Toroho* nazwanie familii, od niej Taurogi i dziś znajome miasto na Żmójdzi.

(3) Starożytność wydania dziejów z których to czerpano, pokazuje się ztąd; że opis topograficzny niezgadza się z dzisiejszym krajoobrazem miejsc o których mowa. Wiadomo bowiem z podań miejscowych sprawdzających się obejrzeniem miejsca, że zatoka Kuronska (*Curisch Haff*), miała dawniej kształt inny, a przejście na morze było pod wsią Rossitami, leżącą na Cyplu, prosto na przeciw ujścia jednej z odnog Gilii, Tawe zwanej. A zaś przepływ ten mógł się nazywać Niemnem, czy Nemoninem ponieważ przelewał wody Niemna zgromadzone w kotlinie zatokę tworzącej. Obaczyć o tem postrzeżenia w II. tomie Dziejów Narodu Litewskiego §§. 243—250. Że te morze z Samlandyą należało do Danii. rzecz takoż wiadoma.

2. y nad neiu naszli hory wysokija ‖ y na onych horach rowniny weli-
Osady przychodniow włochow 975. Mnóstwo Zwierza. kija, y dubrowy roskoszny y rozmaitoie użytosty napołnennych wo zwe-
rech, rożnoho rożaju, to jest nayperwey Turow, Zubrow, Łosey, Oleney,
Sarń, Rysey, Kunic, Lisic, Biełok, Hornostajew, i innych rozmaitych ro-
żajew, y tu też w rekach welikuju ożytost ryb nepospolitych, iż tol-
ko tyie ryby kotoryie se w tych rekach rodet, ale mnożestwo ryb ro-
zmaitych a dywnych prychodiat z mora, a to za toju pryczynoju iż ne-
daleko ustyie Nemnowoie, hde Nemon w more wpadajet, nad kotory-
miż rekami nad Dubisoju y nad Nemnom y nad Juroius, tamsia pose-
lili y poczali rozmnożatysia. Onoie meszkanie ich nad tymi rekami wiel-
misia im spodobało i nazwali tuiu zemlu Żomoydzkaja zemla.

Synowie Palemonowi, Bork, Kunos i Spera. Y potom wyszereczennoie kniaże Pilemon wrodył trech synow,
starszy Bork, druhi Kunos, tretij Spera. Starszy iż syn Bork wczy-
nił horod na rece Jure, y złożeno imia toho kniażaty pospoł z reko-
Zamek Jurbork w Żmuydzi. iu, iż imia rece Jura, a kniażaty Bork, y nazwał toy horod Jurbork.
A seredni syn Kunos pryszoł na ustie reki Newiaży, hde ona wpada-
iet w Nemon i toy wczynił horod, i nazwał ieho imenem swoim Ku-
Dziś Kownem, zowią ten Kunasow. nosow horod. (1) A tretij syn Spera, poszoł dalej upuszczu ku wscho-
du słońca, y preszoł reku Newiażu y reku Swiatuju; i tretiuju reku
Szyrwintu, y naszoł ozero łukami y rozmaitym derewom ukraszenno,
Jezioro Spera. hdeż to zlubiwszy, y nad tym ozerom poselilisia, y toie ozero imenem
3. swoim nazwali Spera. Adowsprunk imenem Skitawrasa, ‖ poszoł
rekoiu Swiatoiu, y naszoł meysce welmi choroszo y horodyszczu podo-
bnaho, y spodobałosia iemu welmi y on tam poselił sia, y wczynił so-
Zamek Wiłkomirz. bi horod, y dał imia tomu horodu Wiłkomir, a sam nazwałsia knia-
zem Dziawiłtowskim, y tamsia począł rozmnożaty.

My że wozwratymsia wospak, y panuiuczy Speru mnoho let, y był
Spera umarł. welmi łaskaw poddanym swoim, y potom zmerł bez płodu, y poddanyi
ieho, miłujuczy ieho, y podłuh rymskoho obyczaju wczynili bałwana
Bałwan Spera. na pamet ieho y nazwali Spera. A po tym onyi ludij meszkaiuczy ko-
ło neho, y poczali jemu ofiry czynitij, y za boha jeho mitij, y potym
koli tot bałwan zkaził sia, y onyi toie ozero y mestco chwalili y za boha
mili, y potom meży soboiu hospodara nemili i meszkali bez Pana.

Xże Bork umarł. A nawratymsia wospak. Po małych czasech umre brat ieho Bork,
kotory meszkał na Jurborku nemaiuczy ditey. A brat ieho Kunos,
ozmet y tuiu czast brata swojeho Borka, y horod Jurborg, y toy cza-
sty jeho budet panowaty.

Synowie Kunasowi Kiernus i Gimbut. A onoie kniaże Kunos mił dwuch synow, odnoho Kiernusa, a dru-
hoho Gimbuta. A panujuczy jemu w zemli Żmoydzkoy, począł mnoży-

---

(1) O tym grodzie obaczyć Dzieje Narodu Litewskiego T. VII. Dodatek IX. artykuły Rytterswerder i Nowe Kowno.

ty i razszyraty, i wychodyty za reku Wellu, w zemlu Zawelskuiu, y proszed reku Swiatuiu wyszey, y naszoł meystce welmi choroszo y spodobałosia jemu toje mieystce welmi, y on || tam poselił syna swoieho Kiernusa, y nazwali toie mestco po Kernuse Kiernowom. A potom Kunos umre, y po nem syn ieho Kiernus panował na wsej zemli Zawelskoy, po hranicu Łatyholskuiu, y po Zawelski Brasławły aż po reku Dwinu. A brat jeho Gimbut na Jurborku y na Kunowie y na wsey zemli Żmoytskoy. A w tot czas, hde Kiernus panował, na Zawelskoy storonie ludij tyie jeho za Welleju oseli, y hrywali na trubach dubasnych, y prozwał tot Kiernus bereh iazykom swoim włoskim po łatine Litus, hde sia ludy mnożat, a truby szto na nich ihraiut Tuba, y dał imia tym ludem swoim po łatine złożywszy bereh struboiu Listubania, y prostyi lude ne umeli zwaty po łatine y poczali zwaty prosto Litwoiu, y od toho czasu poczałosia zwaty Panstwo Litowskoie, y mnożyty od Żomoyty (1). A potom Kniaź Weliki Kiernus y Gimbut chotiaczy otczyzny swoj rozmnożyty, y sobrawszy siły swoj Litowskij y Żomoydzkiie y poydut na Ruś ku Brasławlu y ko Połocku, y Rusi mnoho szkody poczynili, y zemlu ich skazili, y ludej mnożestwo w połoń poweli. A w tot czas buduczy iemu na Rusi, y nekotoryie lude na imia Łatyhoły kotoryi sedeli nad berehom morskim, y usłyszali szto kniazia Kiernusa w Litwie nit. A kniazia welikoho Giembuta w Żomoyty, y zobrawszysia wsi poszli, w zemlu Żomoyckuiu, y mnoho szkody poczynili, w zemli Żomoyckoy. A potom kniaź Ginbut || pryiedet z Rusi, do Żomoyty, y szkodu w zemli Żomojtskoj uwidet, tohdyż poszoł do Łatyhoł, y wsich wykorenił wystynał, a innych w połon wyweł do Żomoytij, y zemlu ich pustu wczynił, y wernułsia do Żomoytij.

A powysztij ieho z Łatyhoł pryszli do onoho bereha Nemcy z zamorja, y tot bereh hde Łatyhoła meszkali zaseli y pany zostali, y nazwalisia Liflanty.

A Kniaź weliki Kiernus panował na Litwe, a Kniaź Ginbut na Żomoytij, y nemały czas panowali y żyli, meży soboiu w pokoi. Potom Kiernus kniaź żył mnoho lit na Litwe, y sam u welikoy starosty swoiey umre. A po sobe zostawił syna swojeho na welikom Kniażenij Litowskom Żywinbudia. A Ginbut kniaź był na Żomoytij także mnoho lit y umre, a syna swoieho Montwiła zostawił na kniastwie Żomoytskom (2). Y czasu panowania Montwiłowa, powstał Car Batyi, y poszoł na Ruskuiu zemlu, y wsiu zemlu Ruskuiu zwoiewał, y kniazey Ruskich mnohich postynał, a inszych wpołoń poweł, y stolec wseje zemli Ru-

4.
Zamek Kiernow od Kiernusa mil. 5 od Wilna.
Kunos umarł rok 1040.

Litwa zkąd ma nazwisko.

Kiernus i Gimbuth do Rusi.

Łotwa Zomojć splondrowali.

5.
Łothyhajłowie z gruntu zwojowani.

Niemcy do Inflant, ma być w roku 1111.

Kiernus umarł 1097.
Syna Zywibunta zostawił

Ginbut umarł a syna Montwiła zostawił.
Car Tatarski Baty do Rusi miał wojska 500,000.

(1) To jest że dalsze prowincye Litwy właściwej, zaludniły się przez lud ze Zmódzi przybyły.
(2) Tu wielki przeskok zrobił piszący Kronikę, z przyczyny zaginienia znacznej części starego oryginału.

skoie horod Kijew zożoh y pust wczynił. A kniaź weliki Kijewski Dmitrey bojaczysia welikoie siły y mocy ieho zbieh z Kijewa w horod Czernihow, y potom dowedałsia szto horod Kijewski a zżon y wsia zemla Ruskaia spustoszena, y słyszał iż mużyki meszkaiut bez hospodara, a zowutsia Druczane, y on sobrawszysia z ludmi y poszoł ko Drucku, y zemlu Druckuiu poseł y horod Druczysk zarubił y nazwałsia welikim kniazem Druckim. ‖ A w tot czas dowiedałsia kniaź weliki Montwił Żomoytski iż Ruskaia storona spusteła, y Kniazi Ruskiie rozohnany, i on dawszy woysko synu swoiemu Erdiwiłu y posłał snim panow swoich radnych. Naperwey z Kolumnow imenem Grumpia, a druhoho so Ursinow imenem Ekszys, a treteho z Roż, imenem Growżys, y zaszli za reku Wellu, y potom pereszli reku Nemon y naszli w czotyrech miłach ot reki Nemna horu krasnuiu y spodobałosia im, y wczynili na ney horod y nazwali ieho Nowhorodok, y wczynił sobi kniaź weliki Erdywił stolec y nazowatysia welikim kniazem Nowhorodskim.

Ziemia Drucka

6.

Erdziwił z Wojskami do Rusi.

Panowie Erdziwiłowi do Rady przydani na Wojnę.

Nowogrodek.

Grodno Zamek zbudował.

Y poszodszy z Nowohorodka, y zarubił horod Horodeń, y potom poszoł do Berestia, y naszoł Berestec y Dorohiczyn y Melnik od Batyia spustoszon y pokażeny, y on tyie horody zarubił, y począł na nich Kniażyty. Y potom umre kniaź weliki Żomoycki Montwił, y ponem seł na welikom kniażeni Zomoytskom syn ieho Wikinth. A druhi wyszereczenny syn ieho Erdiwił ymeł kniażyty na Nowehorodcy, y na wsich tych wyszereczennych horodech, y podawał panom swoim kotoryi snim byli wyszli, ostrowy puszczy, Grumpiuż dał ostrow koło reki Oszmeny, kotoroie zowetsia nineczy Oszmena, y wse pryleżaczoie ko Oszmene, szto nyni kniazi i panowie w powete Oszmenskom derżat. A Ejkszewi dał ostrow kotory ponem nazwan iest Eykszyszki y wse pryleżaczoie ko powitu Eykszyszskomu. A Khrawżu dał ostrow, kotoryi ‖ też imenem jeho nazwany iest Growżyszki, i weś powet pryleżaczy Growzyszkam. Y iz Khrumpia narodyłsia Gasztolt, a z Eyksza narodyłsia Dowoin, a z Grawża narodyłsia Monwid. Wozwratymsia wospak.

Zamki Podlaskie Erdziwił pobrał, Brześć Drogiczyn, Mielnik, od Tatarow zburzone

Montwił umarł R. 1070. syn jego Wikinth na Zmudzi Panem został,

Erdziwił Panom swoim dzierżawy rozdaie.

Grumpiu Oszmiane.

Ejkszowi Ejkszyszki od niego tak nazwane.

7.

Growżyszki.

Z Grumpia narodził się Gasztolt,

Y panuiuczy welikomu kniaźiu Wykintu w Zomoytskoy zemli, a Jerdywiłu w Nowohorodcy y w tych wyszereczennych horodech, y zatym umre kniaź weliki Wykinth, y po nem nacznet kniażyty Zywinbud kniaź weliki Litowski, obema tymi kniażenij Litwoiu y Zomojtiju, a Jerdywił (1) na Nowohorodcy i na wsich tych wyszey reczennych Ruskich horodech y mnoho let Erdywił kniaź żywszy na tych horodech y umre. A ponem nacznet kniażyty syn ieho Mingayło. Y po smerty

Wikint umarł Zywinbud Zmudzkim i Litewskim Panem.

Erdziwił umarł 1089 syn jego Mingajło na Panstwo.

(1) Zdaje się że w tem miejscu lepiej był wyczytany stary oryginał, ponieważ Gerdywił lepiej jest po Litewski niżeli Erdywił, czy Erdzwiłł.

otca swoieho kniaź weliki Mingayło sobrawszy woyska swoi, y poyde na horod Połtesk, y na muży Połoczane, kotoryie weczomsia sprawowali, kak weliki Nowhorod, y Pskow y naperwey pryszli ko horodu ich reczennomu Horodeń, y muży Połoczanie opołczywszysia połki swoimi, y stretyli ich pod horodcom, y welik boy y seczu meży soboiu wczynili, y pomoże Boh welikomu kniaźiu Mingayłu, iż pobił wsich mużej Połoczan, na hołowu y horod ich Horodeń sozże, y horod Połtesk otmet, y ostał welikim kniazem Połockim y buduczy iemu welikim kniazem Połockim y Nowhorodskim y panował mnoho let, y umre. || Y ostawił po sobi dwuch synow swoich, odnoho Skirmunta, a druhoho Ginwiła, y Skirmunt nacznet kniażyty na Nowohorodce, a Ginwił na Połocku, a poymet Ginwił doczku u welikoho kniazia Twerskoho w Borka (1) imenem Maryiu, dla kotoroież ochrystyłsia w ruskuiu wiru, y dali imia jemu Jurij, y tot Jurij panował nemnoho let y umre. A po sobi zostawił syna swoieho Borysa na Połocku, y tot kniaź Borys wczynił horod na imia swoie na rece Berezyni i nazwał ieho Borysow. Y buduczy iemu rusinom był welmi nabożon, y wczynił cerkow kamennuiu u Połocku swiatoie Sofij. Druhuju swiatoho Spasa, dewic monastyr, u werch reki Połoty ot horoda w połu mili. Tretiuiu cerkow monastyr na Bełczycy swiatoho Borysa y Hleba.

Mingajło na Połoczan z Wojskiem.

Bitwa Mingajłowa z Połoczany.

Mingajło Księciem Połockim.

Mingajło umarł 1192

8.

Skirmunt i Ginwił synowieźlingajłowi.

Ginwił dla żony Xżny Twerskiej Chrześcijaninem.

Ginwił umarł 1199.

Borys Ginwiłowicz na Połocku.

Zamek Borysow na Berezynie.

Cerkwie w Połocku od Borysa.

A panuiuczy iemu w Połocku był łaskaw na poddanych swoich, y dał im poddanym swoim wolnosty, y weczu mety y w zwon zwonity, y potomusia radyty kak u welikom Nowohorode y Pskowe, a potom kniaź Borys Połocki umre.

Wolność pierwsza Połoczanom przywrocona wiecami się sądzić.

Borys umarł 1206.

A po sobi zostawił syna swojeho na Połocku Rohwołoda prorekomoho Wasilia, y tot kniaź Wasilie Połocki żyw nemało na Połocku y umre. A po sobe zostawił syna Hleba, y doczku Paraskowiiu i taia doczka obicała dewictwo swoie zachowaty w celosty do żywota swojeho, y postryhłasia w czernicy u swiatoho Spasa, u monastyry nad Połotoiu, || y meszkała tam sem lit Bohu służeczy, y knihi piszuczy na cerkow. A potom zobrałasia do Ryma, y w Ryme meszkaiuczy Bohu służyła pilne, y meszkała kolkoś hod, y oswiatyłasia, kotoruiu zowut swiataja Praxedis, a po rusku Paraskowia, kotoroyże w Ryme i kosteł zbudowali, na imia jeie swiatoie, y tamże ieie położyli. A brat ieie kniaź Hleb Połocki, w mołodych letech swoich umre, y położon byst u swiatoie Sofij w Połocku, so otcom swoim u odnom hrobi. A Połcza ne poczali weczomsia sprawowaty kak u welikom Nowohorode y Pskowe, a pana nad soboju nemeli, i obratymsia wospak. Skirmuntże kniażeczy na Nowohorodcy, y kniaź Mstysławl Łucki y Pin-

Książe Rohwołd.

1223.

Paraskowia do Czernic.

9.

Paraskowija do Rzymu.

(1) To jest Borysa.

ski pocznet walku z kniazem Skirmuntom, chotiaczy ieho wyhnaty z otczyzny swojeia z Berestia, z Melnika, z Horodna, y z Nowohoroda y Skirmunt poszlet posłow swoich, do welikoho kniazia Litowskoho Żywinbudia, prosiaczy ieho, aby pomocz iemu dał, na protywku Rusi. Y kniaź weliki Litowski y Żomoytski Żywinbud poszlet iemu na pomocz syna swojeho starszoho, Kukowoytia, zowsimi siłami swoimi Litowskimi y Zomoytskimi. Y poydet kniaź weliki Skirmunt z Kukowoytom, i zowsimi siłami, naprotywku Mstysławla, kniazia Łuckoho y Pińskoho, || y na sey storone reki Jasełdy, poraził kniaź Skirmunt kniazia Łuckoho y Pińskoho, nahołowu, y wsiu siłu y rat' ich Ruskuiu. Tolko kniaź Mstysławl w małe drużynie, ledwo sam wteczet w horod Łucko. A kniaź weliki Skirmunt, otmet horod Pińsk y horod Turow, y wozhłasi Ruś welikim płaczem iż tak wsi sut pobity ot bezbożnoie Litwy.

10.

A kniaź weliki Skirmunt syna welikoho kniazia Litowskoho Żywinbudewa Kukowoytia czestowawszy y obdarywszy bezczyslennoje mnożestwo zołota y serebra, y borzymi końmi, y odpustył do otca ieho czestno, welikoho kniazia Litowskoho y Żomoytskaho, y koli on pryiedet do otca swojeho, y mało pry otcy swojem pobywszy, y otec kniaź weliki Litowski i Żomoytski Żywinbud umre.

A syn ieho Kukowoyt seł na welikom kniażenij Litowskom y Żomoytskom. Y buduczy w tot czas carem Zawolskim, imenem car Bałakłay, y prysłał posłow swoich do welikoho kniazia Skirmunta, sztoby iemu wychody ieho dawał, i baskaki jeho chował potym horodom potomu, kak z tych horodow chożywało za predkow jeho kniazey Ruskich, y kniaź weliki Skirmont, pod toiesie poddat nechotel, y tym posłom jeho, nosy, huby, uszy, kazał powryzywaty, y do neho odpustył. Y tot car na leto sobrawszysia, z mnohimi siłami, y ordami tatarskimi y poszoł na ruskuiu zemlu, y mnoho zła wczynił w Ruskoy zemli.

11.

|| Y kniaź weliki Skirmont, sobrawszy wsi woyska swoi y potkał jeho na hranicy swoiey w Koydonowe y poraził toho cara, y wsiu ieho moc tatarskuiu pobił, y samoho cara ubił, y z zwitiażstwom welikim poszoł na Ruskuiu zemlu, y wźiał horod Mozyr, Czernihow, Starodub, Karaczow, i zowsim w cełosty zwyteżstwom oderżawszy, wernułsia nazad.

Y mił kniaź weliki Skirmont troch synow, starszy Troniata, druhij Lubort, tretij Pisimont, a potom kniaź weliki Skirmont umre. Y Lubort siadet na Koraczewe, y nazowetsia kniaź Koraczewski; y Pisimon siadet na Turowi, a Troniata na Nowohorodcy, y panowali na tych horodech, mnoho let. Y kniaź weliki Litowski y Żomoytski, Kukowoyt buduczy na welikom (1) na wielikom Nowhorodskom, kniażeczyi, Ryngoltu ne

1176.

(1) Przerwa.

мало на Nowohorodcy, y na mnohich horodech Ruskich, y wczyniat zmowu meży sebe kniazi Ruskiie, poczaty walku, protyw welikoho kniazia Ryngolta, a chotiaczy ieho sohnaty s otczyn swoich horodow Ruskich; nayperwej Swiatosław Kijewski, a Lew Wołodymerski, y Dmitrey Drucki, y sobrawszysia wsi try połki swoimi, y poszli protyw welikoho kniazia Ryngolta, y wziali tyie kniaźi Ruskije na pomocz sebe od cara Zawolskoho, nieskolko tysiacz tatar, y kniaź weliki Ryngolt, potkał ich na rece Nemne, || na Mohilnoy, y wczynił snimi boy 12.
lut, y bilisia z soboju welmi krypko, poczawszy od poranka, aż do samoho weczeru, y pomoże Boh welikomu kniaziu Ryngoltu, iż kniaźej Ruskich, y wsiu siłu ich, y ordu Tatarskuiu na hołowu poraził, y sam zwyteźstwom oderżawszy, z welikim weselem, y dobytkom zołota y srebra y z mnohimi skarby, y wozwratywsia wo swoja si, y żył mnoho let na Nowohorodcy y umre. a po sobi zostawił syna swoieho na kniażenij Nowhorodskom Mindowha (1).

Y panuiuczy welikomu kniaziu Mindowhu, na Nowohorodcy y na Ruskich horodach, y naczał zbiwaty plemia swoie, y w toż leto izhna Mindowh synowca swojeho Tewtywiła, i Erdywidu (2), posławszemu na wojnu ich so Wikontom na Ruś wojewaty ko Smolensku, y recze, kto czto poymet sobie, da oderżyt braniu za brań, a snimi, y Litwu, y bezczyslennoe litowskoie mnożestwo snimi, a imenije prostrano bi bohatstwo ich mnoho y posła na nich woj swoj chotia ubity ich, oni może uwedawszyma y bežasta ko kniaziu Daniłu y Wasilku, y pryiechali wo Wołodymer. Mindohowiże prysławszy posły swoj, reka neczyni ima miłosty, neposłuszawszym im Daniła, y Wasilkowi zane sestra bi ieho za Daniłom. Potomże Daniło zdumał z bratom swoim, y posłali w Lachi ko || kniazem Ladckim re- 13.
ka; jak wremia jest chrystianom na pohanyia ity, iako sami imijut meży soboiu rat'. Lachoweże obecalisia, da neyspołnili, Daniłuże y Wasilku posławszym Wyskinta w Jatwezi i w Żemoytij, y k Nemcom w Ryhu, y Wyskintże udary ich srebrom i darmi mnohimi Jatwezey i poł Żomoyty, a Nemcemże otwiszczawszy Daniłu, iako tebe dela, mir sotworym z Wyskintom, zane bratiju naszu mnohu pohubi, bosie obiecali Nemcy napomocz Towtywiłu. Daniłoże y Wasilko poydosta ko Nowohorodu. Daniłoże z bratom Wasilkom razdumaw posła na Wołkowysk, a syna na Słonim, a sam ide k Zdytowu, y pobrali hrady mnohi, y wozwratyszasia w domy. Potomże prysła Wy-

(1) Od noty 2ey na karcie 3ey aż dotąd, klecił kronikarz ze starego oryginału bardzo uszkodzonego w tej części, przeto wiele niedostatkow, opuszczeń, anachronizmów i omyłek popełnił, nieprzeto jednak schodzi tu na ważnych udowodnieniach, dla dziejów, Litewskich i Ruskich. Od tego zaś miejsca zaczyna lepiej wyczytywać kronikarz swój oryginał.

(2) Arwida.

kint mowiaczy, iako Nemcy chotiat wostaty na pomocz Tewtywiłu, y posła Daniło Erdywida, y na pomocz sobi Rusi y Połowcy, y mnoho wojewania byst meży ima. Odtuduże Tewtywił ide z połonom Daniłowym w Ryhu y pryiasza Ryżanie z welikoju czestiu, i kreszczen byst. Uwedawże Mindowh, iako chotiat jemu pomahaty Bożyi dworania y biskup, y wsia woja Ryżskaia y wboiawsia, y posław tayne ko Ondrejewi Maisteru Ryżskomu, y udary ieho dary mnohimi, y tym jeho whodył. Posłał bo jemu złata mnoho, y srebra, y sosud srebrny, złaty, krasny y koni mnohi, y mowit, koli ubiiesz abo izże-
14. nesz || Tertywiła, y ieszcze bolszy ozmesz. Y mister ryżski mowit jemu nemożesz izbawlen byty, koli neposzlesz k papi, a neprymesz kreszczenija, neodalejeszy wrahu. A służbu ime od tebe, a chotia złatom oslepich oczy swoj, kotorychże teper od tebe maiu, y tym tobe spryiaiu. Mindowkże posłał k Pape, pryiat kreszczenije, y kreszczeniieże ieho lstywo byst, zawsze ofiry czynił bohom swoim w tayne, perszym nonadajawitela, weli dywery, k zaieczyiemu bohu y medynu y koli wyiedet napole, y bežyt zaiec na pole w hay pered nim, y on w tot les newchožywał y ludem zakazał, ani rozgi sztoby newyłomali, y bohom swoim zrasze, y mertwych tiła sožyhał, i pohaństwo swoie jawno czyniwał. Tewtywiłuże yspowiedał Biskup, y proboszcz Wirżański rozżaliszasia ponem, widiaszcza bolaszcza, Tertywił aneby zhnan z litowskoie zemli, bi bo w ruku ich, y kreszczenije newoleju pryiali bysza. Siże wsia ne chrystyanych Litwu sotwory. Andrey yzehnan byst sanu swojeho i od bratij. Tertywił że prybeże w Żemoyty, ko wuiewi swoiemu Wyskintowi poyma Jatweze y Żemoyt, y pomocz Daniłowu, ieże bi dał iemu Daniło drewle, ydia na Mindowha. Mindowhże sobrasia bi, y wmyśliwże sebi, nebitysia z ni-
15. mi połkom no wynide wo hrad imenem Boruta i wysłał || szuryna swojeho . . . . . y rozlnasza i Rusza y Jatwezi. Na utryieże wyiechasza na Nemcy so samo streły, y iechasza Ruś sPołowcy y so strełami, y Jatwezi so sulicami, y honiszasia na poli podobno ihre, odtuduże wratyszasie w Żemoyty wo swoia si (1).

Potomże seyme minuwszu wremia nemało, y u woseni ubit byst weliki kniaź Litowski Mindowh samoderżec byw wsey zemli Litowskoy. Ubijstwoże ieho skażem. Sice byst. kniażaszczu jemu w zemli Litowskoy, y naczał zbiwaty bratiju swoiu y synowcy swoj, a druhija wyhnał yz zemli, y naczał kniażyty wowsey zemli Litowskoy odyn, y naczał hor-

---

(1) Tu widocznie brakuje znacznej części opisania rzeczy dalszych, a mianowicie o Sejmie, od którego ukończenia zaczyna opowiadanie. Jednak historyczność wyraźniejsza w dalszym ciągu następuje.

dyty welmi, woznesesia sławoiu y hordostyiu welikoju, networasze protywu sebe nikohoże. Biaszeże w neho syn Woyszełkże, y dszczy, dszczer że odda za Szwarna za Daniłowicza do Chołma, Woyszełkże naczał kniażyty w Nowohorodcy w pohanstwe budia, y naczał proliwaty krowi, inoho ubiwaszet bo na wsiak deń, po try y po czotyry, kotorohoż dni ne ubijet koho piczełowaszet bo tohda, kohożeli ubijet kohda, tohda weseł byst.

Po semże wnide strach Bożyi w serce jeho, pomyślił sobi, chotia pryiaty swiatoie kreszczenije, y krestysia w Nowohorodcy, y nacza byty wo Chrystyanstwie, y posem idet Woyszełk do Halicza k Daniłowi, kniaziu Wasilkowi, chotiaczy pryiaty mniszeski czyn. || Tohdaże 16.
Woyszełk kresty Jurja Lwowicza, (1) toże potom ide w połoninu ko Hryhoryewi w monastyr, y postryżesia w Czerńcy, y byst w monastyry try leta, i odtoliże poyde w Ostrohoru, (2) y pryiem błahosłoweniie od Hryhorya. Hryhoryże czełowik swiat, takohoże ne byst prednim ni ponem nebudet. Woyszełkże nemoża doyty, do swiatoie hory, zane miateż byst welik tohdy w tych zemlach, pryde opiat w Nowohorodok, y wczyni..... (3).

Treniataże posław posła po brata swoieho po Towtywiła do Połocka, reka tako, ty brate pryiedy semo, rozdeliwo sobi zemlu y dobytok Mindogow. Onomuże pryiechawszu k nemu, y nacza dumaty Towtywił, chotia ubity Troniatu, a Troniata sobeże dumasze, na Towtywiła.

Y paki prynese dumu Towtywiłowu bojaryn ieho Prokopij Połoczanin, Treniataże poperedyw y ubi Towtywiła, y nacza kniażyty odyn. Posemże naczasza dumaty Koniusy Mindowi czotyry parabcy kakoby lże im ubity Treniatu, onomuże iduszczu do mywnicy mytsia, oniże usmotrywsze sobi wremia, tako ieho ubisza Troniatu y tako byst konec ubitia Treniatyna.

Seże słyszaw Woysiełk poyde spiniany (4) ko Nowohorodku, y odtola poia so soboiu Nowhorodcy, y poyde w Litwu kniażyty. Litważe wsia pryiała || z radostiju welikoiu swoieho hospodyczycza, Woyszełk 17.
nacza kniażyty wo wsej zemli Litowskoy, i pocza wrahi swoja izbiwaty, y izbi ich bezczyslennoe mnożestwo, a druhij rozbehoszasia kamo kto widia, y onoho Ostafia ubi, okaiannaho, protoho bezakonnoho woiewodu Mindogowu. (5).

Y kniażaczy Woyszwiłku na Nowihorodcy, y na ruskich horodech,

---

(1) Wojsiełk był kmotrem u xiążęcia Lwa, chrzcił syna jego, Jerzego.
(2) *Do góry Athos.*
(3) Tu się znowu urywa ciąg opowiadań.
(4) *S Piniany*, z Pińszczanami, obywatelami xięstwa Pińskiego.
(5) Ten Ostafi należał do zabojstwa Mendoga, o czem było w miejscach, których w kopii niniéjszej brakuje.

y czynił mnohij walki, zmowiwszysia z kniazi Ruskimi, na kniazia Ladckaho Bolasława, y mnoho walk zyskiwał, y w zemli Lackoy mnoho krowi prolitia w lasech czynił, y zemlu spustoszył, y horody Lackija, Ilzu, y innyi mnohokrot palił. A potom panuiuczy jemu, y ochrystyłsia w Ruskuiu wiru, y wział na sebe czyn czerneczeski, y postryhsia w czerncy, y poszoł w monastyr do Whrowska, w cerkow swiatoho Danilia, a w monastyry był nastoiatel ieho Hryhory Połonin nekij, y buduczy iemu w monastyry był welmi nabożon, y meszkał nemało w monastyry (1).

Y po małom czasu prysłał kniaź Lew Wołodymerski, k Wasilku bratu swojemu, chotiaczysia snim widaty, y prosiaczy ieho, aby Woyszełka posłał dla niekotoroie porady, aby tamże do nich pryiechał y kniaź Wasilko Halicki prosił Woyszełka, aby tamże w nich był, y snimisia
18. widełł, y Wojszełk nechotiełł tam byty, bo był ne w lubwi || z kniazem Lwom, y nemeł był tam jechaty, dla kniazia Lwa, ale poiechał na słowa Wasilkowa, y Szwarnowa, k horodu Wołodymiru, y pryiechał swiatyia nedeli, y stał w monastyry świątoho Michayła welikoho, y kolisia wideli, y skoro po odmowi, prosił tych wsich kniażey na obid, Markolt Nemczyn i byli u neho na obiedy, y weselilisia mnoho. A potym Wasilko napiwsia poiechał do podworia swoieho, a Woyszełk iechał w monastyr swiatoho Michayła, hde hospodoiu stoiał, a po tym pryiechał do Woyszełka w monastyr Lew, y recze Woyszełku: napijmosia ieszcze kume, y Woyszełkże k nemu wyjde, y Lew po diawoliu nauczeniju uspometał szto otec ieho y on sam, kotory okrutenstwa czynił zemlam ruskim, y im samym, y tut ieho w monastyry swiatoho Michayła ubił, y tutsia dokonał rod kniażaty Rymskoho Polemona, y tamże jeho u świątoho Michayła w monastyry Wasilko y pochował.

Y panowe żałuiuczy hospodara swojeho pryrożonoho, y wziali sobi hospodarem syna welikoho kniazia Litowskoho i Żomoytskoho, Utenusowa, Skitowrasu Szwintoroha, y mało kniażywszy Szwintorohu na Nowohorodcy, y na ruskich horodech, y otec ieho weliki kniaź Litowski i Żo-
1212. moytski Utenus umre ..... (2).
19. || Na imia toho welikoho kniazia, y koli kotoroho kniazia Litowskoho abo pana sozżeno tiło, tohdy pry nich kładywali, nohty rysij, abo medweżyi, dla toho iż wiru tuiu mili, iż sudny deń mił byty, y tak zna-

---

(1) Od wyrazu *A potom* do końca tego okresu, ułamek ze starego originału, należący do uprzednich opowiadań, spisujący kronikę tu mylnie wstawił.

(2) Tu wielka przerwa, którą nasz przepisywacz literami polskiemi, musiał znaleśdź w swoim autografie, ponieważ w jego rękopismie podług przenosu ze stronicy na stronicę, czyli kustoszow żadnego defektu nieznajdujemy, rzecz się nawet odnosi nie do Utenesa, co do spalenia ciał obrządku.

menali sobi, iżby boh mił pryty y sedity nahory wysokoy, y sudyty żywych y mertwych, na kotoruiuż horu trudno budet wzoyty, bez tych nohtey rysich, abo medweżych, y dla toho tyie nohty podle nich kładywali, na kotorych mili na tuiu horu lesty, y na sud do boha yty. A tak aczkolwiek pohany byli, awżdy potom sobi znamenali y w Boha odnoho wiryli, iż sudny deń mieł byty, y wiryli w zmertwych wstanie, y odnoho Boha, kotory sudył żywych y mertwych. Y potom panował weliki kniaź Skirmont, i zostawił dwuch synow Trabusa, y Giligina, a koli Trabus nacza kniażyty na zemli Żmoydzkoy, a Giligin na zemli Litowskoy y Ruskoy, y kniażył Giligin mnohi leta, y umre. Pocznet po nem 1278.
kniażyty syn ieho Roman, y pomałom czasu umre. Kniaź weliki Żmoycki Trabus, diadia kniazia Romanow, y nacznet kniażyty kniaź weliki Roman na zemli Litowskoy i Żomoydzkoy i Ruskoy, y Roman wrodył piat synow, starszy Narymont, druhi Dowmont, trety Holszan, czetwerty Giedrus, piaty Troyden, y umerszu Romanu, naczne kniażyty syn ieho starszy Narymont y wczynił iest horod Kiernow (1), y znese z No‖wohoro- 20.
rodka stolec do Kiernowa, y naczał kniażyty, y nazowetsia weliki kniaź Nowhorodski, Litowski, Żomoytski. A brat ieho Dowmont, siade na otczyzne swoiej na Utynie, y nazowetsia kniazem Utyńskim. A tretyj brat ieho Giedrus, zarubił horod y nazowet ieho imenem swoim Giedroyty, y prozowetsia kniazem Giedroytskim. A czetwerty brat Holszysz, pereszod reku Wellu, y naszoł horu krasnuiu meży horami nad rekoiu Wilneju wmili, od ustija reki Wilni, hde upadywaet w reku Wellu, (2) protyw Rokontyszok y wczynił horod, y nazowe imenem swoim Holszany, y nemnoho bywszy tam, y iezdiaczy od toli w łowy w puszczu za desiat mil, odtoho horoda swojeho, y nayde horu krasnu, y rowninami welikimi oblehłuiu, y obfitostiami napołnennuiu y spodobałosia iemu tam, y on tam poselilsia, y na toy hore wczynił horod, nad rekoiu Korablem, y perenesetsia odtoli, y tam naczne kniażyty, y nazowetsia kniazem Holszanskim. A piaty brat Troyden meszkał pry brate swoim, welikim kniazem Narymonte. Y dowiedałsie weliki kniaź Narymont, szto kniazi Jatwezskij zmerli, a ludy ich bez hospodara meszkaiut, y kniaź Narymont poyde na nich, y oni neprotyweczysia im poddalisia, y pokłonilisia jemu, y on ostawszy im hospodarem, y wzemszy ich, dał bratu swojemu Troydenu za dan, y kniaź weliki Troyden, nayde horu krasnu nad rekoiu Bebroju, y spodobałosia jemu tam welmi, y zarubił horod, y nazowet ieho Rayhorod y prozowetsia welikim kniazem Jatwizskim y Doynowskim. ‖ Y buduczy iemu tam natom kniażenii welikii walki czy- 21.
nił, z lachy, z rusiu, y z mazowszany, y zawżdy zyskiwał, y nad zem-

(1) To jest odnowił miasto Kernow.
(2) Wiliją nazywa Wella, a wilenkę Wilna.

lami ich silnyia okruteństwa czynił, sztoż wyszey opisuiet w ruskoy kronice, iż horszy był tym zemlam, y okrutnijszy na nich, niźli Ontyoch Syrski y Irod Jerusalimski, y Neron Rymski sztoż tak okrutny y waleczny.

Kniaźże weliki Narymont, poymet żonu W liflantskoho reczenoho Fladry doczku ieho, y Brat ieho Dowmont, poymet wtohoż Fladra, druhuju doczku ieho, i nemały czas żywuczy, roznemożesia żena kniazia Dowmonta Uteńskoho i umre.

Y kniaź weliki Narymont słyszawszy smerty newesty swojeja żałował welmi, buduczy y sam nemocon, y posłał żonu swoju do brata swoieho Dowmonta, pryżałuiuczy żałosty ieho, y koli pryiechała Narymontowa żona, do Uteny pryżałuiuczy żałosty dewera swojeho kniazia Dowmonta, y kniaź Dowmont widawszy newestku swoiu, wozradowałsia welmi, a rek tak: mne było żony yskaty, a semne Boh dał żonu, y poniał ieie zasebe, y wtomsia stała welikaja brań y rostyrka, meży bratyeiu, welikim kniazem Narymontom y kniazem Dowmontom, kniaź weliki Narymont widiaczy żałost swoju welikuiu iż brat ieho żonu ieho za sebe gwałtom wział, y obosłał bratiu swoju, kniazia Giedroytia, y
22. kniazia Holszu, y kniazia Troydena ‖ y testia swoieho Fladra Liflanskaho, y sobrawszysia z bratyieiu, y sowsimi ludmi swoimi, y potiahnuł na brata swojeho kniazia Dowmonta, y obohnał ieho w horod ieho Utyne, y porazumeł kniaź Dowmont,szto nemohsia jemu oboronity,y prosił horożań swoich, aby iemu nepodali horoda paki liby on proszoł woysko Narymontowa, y sam spustyłsia z horoda, y proszodszy woysko Narymontowo, y pobeże, y pryde ko horodu Pskowu, y muży Pskowiczyi widiaczy ieho muża czestna y razumna, wziali ieho sobie hospodarem, y nazwali ieho welikim kniazem Pskowskim. A Narymont wziawszy horod Utenu, y żonu swoju, y kniażył na Kiernowie y na Nowohorodku, y na Żomoyty, a Dowmont na Pskowe, y obadwa kniażyli nemały czas. (1).

Troyden pak poymet doczku wo kniaziaty Mazoweckoho, y meł sneiu syna reczenoho Rymonta, y koli syn ieho Rymont, dorostał let swoich y otec ieho Troyden dał ieho dla nauki jazyka Ruskoho do Lwa Mstysławicza, kotory założył horod wo imia swoie Lwow, y mieszkaiuczy Rymontu u kniazia Lwa nauczyłsia jazyku Ruskomu, y spodobałasia iemu wira Chrystyiańskaja, y ochrystywszysia wrazumieł iż tot świet niczoho neiest, y opustywszy swit postryhsia w Czerncy, y nazwano imia iemu Ławrasz, y buduczy w Czercech, pryszoł do diadka swoieho
23. Narymonta, y prosił ieho, aby dał iemu ‖ w Nowhorodskom powite, mestce na pusczy podle reki Nemna, y hdeby sobi monastyr zbudował. Y postawił naperod cerkow swiatoho Woskreseniia; y odtole, prozwano

---

(1) Tu kronikarz dwóch Dowmundow spłycił w jedno.

Ławraszow monastyr y buduczy w monastyry, diadko weliki kniaź Narymont y umre. 1282.

A panowie Litowskije i Żomoyckije, wziali welikim kniaźem Trojdena, y panuiuczy welikomu kniaziu Troydenu, y kniaź weliki Dowmant pryszedszy z Pskowa wozmet horod Połtesk, y imet kniażyty na Pskowe y na Połocku, y żal było iemu toho welmi, iż brat ieho menszy Troyden osieł państwo w Litwe, y poczał o tom myślity, kakby ieho o smert pryprawity. A w tych czasech panuiuczy Troydenu, i zmerli jemu obadwa braty, kniaź Holszys y kniaź Giedrus; A z onoie wyż pisanoie wasni kniaź weliki Dowmont, naprawił szesty mużykow na brata swoieho Troydena zabity, hdeż on szoł bezpecznie z łaźni y tyie ieho mużyki zdradne zabili; a sam Dowmont, sobrawszy wojsko swoie 1283
Pskowskoie y Połockoie, y potiahnuw do Litwy, chotiaczy byty kniazem Litowskim y Żomoytskim. Y reczenny Czernec Ławrasz, po litowsku zowemy Rymont a po rusku Wasiley, żałuiuczy smerty otca swoieho welikoho kniazia Troydena, y ostawiwszy czyn Czerneczeski, y pryszoł do panow, i sobrawszysia zowsimi siłami litowskimi, y potiahnuw na protywku || Dowmonta, chotiaczy pomstyty krow otca swoieho, y o- 24.
połczywszysia społki swoimi, y potkalisia z Dowmontom nad Jezerem, y soszedszymsia im z połki swoimi s obu storon, y był meży nimi boy, y secza nemała, zrania aż do weczera, y pomoże Boh Ławraszu, y wse woysko diady swoieho Dowmonta poraził i samoho ubił, y horod Połtesk wział, y wozwratywszysia ko stolcu otca swoieho do Kiernowa y rek panom swoim, koli Boh dał po smerty krowi otca swoieho, ia swita toho otreksia, wział jesmy na sebe czornuiu ryzu, hospodarstwa nechoczu, wozmete sebe hospodara, koho wola wasza budet, awedźa rażu wam, aczkolwiek jest bratija moja, Olszyn syn Mindogow, a Giedrow syn Ginwił, ino ieszcze mały sut, nehodiatsia na państwo, bo diadka moy Narymont koli seł na welikom kniastwie litowskom, herb swoy Kitawra zostawił bratij swoiej, a sobi wdełał herb, czełowika na koni z meczem, a to znamenuiuczy czerez tot herb Pana dorosłoho, chtoby meł boronit meczem oyczyzny swoiej, a preto oberyte sobie hospodara dorosłoho, chtoby mcł boronity toho państwa welikoho kniażstwa Litowskoho, y tak misia widyt iżby k tomu hodny był Witeni, kotory był marszałkom u otca moieho. (1). Panowe nechotiaczy prestupity rady, a woli hospodara swoieho pryrożonoho syna welikoho kniazia Troydenowa wczynili, tak widiaczy muża mudroho, a hodnoho Witena, kotoryże był z rodzaiu y z pokolenia Kolumnow || z imena derżaczoho 25.
w Żomoyty reczennoho Ayragoyła, wziali ieho sobe welikim kniaźem

(1) Marszałkim ziemskim, t. j. najwyższym wodzem rycerstwa.

Litowskim y Żomoyckim, bo kniaź weliki Troyden buduczy w Żomoyty iechał czerez imenie ieho Ayragołu, y uzrył onoho Witenia ieszcze małym mładencem, y wbaczył onoie ditia obliczem welmi choroszo, y wzrostu nadobnoho, wział ieho k sobie, y był w neho komornikom, y buduczy w komory kożduiu recz cudne, a radne pańskuju chował, a sprawował. A on baczeczy cnotu i dorodnoie zachowanie ieho, wczynił ieho w sebe y marszałkom, y był w neho miłostnikom, y wsiakim sprawam hospodarskim, hodnym sprawcoiu był, a zatym po smerty ieho, wziat iest na welikoie kniastwo, y tut skonczawsia rod Kitawrasow, a naczałosie welikoie kniażenije Witencwo.

ROD WELIKICH KNIAŻEY LITOWSKICH, Z POKOLENIA A Z RODU....

A naczałosia welikoe kniażenije Witenesowo. Kniaź weliki Witeni kniażył mnohi lita na welikom kniastwie Litowskom y Żmuydzkom y Ruskim, y rodyłsia ot neho syn imenem Gidymin. Y umerszu welikomu kniaziu Witeniu od udarenia perunu, po nem seł na welikom kniastwie Litowskom Żomoyckom, i Ruskom, wyż reczenny syn ieho Gidymin.

26. ‖ Naczało kniażenia welikoho kniazia Gidymina na kniastwie Litowskom, Żmuydzkom y Ruskom. Buduczy welikomu kniaziu Gidyminu, po smerty otca swoieho Witenia, na welikom kniazstwe Litowskom Żomoyckom y Ruskom, y sediaczy na stolcy otca swoieho w Kiernowie, y panuiuczy iemu ne mnoho let po smerty otca swoieho, powstali protyw neho Nemcy, Prussy y Liflanty, y wtiahnuli z welikim mnożestwom ludey swoich w zemlu Żmoyckuiu chotiaczy ieie sobie osesty, y Gidymin ne pospi wo skore sobraty woyska swojeho protywu im, y posła naystarszoho hetmana swojeho z małymi ludmi na horod Kunosow, wmocniaiuczy ieho ot Nemcow, a tot był hetman ieho Gasztolt z rożaiu z Kolumnow, y Nemcy toho hetmana obohnali y tot horod Kunosow oblehli y sporokow welikich wseho zbili, y toho hetmana ieho z toho horoda zweli, y w połon poweli, y Żmoytskuiu zemlu poseli, i weliki kniaź Gidymin wczynił wmowu z Nemcy o toho hetmana swoieho, y dał za neho trydcat tysiaczey złotych.

Y na druhi hod sobrawszy wsi swoi siły Litowskij y Ruskij, y potiahnuł na Nemcy, a Nemcy y Liflanty y Prusowe, y Żemoyt z soboiu wzemszy, y podkali welikoho kniazia Gidymina, na rece na Otmene na sej storonie Żeymow, dwe mili, y pomoże Boh welikomu kniaźiu Gi-

27. dyminu, iż Nemcow wsich ‖ na hołowu poraził, a Żemoyt ot Nemcow

odstupiła, y prystupiła, ko hospodaru swojemu pryrożonomu Gidyminu: iż Nemcow wsich na hołowu poraził y pobili wse woysko Nemeckoie, y tu też zwyteżstwo nad Nemcy oderżawszy, y Żemoyt k sobe wział, y poszoł tohdyż z tymi siłami, i so Żomoytiu w zemlu Nemeckuiu, y wział horod Tylżu, a druhi Ragnetu y inszych horodow, mnoho pobrał, y zemlu wsiu spustoszył, y w połon poweł, y newymownoie mnożestwo krowoprolitya, w Nemcoch uczyniwszy y zwyteżstwo oderżawszy, y z welikim weseliem wo swoia si otide.

Y wpokoiwszy zemlu Żomoyckuiu ot Nemcow, y poszoł na kniazi Ruskija, y pryde napered k horodu Wołodymiru, y kniaź Wołodymir Wołodymerski sobrawszysia, z ludmi swoimi, y wczyni boy lut, z kniaźem welikim Gidyminom. Y pomoże Boh welikomu kniaziu Gidyminu, iż kniazia Wołodymera Wołodymerskoho samoho wbił i rat' ieho wsiu pobił, i horod Wołodymir wozmet.

Y potom poyde na kniazia Lwa Łuckoho, y kniaź Lew usłyszał, szto kniazia Wołodymira Litwa wbiła, y horod Wołodymir, wziali, y on ne smeł protywu staty iemu, y pobeżyt do kniazia Romana do ziata swoieho ku Brańsku; a kniaźi Bojare Wołynskiie, bili czołom welikomu kniaziu Gidyminu, || aby w nich panował y hospodarem był, a zemli ich 28.
ne kaził, y kniaź weliki Gidymin ukrepiwszy ich prysiahoju, y ostawiwszy namestnikow swoich w nich, y tam nacznet kniażyty, a potom na zimu szoł do Berestia, wsi wojska swoi rozpustył, a sam w Beresty zimował, y skoro welikden minuł, y on sobrawszy wsi swoi siły, Litowskij, Żomoytskij i Ruskij, y na druhoy nedeli po welice dni, poyde na kniazia Stanisławla Kijewskoho, y pryszoł wozmet horod Wruczey, y horod Żytomir, y kniaź Stanisławl Kijewski, obosławszysia z kniaźem Olhom Peresławlskim, y z kniaźem Romanom Brańskim, y z kniaźem Lwom Wołyńskim, kotoroho kniaź weliki Gidymin wyhnał z Łucka, y sobralisia wsi u welikom mnożestwi ludey swoich Ruskich, y spodkalisia z kniaźem welikim Gidyminom na rece Narpeni pod Bełymhorodom w szesty milach ot Kijewa, y wczynili boy y seczu welikuiu, y pomoże Boh welikomu kniaziu Gidyminu, pobiet wsich kniaźey Ruskich, nahołowu y woyska ich wse pobitoie na meyscu zostało, y kniazia Lwa Łuckoho y kniazia Olha Pereiasławlskoho wbił, y w małe drużynie Stanisławl Kijewski, y z Romanom Brańskim wtekut do Brańska. A kniaź weliki Gidymin ostupił horod Bełhorod, y horożane widiaczy iż hospodar ich z wojska pobeh, a woysko wse nahołowu poraženo, y onyi nechotiaczy
protywitysia woysku || tak welikomu Litowskomu y peredalisia z horo- 29.
dom kniaziu Gidyminu, y prysiahu uczynili służyty k welikomu kniastwu Litowskomu, y zatym kniaź Gidymin poszoł so wsimi siłami swoimi do Kijewa. Oblaże horod Kijew, y Kijane poczalisia jemu boronity, y leżał kniaź weliki Gidymin pod Kijewom mesiac. A zatym zdumali z soboiu

horożanie Kijewskije, iż mocy welikoho kniazia bolsz terpity nemohli, bez hospodara swojeho welikoho kniazia Stanisławla Kijewskoho, y usłyszali to, iż hospodar ich kniaź Stanisławl, utek od Gidymina, y woysko ich wse hospodara pobito, y w nich zostawy nikotoroie kniaź ich ne zostawił, y ony zmowiwszysia odnomyślnie podalisia welikomu kniaziu Gidyminu, y szedszy z horoda so kresty Jhumeny, Popy y Diakony, y worota horodowyja otworyli, y stretyli welikoho kniazia Gidymina, czestno y wdaryli iemu czołom, y poddalisia służyty iemu, i prisiahu swoiu welikomu kniaziu na tom dali, y bili czołom, sztoby ot nich otczyn ich neotnimał, y kniaź Gidymin prytom ich zostawił i sam czestno w horod Kijew wiechał.

Y usłyszali to Prihorodki Kijewskiie, Wyszehorod, Czerkasy, Kanew, Putywły, Slepowrod, szto Kijanie peredalisia z horodom, a hospodara swoieho słyszali iż utek do Brańska, a siłu ieho wsiu pobito, y wsi pryszli do welikoho kniazia Gidymina, y z tymi wyszereczennymi pryhorodki
30. Kijewskimi y podalisia służyty || i prysiahu na tom dali welikomu kniaziu Gidyminu, i Perejesławlane słyszali, iż Kijew i pryhorodki Kijewskie podalisia welikomu kniaziu Gidyminu, a hospodar ich kniaź Olh, ot welikoho kniazia Gidymina wbih, a ony pryjechawszy, y podalisia z horodom służyty welikomu kniaziu Gidyminu, i prysiahu swoiu natom dali.

Y kniaź weliki Gidymin wziawszy Kijew y Peresławl y wsi tyie wyszereczennyie pryhorodki, y posadył na nich kniazia Mindogowa syna Olgimonta, welikoho kniazia Holszanskoho, a sam z welikim weseliem w Litwu wozwratysia. Y w tot czas buduczy kniaziu Stanisławlu Kijewskomu u Brańsku wyhnanomu od welikoho kniazia Gidymina, y prysła k nemu kniaź Iwan Rezanski, buduczy u starosty swoiey, prosiaczy ieho aby do neho pryiechał, y doczku u neho poniał, imenem Olhu, bo syna nemeł, tolko odnu tuiu doczku, y po smerty ieho aby był welikim kniaźem Rezanskim. Y kniaź Stanisławl do neho jechał, y doczku w neho poniał, po smerty ieho był welikim kniażem Rezanskim.

A kniaź weliki Gidymin prohnawszy kniażey Ruskich y ot Nemec zemlu wpokoiwszy, y panował mnoho let w pokoiu. Y nekotoroho czasu poiechał kniaź weliki Gidymin so stolca swoieho Kiernowa w łowy za piat mil za reku Wellu, y nayde horu w puszczy krasnu, dubrowami y rowninami oblehłuiu, y spodobałosia jemu welmi, y on tam poselilsia, y założy horod y nazowe imia jemu Troki, hde byli staryie Troki; || y z Kernowa perenes stolec swoy do Trok. Pomałych czasech poiechał posle toho kniaź weliki Gidymin w łowy od Trok czotyry mili, y nayde horu krasnu nad rekoiu Wilneju, na kotoroy znayde zwera welikoho Tura, y wbijet ieho, na toy hory, hde y nyni zowut Turja hora, y welmi było pozno do Trok jechaty, y stanet na łuce na Szwintorozie, hde perwych welikich kniażey zżyhali, i obnoczowa, y spiaczy
31.

iemu tam, widy son szto na hore kotoruiu zwali krywaja, a teper łysaja, stoit wołk żelizny welik, a w nem rewet kaliby sto wołkow wyło, y oczutywsia ot sna swojeho, y reczet worożbitu swojemu imenem Lezdeyku, kotory był znayden w orłowi hnezde, y był tot Lezdeyko, u kniazia Gidymina worożbitom, y najwyższym popom pohańskim. Widich dey son dywny, y spowida iemu wse, sztosia jemu wo sni widyło, y tot Lezdeyko worożbit recze hospodaru, Kniaże weliki. Wołk żelezny znamenuiet horod stołeczny tut budet, a szto wneho wnutry rewet, to sława ieho budet słynuty na wes swiet. Y kniaź weliki Gidymin nazawtryież neodieżdżaiuczy posłał po ludy, y założył horod odyn na Szwintorozi, niżni, a druhi na krywoy hore, kotoruiu nyni zowut łysoiu y nareczet imia tym horodom Wilnia. Y zbudowawszy horody, perenes stolec swoy z Trokow na Wilnu y wczynił perszym Wojewodoiu u Wilni hetmana swojeho, Gasztolta, (z Columnow) kotorijsia narodył s Krumpia, ktory był poyman ot Nemcow na Kunosowi. || Y kniażył kniaź weliki Gi- 32.
dymin, mnoho let na kniastwe Litowskom, Ruskom y Żomoytskom, y był kniaź sprawedliwy, y mnoho walki miewał, a zawżdy zyskiwał y panował fortunliwe aż do welikoie starosty swoiej, y spłodył sem synow, y doczku osmuiu, imenem Hannu, kotoruiu dał do Lachow w małżenski stan Kazimirowi Władysławu Łokietku, koli pisano od Bożoho narożenia ҂атк҃г году 1323 hodu, y buduczy welikomu kniaziu Gidyminu u welikoy starosty swoiey y pry swojem żywote rozdelił wsich synow swoich, y piaty synow swoich posadył na wdelech, to iest starszoho syna Montwida, na Karaczewe, da na Słonime, a Narymonta na Pińsku; a Olgierda na Krewe, a k tomu kniaź Witebski synow nemeł tolko doczku, y on dał za neho doczku swoju, y pryniał jeho w zemlu Witebskuiu; Koryatowi dał Nowhorodok, Lubortu Wołodymir, y Łuczesk, y zemlu Wołyńskuiu: a tych dwóch synow swoich, posadył na welikich kniastwach: Jewnutia na stolcy swoiem na Wilni, y na welikom kniastwe Litowskom. A Kestutia na Trocech, y na wsey Żomoytskoy zemli, y rozdeliwszy ich sam poczestne umre.

Y panuiuczy Kestutiu na Trocech, y na Żemoyty y wsłyszał dewku na Połondze, imenem Birutu, kotoraja dewka bohom swojm, podłuh obyczaiu pohańskoho, poszlubiła czystość chowaty, y sama była chwalena od ludey za bohiniu (1).

|| Y pryiechał kniaź Keystutey sam, i spodobałasia welikomu kniaziu dewka, iż była welmi krasna y razumna, y prosił jeie, aby iemu była małżonkoiu: i ona nechoteła zwolity, y odkazała jemu, iż ja poszlubiła bohom swojm, czystost' chowat' do żywota swoieho, y kniaź Keystuty, wział 33.

(1) Przypis na dole osobnym pismem: NB. Biruta: za mąż poszła r. 1343, owdowiała 1382, umarła 1416.

jeje mocne z toho mista y prowadył jeje do stolca swojeho wo welikoy poczestnosty do Trokow, y obosławszy bratiiu swoju y wczynił welikoie wesele z Bratyieiu swoieiu y poniał tuiu pannu Birutu sobi za żonu. I iezdeczy kniaziu Keystutiu od Trok za milu, y spodobałosia jemu meysce welmi podobno, meży ozer, y on tam poselilsia, y horod założył, y narecze imia jemu nowyie Troki, y pereneset stolec swoy na nowyie Troki, z starych Trok. A wedże syn icho rodyłsia Witolt u starych Trocech, y na tom mestcy hdesia Witolt rodył, sam po smerty otca swojeho na tom mestcy Witolt y kosteł założył u zwestowania Matki Bożoy, y mnichi ustanowił zakonu swiatoho Awhustyna, tohoż zakonu szto w Krakowe iest klasztor swiatoho Awhustyna na Tyńcu.

Kniaziu Jewnutiu panuiuczy na Wilni, y na welikom kniastwe Litowskom, y kniaziu welikomu Olgierdu starszomu bratu ich y kniaziu welikomu Kieystutiu, nespodobałosia im na Wilni, y na kniastwe Litowskom, dla nekotorych pryczyn bo kniahinia Jewna umerła.

34. ‖ Y nechotiaczy toho, sztoby on natom mestcy starszym sedeł, y zmyslili meży soboiu, y kniaź weliki Olgierd y kniaź weliki Keystutej, kaliby brata swoieho kniazia welikoho Jewnutia z Wilna y z welikaho kniastwa wyhnaty, a meży nichby odnomu na hospodarstwe sesty, y zmowiwszy meży soboiu rok wczynili, kotorohoby dnia, pryhnawszy Wilniu horod zaseli pod bratom welikim kniaźem Jewnutiem. Y kniaź weliki Olgierd, k Wilni z Witebska nepospieł k tomu roku, a kniaź weliki Kestutey, skoro prybehszy k Wilni, horod Wilniu zaseł, y kniaź weliki Jewnutey posłyszawszy to wbieh w Turyi hory y tam w noczy oziab, y nemszy ieho prywezli ko bratu ieho kniaziu welikomu Kestutiu, y on żduczy brata swoieho starszoho, welikoho kniazia Olgierda, posadył ieho za storożoiu, toho brata swoieho Jewnutia, a protyw brata swojeho welikoho kniazia Olgierda posław hońca powiedaiuczy szto Wilniu zaseł, a brata kniazia welikoho Jewnutia poymał. Y stretył ieho honec u Krewi, y kniaź weliki Olgird pospieszyłsia wo skory, y pryiechał ko bratu swoiemu welikomu kniaziu Kestutiu, y kniaź weliki Kestutey rek bratu swoiemu welikomu kniaziu Olgierdu; tobi hodytsia byty welikim kniaźem u
35. Wilni, ty nam starszy brat a ja z toboiu za odno żywu. ‖ Y posadył ieho na welikom kniażenij u Wilni; a Jewnutiu dali Zesławly. A dokonczaiut meży soboiu szto wsey bratij, byty posłuszno welikoho kniazia Olgierda, a wołosty y seła, meży soboiu rozdelili, y nadto meży soboiu wmowiat, szto sobie prydobudut horodow, ili wołostey, to im delity napoły y byty im do żywota u welikoy prawde y lubwi braterskoy, y natom meży sebe y prysiahu wczynili, szto im sobe na obe storony licha nemyslit'; także byli i do żywota swoieho, w toy prawde. (1).

(1) Tu przerwa i brak ciągu kroniki od roku 1345 po rok 1351.

ATNA hod. (1) Kniaź weliki Olgierd, sobrawszysia so siłami swoimi Litowskimi, y szodszy pobił Tatar, na siney wode troch bratow, Chaczybeja, a Kutłubuhu, a Dmitreja, a tyie try braty u Orde panowali, a otczycze y dedycze byli Podolskoie zemli, a ot nich położeni byli na Podoli atamany, kotoryie wsi dochody zawedali, a k nim pryieżdżali Baskaki Tatarskije, i w tych Atamanow beruczy dani, k Orde wożywali; bratże welikoho kniazia Olgierdow kniaź Korjat derżał Nowohorodok Litowski, a w neho byli czotyry syny, kniaź Jurj, kniaź Alexandr, kniaź Konstantyn, a kniaź Fedor. Ino tyie kniażata Korjatowiczy, try braty z dozwoleniem welikoho kniazia Olgierda, diady swoieho, y spomoczyiu Litowskoiu poszli w Podolskuju zemlu, a wtot czas w Podolskoy zemli, nebył ni odyn horod ni derewom rublenny, ni kamenem budowany. || Tohdy tyie kniażata pryszodszy w Podolskuiu zemlu y woszli wo pryiaźń so Atamany, y poczali boronity Podolskuiu zemlu od Tatar, y Bayskakom wychoda poczali nedawaty. Nayperwey naszli sobie twerżu na rece na Smotryczy y tut sobi naradyli horod Smotrycz. W druhom meste byli czerncy w hore i wtom meste naradyli horod Bokotu, y łowiaczy w łowach pryhodyłosia im uhonity oleney mnoho w tom ostrowe, hde nyni Kamenec leżyt, i posekszy les umurowali horod Kamenec; a z toho wsi horody Podolskija podełali y wsiu zemlu Podolskuiu osieli. 36.

A zatym Korol Polski Kazimir Łokietkowicz dowiedałsia, szto ich try braty Korjatowiczy na Podolskoy zemli ludy silnyi, y on prysłał do kniazia Konstantyna gleytownyie listy, z welikoiu twerdostiu prosiaczy ieho sztoby k nemu pryiechał, a wmyslił toie sobi zo wsimi pany, sztoż w neho syna nebyło, tolko odna doczka, chotiaczy za neho doczku daty, a po swoiem żywote Korolom osadyty; y Kniaź Konstantyn ko Korolu Polskomu iezdył, y nechotel do ieho wiry prystupity, y opiat na tychże glejtech odiechał z Polskoie zemli do swoieho hospodarstwa, y tam na Podolu umer. A kniazia Jurja wziali Wołochowe k sobie wojowodoiu y tam ieho okormili (2).

A brat ich czetwerty kniaź Fedor Korjatowicz w Litwe Nowhorodok derżał, y usłyszał to kniaź Fedor || szto bratyi ieho w Podolskoy zemli, w żywote nestało, a on szedszy y Podolskuiu zemlu zaseł. 37.

A w tyie leta kniażaczy welikomu kniaziu Olgierdu, na Litwe i na Rusi, kniaź Fedor Podolski zemlu osewszy; i z zemleiu Podolskoiu nechotieł posłuszon byty welikoho kniazia Olgierda.

A kniaź weliki Olgierd, poszoł zowsimi siłami Litowskimi ko Podolu, y wsłyszał to kniaź Fedor Korjatowicz wbeh z Podolskoie zemli ko

---

(1) 1351 rok.
(2) *Okormili*, to jest otruli.

Uhrom; a horody osadył Wołochy, y kniaź weliki Olgird perwoie pryszoł ko Brasławlu, y wynemszy Brasławl, pryszoł ko Sokolcu, y Sokolec wyniał, y pryszoł ko Kamencu wnoczy, y Kameńca dobył. A potom Smotrycz, y Skału y Czerleny horod wyniał, y wsi horody pozasidał, y wojewodu kniazia Fedorowa, szto na tych horodech był, na imia Nestana poymał, y po wsim horodom, kniaź welikij Olgird swoi starosty posażał, y dał tohdy kniaź weliki Olgierd ot sebe derżaty Kamenec Podolski Gasztoltu Gasztoltowiczu. Y na wsich onych horodech swoi starosty posażał, y otide wo swoia si. Myże napredneie wozwratymsia.

Y koli kniaź Olgierd poniał za sebe żonu kniażnu Ulianu Witebskuiu (1) dla kotoroież kniaź Olgird ochrystyłsia w Ruskuiu wiru, a panowie
38. Litowskije, wsi byli, u swoich wierach pohańskich, y kniaź || weliki Olgierd, neczynił im siły, y w weru swoiu newernuł, a Rymskoie wiry w Litwe paki uże nebyło, tolko Ruskaja zmeszałasia. Y koli Gasztolt derżał Kamenec Podolskij i ieżdżywał czasto do pana Buczackoho, w kotoroho była doczka, dewka welmi krasna, y starosta kamenecki Gasztolt, prosił pana Buczackho, aby tuiu doczku swoiu za neho dał w małżonku; y Buczacki rek: Ja bych za tebe rad dał doczku swoju, lecz misia nehodyt doczki swoieja chrystyianki za tebe pohanina daty, aczkolwiek jesi pan welikij, a kolisia oohrystysz w naszu wiru, ia ieie za tebe dam. Y starosta kamenecki Gasztolt ochrystyłsia, y tuiu doczku pana Buczackoho sobi za małżonku wział. Y kolisia ochrystył w Ladckuiu wiru, y dali imia iemu Petr.

Y po małom czasu dał Petru Gasztoltowiczu kniaź weliki Olgierd Wilniu. Y buduczy iemu woiewodoiu u Wilni, i napred prywede on z Lachow 14 Mnichow Franciszkan y założy klasztor Matki Bożoy, z dozwoleniem welikoho kniazia Olgierda u Wilni na swojem dworyszczy, hde teper Biskupa Wileńskoho dwor. A sam postawił dwor swoy nad winkerom na peskach, hde teper klasztor Matki Bożoy. Y tot Petr Gasztolt nayperwey pryniał wiru Rymskuiu, y do Litwy prynes.

Y w tyi czasy kniaź weliki Olgierd Gidyminowicz Litowskij y Ru-
39. skij sprawujuczy radne hospodarstwo swoie; || y ne mały czas panował u welikom kniastwe Litowskom, y był w dokonczanii y w dobroy pryiaźni z welikim kniaźem Dmitryiem Iwanowiczom Moskowskim. Kotoryże kniaź weliki bez koždoe pryczyny opustywszy dokonczania y pryiaźń, y prysłał do welikoho kniazia Olgierda posła swoieho so odpowe-

---

(1) Okoliczność pierwszego ożenienia, po krótce namieniona była w rękopisie na stronicy 32. Przepisujący kronikę musiał się pomylić, gdyż o drugiem ożenieniu kronika wyraźnie niepowiedziawszy, rzecz o niem na tém miejscu prowadzi. Przez omyłkę więc weszło *Witebskuju*, zamiast Twerskuju, ona była córką xiążęcia Twerskiego Alexandra Michajłowicza, szwagierką Symeona wiel. Xiąż. Mosk. podług ruskich pewniejszych zródeł. Za tym błędem kroniki, poszło wielu.

dyiu, a prysłał k nemu ohoń y sablu, y daiuczy iemu widaty, szto budu w zemli twoiey po krasnoy wesne po tychomu letu. Y kniaź weliki Olgierd, wyniał s ohniwa hubku a kremeń, y zapaliwszy hubku dał posłu, a rek tak, day to hospodaru, y powiday iemu szto u nas w Litwe ohoń iest, że bo on odkazywaet do mene, chotiaczy w moiej zemli byty, po krasnoy wesne a po tychomu letu. A ja dast' Boh w neho budu na welikdeń, a pocałuiu ieho krasnym jajcom, czerez szczyt sulicoiu, a z Bożyiu pomoczyiu k horodu ieho Moskwe kopie swoie prysłoniu; bo nieto walecznik szto czasu podobnoho walczyt, ale to walecznik koli nepohoda walki, tohdy nad nepryiatelem swoim nepryiaźni dowodyt, y odpustywszy posła, y sobrawszy woyska swoi wsi Litowskije y Ruskije, y poszoł z Witebska prosto ku Moskwie, i na samy wedeniy deń rano, kniaź weliki so bojary y so kniazi ot zawtryni idet z cerkwi. A kniaź weliki Olgird zo wsimi siłami swoimi rozpustywszy choruhwi swoi wkazałsia na pokłonnoy hore.

Harde poselstwo kniazia Moskiewskiego do Olgerda.

Y widiaczy to kniaź weliki Moskowski, y wpade w strach welik, y użasesia, widiaczy welikoho kniazia Olgierda, z welikoiu siłoiu ieho iż pryszoł na neho tak mocne a silne podłuh słowa swoieho, y nemohuczy ‖ iemu żadnoho odporu wczynity, y posłał do neho prosiaczy ieho, y welikije dary iemu obicaiuczy, aby ieho z ojczyzny ieho Moskwy ne wyhnał, a lnewby swoy odpustył, y wziałby wneho szto chotieł. 40.

Y kniaź weliki Olgierd sożalisia y łasku swoiu wczynił, y z Moskwy ieho nedobywał, y mir snim wział. Azatym zmowu wczyniwszy, y sam kniaź weliki Moskowski k nemu wyiechał, y snim widełsia y dary mnohimi bezczyślenne zołota serebra, i dorohim żemczuhom, y sobolmi, y innym dorohim a dywnym zwerem mochnatym, kniazia welikoho Olgierda darował, y szkodu kotoruiu on pryniał w zemlu ieho iduczy iemu zastupił. Y za tym kniaź weliki Olgierd rek kniaziu welikomu Moskowskomu. Aczkolwek iesmy z toboiu peremiryłsia, ale misia inaczey wczynit nehodyt, tolko muszu pod horodom twojm Moskwoiu kopije swoie prysłonity, a tuiu sławu wczynity, szto weliki kniaź Litowski y Ruski y Żomoytski Olgierd, kopije swoje pod Moskwoiu prysłonił, i wszedszy sam na koń, y kopije wzemszy w ruku, y pryiechawszy ko horodu, y kopije swoie k steni prysłonił, y ieduczy nazad rekł tak welikim hołosom. Kniaże weliki Moskowski, pamietay to, szto kopije Litowskoie stoiało pod Moskowoiu. A zatym kniaź weliki Olgierd zo wsimi wojski swoimi y z welikoiu czestiju, i z mnohim połonom, y z newymownym dobytkom zwojewawszy, y horody mnohii pobrawszy, ‖ y hranicu wczynił po Możajsk, a po Kołomnu, y mnoho ludey popleniwszy, y zo wsimi ludmi swoimi w cełosty wo swoiu si otide. 41.

Y w tot czas koli był kniaź weliki Olgierd na Moskwe, a prynem był woiewoda ieho Petr Gasztolt, y sobrawszysia meszczanie Wileń-

skij pohanie, y pryszli mociu welikoiu u klasztor nechotiaczy chrystyanstwa zakonu Rymskoho mety, y klasztor sożhli, y mnichow sem stiali, a druhuiu sem mnichow rozwiazawszy na kryż y pustyli po welli wniz mowiaczy, z zachoda ieste słońca pryszli, y na zachod zaś poydyte, szto ieste kazili Bohow naszych. A hde ich postynano na tom mestcy i teper Bożaia muka stoit w sadu Biskupem. (1) Y pryiedet kniaź weliki Olgierd do Wilni, tohdy Gasztolt bił czołom welikomu kniaziu Olgierdu, aby tych pohan, za takowoie ich okruteństwo skaraty weleł, szto newinnych zakonnikow tak okrutne y nemiłostywe pokazili. Y kniaź weliki Olgierd, sam żałował toho welmi, iż tak okrutne tych mnichów chrystyan pokazili, y welmi iemu było lnewno, sztosia tak nad chrystyany stało, takoie okruteństwo, y wydast Wilneńców na smert piaty sot hołowami za to, aby ich skarano tym że sztoby wże czerez to nemeł żaden protyw chrystyanstwa nikotoroy prykrosty czynity, i tyi sut karany rozmaitymi mukami.

42. ‖ Y potom Petr Gasztolt pryweł inszych mnichow Franciszkan, y nesmeł wżo na tom mestcy klasztora im budowaty hde perwych pokażeno, y wczynił im klasztor na tom mestcy, hde był sobi dom zbudował na peskoch nad winkrom hde teper klasztor matki Bozskoy stoit, y od tych czasow stał perszy klasztor Chrystyanski Rymskoho zakonu u Wilni mniszy matki Bozskoy.

Y było synow u welikaho kniazia Olgierda dwanadcat, i to sut synowe ieho z toiu żenoiu, szto poniał u kniazia Witebskoho, po kotoroy i Witebsk wział. Meł szest synow. Perwy był Wołodymir kotory meł udeł Kijew. Druhi kniaź Iwan Żedewid, kotory meł Podolskuiu zemlu. Tretij kniaź Semen Lyngweney, udeł ieho Mstysławl. Czetwerty Wingolt Andrey udeł ieho Trubczesk. Piaty Konstantyn, udeł ieho Czernihow a Czartoryiesk. Szósty Fedor Sanguszko, udeł ieho Luboml.

Po smerty welikoie kniahiny Anny (2) poniał kniaź weliki Olgierd doczku kniazia welikoho Twerskoho Oljewnu, (3) kniażnu Ulianu, y meł sneiu szest synow. Starszy Jagiejło Władysław; druhi Skirgayło; tretij Szwitrygayło; czetwerty Korbut; piaty kniaź Dmitrey Korecki; szesty kniaź Wasiley. U brata że welikoho kniazia Olgierda, w Kestutia, ko-

43. tory był na Trocech ‖ y na zemli Żomoytskoy, synow było szest. Perwy Witolt, a koli Rusinom ostał, dali byli imia iemu Jurj i kolisia ochrestył w Ladckuiu wiru, tohdy imia iemu dano Alexander. Druhi kniaź brat ieho Andrey horbaty, szto kniażył na Połocku; tretij Zygmont; czetwerty Patrykey; piaty Towtywił; szosty Woydat; tyie u mołodosty swo-

---

(1) Krzyż z figurą męki Zbawiciela.
(2) Poprawka, na boku: Maryi.
(3) *Oljewna*, znaczy Alexandrówna; *Olęlko* Alexander.

iey, wsi try bez udełow swoich pomerli. A meży wsich synow swoich, lubili kniaź weliki Olgierd syna swoieho Jagoyła, a kniaź weliki Kestutey syna swoieho Witolta, y narekli pry swoich żywotech: szto im byty na ich mestcoch na welikich kniastwach.

Kniaź że Jagieło, y kniaź Witolt, u welikich drużbach byli pry otcach swoich. A zatym kniaź weliki Olgierd umret ѧѵтоз hod. (1) Kniaź weliki Kestutey pamiataiuczy na prawdu, y na lubow brata swoieho, y na odynoctwo, kotoroie snim do żywota ieho meł, y pocznet derżaty kniaźem welikim na Wilni syna ieho kniazia welikoho Jagoyła, y imet pryieżdżaty ko starym radam, kak y ko bratu starszomu pryieżdżał. Nechto pan był chołop u welikoho kniazia Olgierda, parobok newolny, zwali ieho Woydyłom, perwije był pekar, potom ustawił ieho postelu słaty, y wodu dawaty sobe pity; a potym y welmi polubiłsia iemu, y dał był iemu Lidu derżaty, y powet był ieho u dobroje. Potom po żywote welikoho kniazia Olgierda || dwe lete y bolsze minuwszy, 44.
kniaź weliki Jagoyło, powede Woydyła welmi u wysokich, y dast za neho sestru swoju rodnuiu kniahiniu Marju, szto była za kniazem Dawidom. Kniaziu welikomu Keystutiu welmi welikuiu nelubow i żałost wczynił, o tuiu bratanku jeho, a jeho sestru szto za chołopa dał; y był tot Woydyło, welikoie mocy, u welikoho kniazia Jagoyła, począł s Nemcy sobe seymy czynity y zapisowatysia hramotami, protywu welikoho kniazia Kestutia.

Nechto był pan Ostrodski kuntor, zwali ieho Liebestyn, tot był kmotr welikomu kniaziu Kestutiu, krestył kniahiniu Januszowuiu doczku ieho, tot powedał welikomu kniaziu Kestutiu. ty toho newedaiesz kak kniaź weliki Jagoyło, posyłaet k nam czasto Woydyła, y wże zapisałsia s nami, kakby tebe zsadyty z twoich mest, a iemusia dostało, y so sestroiu welikoho kniazia Jagoyła, szto za Woydyłom.

Kniaź weliki Kestutey uwedał, szto kniaź weliki Witolt horazd żywet z kniazem welikim Jagoyłom. Pocznet żałowatysia welikomu kniaziu Witoltu, synu swojemu, ty snim horazd żywesz, a on zapisałsia s Nemcy na nas, y kniaź weliki Witolt otcu swoiemu rek, newer tomu, nenadeiusia, aby to tak było, zaniuż somnoiu horazd żywet, jawiłby mne. Potym uczyniłosia welikoie znameniie. Kniaź weliki Jagoyło, dał był Połtesk bratu swoiemu Skirgayłu, y oni || ieho niepryniali, y kniaź we- 45.
liki Jagoyło, poszlet rat' swoiu Litowskuiu y Ruskuiu, y z bratom swoim welikim kniazem Skirgayłom ko Połocku, y ostupili horod, y kniaź weliki Kestutij, opiat nacznet żałowatysia synu swojemu welikomu kniaziu Witoltu płaczuczy na kniazia Jagoyła. On nayperwey załost' mi

(1) 1377 rok.

welikuiu wczynił, za chołopa moiu bratanku, a swoiu sestru dał, a teper z Nemec horazd wedaiu, szto z nim zapisalisia na nas, a se wże treteie snim wojuiem z Nemcy, y oni snimi Połocka dobywaiut, pod synom moim, a pod twoim bratom pod kniażem Andrejem Horbatym; to wżo druhoia znaymia namsia nepryjaźni jeho okazało; wże to sprawedliwe proiawiłosia, iż oni s Nemcy stali na nas za odno, y kniaź weliki Witolt otpowedył otcu swojemu welikomu kniaziu Keystutiu, ieszcze tomu neweru horazd. A rekszy to weliki kniaź Witolt sam poiechał ko Horodnu i Dorohiczynu. Kniaź że weliki Kestutey sobrawszysia z mociu swojeiu y wżenet w horod Wilnu, y poymaiet welikoho kniazia Jagoyła z bratyieiu y z materju, y hramoty tyie naydet, szto z Nemcy zapisałsia; y k synu swoiemu welikomu kniaziu Witowtu hońca poszlet ko Dorohiczynu, powedaiuczy szto takija dela stalisia, y honec toy naydet kniazia welikoho Witowta w Horodne, a on wże do Horodna pryiechał z Dorohiczy-
46. na; || a kniaź weliki Witolt za odyn deń pryżenet z Horodna ko otcu swojemu welikomu kniaziu Kestutiu. Onże ko welikomu kniaziu synu swojemu Witowtu rek: ty mne ne werył, a se tyie hramoty szto zapisalisia byli na nas, no Bohi nas osterehli, yno ja kniaziu welikomu Jagoyłu niczoho newczynił, neruszył jesmy ni skarbu jeho ani stad, a sami w mene w niażstwe chodiut, tolko za małoju storożoiu. A otczyznu ieho Witebsk, y Krewo y wsi mesta ieho, szto otec ieho derżał, to wse jemu daiu, y ne w woszto ich newstupaiusia, a to wczynił jeśmy sterehuczy swoiej hołowy, słyszaczy, szto na mene licho myslat. Y kniaź weliki Jagoyło, welmi uradowałsia welikoho kniazia Witowtowu pryieżdu, i prawdu dali z Jagoyłom weliki kniaź swojemu otcu, welikomu kniaziu Kestutiu, szto nikoli protywku ieho ne stojati, a zawżdy w jeho woli byty so wsimi. Y kniaź weliki Kestutey odpustył ieho z materju, y z bratieju y z skarbom sowsim. Y kniaź weliki Jagoyło poyde ko Krewu, a kniaź weliki Witolt prowodył jeho ko Krewu. Y kniaź welikij Jagoyło poyde so Krewa k Witebsku, a kniaź weliki Kestutey, kak sedszy u Wilni, poszlet dwa czełowieki k Połocku, odnoho wo woysko, a druhoho w horod, y Połoczane wozradowalisia, y kliknuli ratij y ludy ratnyia odstupili, od Skirgayła, y poszli ko Wilni, k welikomu kniaziu Kestutiu; a kniaź
47. Skirgayło poszoł w Nemcy w Liflanty z małymi || słuhami. Kniaź że weliki Kestutey poyde, k Sewerskomu Nowuhorodku na kniazia Korbuta. A swojeho syna kniazia welikoho Witowta ostawił w Litwe, yduczy k Nowuhorodku, y weleł da obesiat Woydyła. A kniaziu welikomu Jagoyłu poytyż było s nim.

To tak weliki kniaź Jagoyło prawdu swoju zabył, na borzde tam neszoł, a namowił mestyczy Wilenskij, Haniulewu czad, y zaseli Wilno. A kniaź weliki Jagoyło z Witebska zo wsim woyskom prybieżał ko Wilni, y kniaź weliki Witowt poszlet k Sewerskomu Nowuhorodku, ko ot-

cu swojemu welikomu kniaziu Keystutiu. A Nemcy y Prusowe usłyszawszy to, y marszałok Pruski poyde na pomocz z woyskom ko welikomu kniaziu Jagoyłu, welmi w borzem, a kak to usłyszał weliki kniaź Witowt, iż s Prus Nemcy, k Wilni y k Trokom tiahnut, a kniaź weliki Jagicyło, z Wilni k Trokomże idet ratiu snimatysia s Nemcy, y on z Trokow, poyde ko Horodnu z materju a kak prystupili k Trokom, y Troki welikomu kniaziu Jagoyłu dadutsia, y kniaź welikij Kestutey pryiede ko Horodnu k synu swojemu, y żonu swoju poszlet ko Berestiu, nadeiasia na kniazia Janusza Mazoweckaho ziatia swojeho, a sam poyde w Żemoyt, a syna swoieho welikoho kniazia Witowta, ostawit w Horodne. Kniaź że Janusz ziat' ieho, zabyw dobra i pryiaźni tystia swojeho, y teszczy swojeie, y ruszyt y poydet ratiu ko Dorohiczynu. Dorohiczyn wzemszy osadył, Suraż zwoiuiet, Kamenec zwoiuiet, y ostupit Berestey, || y teszczu 48.
swoju w Berestiu, y Berestia nedobył poyde procz, osadyw tyie horody, Dorohiczyn, Melnik.....

A kniaź weliki Kestutey, sobraw swoiu Żomoyckuiu zemlu, y wsi woyska y poyde k rece k Willii, a kniaź weliki Witowt sobraw swoiu rat' so swoieie otczyny poydet z Horodna protywu otca swoieho, y soymutsia na Welli dwe mili, y tut perewezutsia z woyskom y poydut k Trokom, y pryszedsze ostupiat Troki, y posłyszyt Kestutey, szto kniaź weliki Jagoyło z Wilni iedet ratiu, a snim pomocz Pruskaia y Nemeckaja ino perwoie Nemcy oboim nepryiateli byli, kniaziu welikomu Kestutiu, y kniaziu welikomu Jagoyłu. Perwoje Liflantskaia rat' kniaziu Skirgayłu k Połocku na pomocz, a potom z marszałkom Pruskoie woysko ko Trokom prychodyło, a to wżo treteje Liflanskaia rat' snimże prychodyła, to wże znaki tyie wyszli, szto snimi za odno stali, protyw welikoho kniazia Kestutia, y koli wżo pryszli na boy, kniaź welikij Kestutey so synom swoim kniaźem Witowtom, protyw welikoho kniazia Jagoyła, y ieszcze ne snemszysia połkom, kakby za try, abo za czotyry strylenia, prybehut Kniazi y Bojare, od welikoho kniazia Jagoyła, ko kniazia welikoho Kestutiewu woysku, pocznut pytaty welikoho kniazia Witowta, sztobychmo pohoworyli snim; pocznut howoryty welikomu kniaziu Witowtu. Kniaź weliki Jagoyło, posłał nas k tobi, sztoby iesi ujednał nas so otcem swojm, abychmo derżali swoie, a wy swoie, a boiu
by meży nas nebyło, a krowoprolityja by ne wczynitosia. || Ty by pryie- 49.
chał ko bratu swojemu welikomu kniaziu Jagoyłu, a my na tom prawdu dajem, szto tebe czysto otiechaty w rat' swoiu, aczey by meży was dobry konec był, kniaź weliki Witowt rek: prawdu u was beru, a nechayby takoże kniaź Skirgayło pryiechał k nam, y prawdu dał, y ia poiedu. Y oni posłali ko kniaziu Skirgayłu, y kniaź Skirgayło takoże prawdu dał, welikomu kniaziu Witowtu, kak y oni, y kniaź weliki Witowt poiechał ko welikomu kniaziu Jagoyłu k jeho woysku, a połki stoiat s

obu storon meży soboiu niczoho nepoczynaiuczy, y kniaź weliki Jagoyło pocznety prosity Witolda sztoby iesi meży nas uiednał, a krowoprolityjaby nebyło. Y kniaź weliki Witolt prawdu wział u welikoho kniazia Jagoyła, za otca swojeho, szto otcu ieho kniaziu welikomu Kestutiu sjechawsia opiat czysto raziechatysia, y ieszcze rek weliki kniaź Witowt kniaziu welikomu Jagoyłu; jeszcze brate poszli Skirgayła, sztoby on pryiechał, y dalibychmo otcu swojemu prawdu, iżby iemu prosto pryiechaty, y opiat otjechaty, a kniaźby Skirgayło od tebe dał prawdu, y kniaź weliki Witowt z kniaźem welikim Skirgayłom, pryiedut ko otcu swojemu welikomu kniaziu Kestutiu wo woysko, y prawdu otcu swojemu dał, ot welikoho kniazia Jagoyła, y kniaź weliki Skirgayło prawdu dał ot welikoho kniazia y od sebe, y kniaź weliki Witowt so otcem swoim we-
50. likim kniaźem Kestutem, obadwa poiedut || wo woysko ko Jagoyłu, nadejasia na tyie prawdy. Kniaź weliki że Jagoyło perestupił tyie prawdy mowiaczy: poiedmo do Wilna, tam dokonczaiem, a w tom woysko niczoho nepoczynaiuczy roziechalisia, y kak k Wilni pryiechali, y kniaź weliki Jagoyło, diadiu swojeho kniazia welikoho Kestutia, okowawszy ko Krewu posłał, y wsadył u weżu, a kniazia welikoho Witowta, ostawił był ieszcze w Wilni, y tam w Krewie piatoie noczy kniazia welikoho Kestutia udawili komorniki kniazia welikoho Jagiełowy, na imia Proksza szto wodu iemu dawał; i byli inszyie, Moster brat, (1) a Kuczuk a Lisica Żybentiay. Takow konec stałsia welikomu kniaziu Kestutiu.

Po smerty pak welikoho kniazia Kestutia, poszlet kniaź weliki Jagoyło Witolta do Kreważ y so żenoiu y welit ieho twerdo stereczy w komnate, pomszczaia Woydyła, szto był za neho sestru swoiu dał, dwuch weleł na kolech rozbity, odnoho Widymonta diàdiu matki welikoho kniazia Witolta, szto derżał Uljanu, potom kak była za Moniwidom, y innych bojar mnoho postynał, pomszczaia Woydyła.

Kniaź welikiże Witolt, sedeł u Krewe, a dwe żonki chożywali k nemu pokładywaty ieho so kniahineiu w komnate, da położywszy ich won wychożywali, a storoży około.

To pak welikaia kniahinia ieho, posłyszała ot ludey, mowiaczy meży soboiu: iesli kniaź weliki Witolt, budet pod nimi dołżey sedety, tak
51. kak, y nad otcem ieho, budet, i doradyła || iemu tak, kak prydut żonki ich pokładaty, ynoby iemu odnoie żonki, wskłasty na sebe płatie, da wyity won, z druhoiu żonkoiu, a toy żonce zostatysia wneie. Y on podle onoie rady, naradyłsia u wodnoie żonki płatie, da z druhoiu wyszoł y spu-

---

(1) Moster brat, bydź musiał jakiś rycerz ze strony krzyżakow, bo i dopisek w oryginale na brzegu „*krzyżak*“ to ukazywać zdaje się. Ze wszystkiego widać, że krzyżacy należeli do tej zdrady, jakby ich nieusprawiedliwiano. Nawet wykład wyrazow *Moster brat*, wyraża brata mistrza krzyżackiego, czy Pruskiego, czy Inflantskiego.

styłsia z horoda y wtecze k Nemcom do Prus, y buduczy iemu w Nemcoch u Maryini horode w Mistra, pryiechali k nemu mnohije kniazi, y Bojare Litowskije; onże nacznet wojewaty, pomocyiu Nemeckoju, Litowskuiu zemlu, a kniaziu welikomu Jagoyłu, buduczy z materju swojeju welikoju kniahineju Uljanoiu u Witebsku, a brat jeho kniaź Skirgayło w Litwe u Trocech. A welikomu kniaziu Jagoyłu y Skirgayłu, newozmożno staty protywu iemu zaneże bo w neho siła welikaia sobrałasia tohdy. Kniaź weliki Jagoyło perezwał ieho y z Nemec, y dał iemu Łuczesk, i wsiu Wołyńskuiu zemlu.

Y siediaczy Jagoyłu na wsem welikom kniastwe Litowskom, począł walku na Mazowszu y na Lachy, za to iż wział był kniaź Mazowecki, z pomoczyiu Lackoiu Dorohiczyn y Melnik, y mnohokrot' chodył w zemlu Lackuiu y szkody welikii czynił w zemli Lackoy y Mazoweckoy y Krowoprolityia wo chrystyianech zakonu Rymskoho poczawszy od hranicy Litowskoie, aż do reki Wisły. Y pryde do reki Wisły protyw Zawijchwosta z welikimi woyski; y dumy wczynili kakby reku pereyty, y odyn Litwin (1) zsiade z konia, y zawerty chwost sobie około ruki, y mowit tak, tut wode ne bywat, y wdaryt konia y perepływet reku z koniem w borze, y widiaczy woysko, na toho swojeho towarysza, y koždy tuiu reku || z końmi swoimi tymże obyczaiem 52.
w borzie perepłyli wsi, y perepływszy reku Wisłu, y pryszli pod horod Zawichwost, y rek kniaź weliki Jagoyło; nenadobe nam toho horoda puszkami dobywaty, y zakazał wsemu woysku swojemu, aby koždy po kiju wział y kinuł w horod, y koli woysko Litowskoie wziawszy po kiju, y kinuli na horod, y połon horod kijow nalitali, y żażhli uweś horod Zawichwost, y zżohszy Zawichwost, y poyde pod Opatow soźże, y innyi mnohiie mesta y sela wypalił, aż do samoie Wislicy, y paney y paneń mnoho w połoń poweł, y nazad iduczy Jagoyłu, mimo swiaty kryż z woyskom, y nekotoryi z woyska zaiechali do swiatoho Kryża na horu, meży kotorym woyskom, był odyn pan z rodu Dowoynowa, wział derewo swiatoho Kryża, kotoroie było oprawleno u serebro, y wział toie derewo, ne dla ieho dostoynosty, ale dla srebra, y neszanuiuczy iemu toho derewa, y włożył w toboły meży inszymi prostymi reczmi, y połonił też tam dewku, pannu znakomituiu, rodu wysokoho, kotoraia była herbu Habdanku, kotoruiuż pannu u welikoy pocztywosty chował. A kniaź Jagoyło zemlu Lackuiu spustoszył, y połonu mnoho zabrał, y zołota y serebra, y kamenia dorohoho y newymownoho skarbu nabrawszy, y w całosty pryide do stolca swojeho do Wilni.

Y Wilnewcy podług obyczaiu staroho pohańskoho, podkaiut knia-

(1) Dopisek na boku: To ma być Radziwił, bo od tego czasu Radziwiłow spomina.

zia welikoho Jagoyła z żonami y z detmi pered mestom pesni poiuczy, y w dołoni biiuczy, chwału daiuczy welikomu kniaziu, iż takoie zwyteżstwo zyskał y welikaia tiżba budet w ulicach ludey w meste Wi-
53. leńskom. Y nekotory kolwek dotknułsia buduczy pohanin tych || toboł, hde było drewo swiatoho kryża, tot nahle wmer. Y dywiłsia kniaź weliki Jagoyło tomu, szto na onom potkaniu, tak ludey mnoho nahle pomerło, y pytałsia meży swoimi, sztoby tomu za dyw był, y pryszedszy tot pan z Dowoynow, kotory wział tot swiaty kryż, y stanet powedat tot dyw toy pannie z Habdanku kotoruiu połonił, i ona powedyła, iż ia u wo sne widyła Anhela Bożoho, kotory mowił, iż tot hnew swoy Boh perepustył na toie pohaństwo, dla toho iż derewo swiatoho kryża nepoczywe chowaiut, kotoroie maiut w sebe, y tot pan z Dowoynow, powedył tuiu recz dewiczyiu welikomu kniaziu Jagoyłu.

Y kniaź weliki Jagoyło, kazał tomu panu do sebe prynesty, tot kryż, w kotorom iest bożyie derewo, y tuiu pannu szto wneho jest w połoneni. Y kniaź Jagoyło ohledawszy derewo swiatoho kryża, y tuiu pannu z Habdanku, y dał toy swiaty kryż, toy pannie, y prykazał jeie panu tomu z Dowoynow aby wże ona była dobrowolna, y sam kniaź Jagoyło, tuiu pannu darowawszy poczestne odpustył, y wkazał jeie, aby tot kryż poczestne otnesła, y postawiła na tom mestcy, hde perwey był, y panna taia widiaczy toho pana z Dowoynow, u kotoroho była połonena, tak stałoho, iż ieie poczestne w sebe derżał; y wczastnost iey welikuiu czynił, y powedyła iemu iż ona odna doczka u otca swoieho iest, y prosiła ieho aby sneju do otca iechał, y tam u otca buduczy, aby
54. iey małżonkom został. || Y tot pan z Dowoynow, s toiu pannoiu iechał do otca ieie, y toie derewo swiatoho kryża, poczestne otnesli, y postawili w kostele swiatoho kryża. A potom tuiu pannu za sebe wział, y tohdyż iemu prydano k tomu Habdanku kryż, y dla toho nazwano tot herb Dubnia, y tutsia dokonało połonenie czerez Litwu swiatoho kryża w Polszczy. Y wozwratymsia wospak.

Y potom połoneniu wczynił Jagoyło branicu z Lachy po biełuiu wodu, to iest po reku Wisłu. A w tot czas Lachy korola nemeli, iż korol ich weliki Kazimir umer, a zostawił po sobi doczku w mołodych letech korolewnu imenem Jadwihu (1), y Lachowe wziali byli sobe kniaża Pomorskoie, imenem Fredrycha, chotiaczy aby on tuiu korolewnu za sebe wział, koli let swoich dorostet y im panom został. A potom widiaczy ony, takoie okruteństwo, y skażenie zemli swoiey ot we-

(1) W tém miejscu kronikarz ukazuje niewiadomość swoią rzeczy polskich, Jadwigę czyniąc córką Kazimierza króla, niezaś wnuczką jak była. To wyboczenie jego zgodne z genealogistą Ruskim (u Szlecera Gesz. von Lithauen s. 92) przekonywa że czerpali oba z jednych źródeł, wcale mylnych.

likoho kniazia Jagoyła, y radyli otom kakby mohli zemlu swoiu ot Litwy wpokoity; bo siłami swoimi iemu sprotywit nikotorym obyczaiem nemohli. Y wmyslili to, iż kniażo onoie Pomorskoie, wyhnali z zemli swoieie won, y wczynili seym w Petrykowe, y z toho seymu wmyslili sobie, welikoho kniazia Jagoyła hospodarem na korolewstwo wziaty, tym obyczaiem, iestliby on choteł ochrystytsia u wiru Chrystyianskuiu Rymskoho zakonu, y korolewnu ich Jadwihu za sebe wziaty, y z tym posłali do neho posłow swoich welikich, y kniaź weliki Jagoyło na to pryzwolił wedłuh ich woli, wiru ich łatyńskuiu pryniaty y korolewnu w nich poniaty

‖ Y wzemszy so soboiu stryiecznaho brata swoieho welikoho kniazia 55.
Witolta, y rożonoho brata swoieho kniazia Skirgayła, y kniazia Iwana Olgimontowicza Holszańskoho, y brataniczow swoich dwóch, kniazia Iwana Wołodymirowicza Belskoho, y brata ieho kniazia Andreja Wołodymirowicza Mohilewskoho; y z inszymi mnohimi kniazi y pany Litowskimi, y iechał na koronacyiu do Krakowa, y arcybiskupowe y biskupy wsi, y wsia rada Ladckaia stretyli z processyami welikoho kniazia Jagoyła, pered mestom Krakowskim, y tut ieho prywitali y pryniali, y prowadyli ieho poczestno z welikim weseliem na zamok do kosteła swiatoho Stanisława, y tam Jagoyło wszedszy wo cerkow, y pryniał wiru Rymskuiu y ochrestyłsia, y dali iemu imia Władysław, y potom ieho koronowali, y korolewnu Jedwihu iemu za małżonku dali, y tohdyż kniaź weliki Witolt ochrystyłsia, y wiru Rymskuiu priniał, y dali iemu imia Alexander, y innyi panowe Litowskij mnohij chrystylisia kotoryi tam byli. A potom korol Jagoyło koli wże seł na korune, otpustył welikoho kniazia Witolta, y brata swoieho Skirgayła, wsich kniaźey y panow czestowawszy, y dary mnohocennymi nadarywszy, y otpustył w Litwu.

Y po małom czasu sam pryiechał do Litwy, y założył kosteł w Wilni swiatoho Stanisława, y nadał jeho dorohimi reczmi cerkownymi, ‖ y 56.
biskupstwo Wileńskoie fundował, y kanoniki nadał do toho kosteła, y wczynił perwym biskupom Wileńskim mnicha zakonu swiatoho Franciszka imenem Mateja, z klasztoru Wileńskoho matki bożskoie. Y k tomu fundował biskupstwo Łuckoie y Kijowskoie, y poczał rozmnożat wiru Rymskuiu w Litowskom państwe. Y potom iechał do koruny, a gubernatorem zostawił, brata swoieho Skirgayła na Wilni, y na welikom kniastwe Litowskom. A kniaź weliki Witolt buduczy na Łucku, zmowił doczku swoju kniażnu Zofiu, za welikoho kniazia Wasilia Dmitrowicza Moskowskoho.

Y toież zimy buduczy korolu Jagoyłu w Krakowe z mnohimi pany Litowskimi; kniaź Andrey Połocki pryide z Nemcy z Liflant, y zo wseiu Łatyhołoiu na Litowskuiu zemlu, y powoiewali y pożhli mnoho mest y seł. Hradomże Litowskim niczoho nesotworysza, y paki wo swoia si

wozwratyszasia. Toieże zimy kniaź Swiatosław Smoleński, sowit sotworyli so kniażem Andrejem Połockim, on w Litwu, a kniaź Swiatosław k Orszy, y mnoho zła chrystyanom sotworyli, neczełowiczeskij ni chrestyanskij czynili, muczyli chrystyan, zbiraiuczy zapierali u izbach y zażyhali, a innych imaiuczy, y oczepy choromy welikiie podnimaiuczy, plennych pod steny hławami kłali y zażymali, a innych rozmaitych muk
57. nechrystijanskich, dla welikoho strachu nepisachom; || Jako ni Antyoch Assyryjski, ni Julian zakonoprestupny takich muk nad ludmi neczynił, y powoiewawszy y popleniwszy, horodomże niczoho neuczyniwszy, wozwratyszasia wo swoia si.

Toieże zimy u weliki post, naczał Swetosław dumaty so Smoleńskimi bojary, na chrystyiańskoie krowoprolityie, y poyde ko horodu Mstysławlu y stawszy u horodu Mstysławla, naczał dobywaty, y poroki bity horod, a w zemlu Mstysławskuiu woyju swoiu pustył, y mnohoie krowoprolityie chrystianskoie wczynił. Kniaź że weliki Skirgayło, y kniaź weliki Witolt pryiechali z Lachow od brata swoieho korola Jagoyła, y słyszaczy iż kniaź Swiatosław Smoleński perwo był pod Witebskom, a potom k Orszy chodył, a teper pod Mstysławlem horod porohi bjet. Y sożaliwsia kniaź weliki Skirgayło, poydet z bratyieiu swojeiu, welikim kniażem Witoltom y z Konstantynom, y z Korbutom, y z Łyngwenem, y pomenusza słowo bożyie, iże recze. вниже мѣру мѣрите (1), otmiritsia im; i rekosza, my nikotoroho iemu zła ne sotworyli, a on z nami w dokonczanii buduczy, y perestupił krestnoie cyłowanije, i dokonczanije; naszu zemlu wojuiet, y krow chrystyanskuiu proliwaiet, my idem na neho, y nadeiuczysia na boha y na chrestyanskuiu siłu, y pryjdosza ko horodu Mstysławlu, a kniaziu
58. Swecławu stojawszu u horoda, || y biwszy poroki hrad Mstysławl, na tretey nedeli w piatnicu, usłyszał szto idet na neho kniaź weliki Skirgayło z bratyieiu, onże sopołczył woj swoi y poyde protyw im, y jako sostupiszasia połcy. Bohże po proroka Dawyda słowu sotwory, ieże recze: obratytsia boleźń icho, i na hławu jeho i na werch icho neprawda icho snidet: y paki, rowy zry y skopa, wpadesia w jamu, iuże sotwory. Y pomoże boh welikomu kniaziu Skirgayłu y welikomu kniaziu Witoltu; a kniaź Swetosławl nacza biehaty so swoimi kniazi y bojary Smoleńskimi, y so wsim woyskom swoim. Bożyiemże czudotworenijem y siłoiu, tut nemałoie czudo wczyniłosia, y zbito byst woj mnohoie mnożestwo kniażey y bojarja, no y samoho kniazia Swetosławа wbili, synaże icho kniazia Jurja, kniaź weliki Skirgayła isceli ot ran, y prywede ieho ko horodu Smoleńsku, ko matery icho welikoy kniahini Swetosławli, y posady icho na welikom kniażenii Smoleńskom, zaniuże była

---

(1) Wniuże mieru mierite. Wyrazy z Ewangelii u Łukasza S. w Rozdz. VI. wierszu 38.

za kniaźem Jurjem doczka starszoie sestry Skirgayłowy, y odszedszy od horoda Smoleńska, kniaź weliki Skirgayło, poyde wo swoiu zemlu Litowskuiu, y naczał kniażyty wo Trocech, a k Wilni prysłał korol Jagoyło, starostu swoieho Ladckoho; a kniaziu welikomu Witoltu, tohdy derżaczy Łuczesk, y wsiu Wołyńskuiu zemlu, a w Litowskoy zemli otczyznu swoiu, y było iemu nużno y welmi bidno || widety to, czoho 59.
peredtym nebywało w Litowskoy zemli, storonnym władeiuczy, welikim kniażenem Litowskim. Tohdy wczynił rady z mnohimi kniaźi, y pany Litowskimi, tohda bo Skirgayło otiechawszy ko Połocku, a kniaź weliki Witolt pryde ko Wilni, chotiaczy zasesty, a kniahinia welikaia ieho Anna była tohda w Horodne, Wilnewcy że tohda ne podalisia iemu, zaneże byli dali prawdu, korolu Jagoyłu i Skirgayłu; onże tohda ne wzemszy Wilni, y poyde ko Mistru, so swoieiu kniahineju, y so wsimi kniazi (1), y mnohimi bojary swoimi, y ot toli poczał woiewaty Litowskuiu zemlu, z Nemeckoju pomoczyiu, y wżo wział był połowinu Litowskoy zemli, po reku po Wellu, y Połtesk horod dałsia jemu. Y wbaczyli korol Jagoyło, y kniaź weliki Skirgayło, iako wże im newozmożno uderżaty Litowskoie zemli pered welikim kniaźem Witoltom. Witolt bo snemszysia z Nemeckimi siłami, y poyde k Wilni, i stretet ieho kniaź Skirgayło z bratom swoim Wingontom, i z Litowskimi woj na rece Welli, u Horodna na meste narycaiemom Weyszyszki, y sostupiwszymsia połkom. Y pomoże Boh welikomu kniaziu Witoltu, y poraził na hołowu woysko Litowskoie, a inszyi rozbehlisia, y pobito ich welikoie mnożestwo; a innych kniaźej y Bojar, żywych poymali mnoho, kniazia Semena Jewnutewicza, kniazia Ileba Swiatosławowicza, Smoleńskoho kniazia Ileba Konstantynowicza, kniazia Iwana Tetu, Lwa Płaksiwa, || y in- 60.
nych kniaźey mnoho poymali. Y poyde paki kniaź Witolt ko horodu Wilni so wsimi siłami, i ostupit horod Wilniu, i nacznet dobywaty Krywoho horoda, y puszkami bity; y wział horod Krywy, a Ladckoyże zostałsia u wysokom tohda horode suszczy, y nepustysza w horod kniazia Skirgayła. Y kniaź że welikij Witolt, wzemszy Krywy horod, y zemlu zwoiewawszy, y paki wozwratyłsia w Nemcy.

Tohoż leta welikomu kniaziu Witoltu w Nemcy k Maryinu horodu, pryszli posły z Moskwy, ot welikaho kniazia Wasilija Dmitrowicza, prosiaczy u welikoho kniazia Witolta doczki, za welikoho kniazia Wasilija Dmitryiewicza, kniaź weliki że Witolt dał dszczer swoiu kniażnu Soffiju, i otpustył ieie z Malborka horoda, a sneiu posłał kniazia Iwana Olgimontowicza, y z horoda Gdańska, poszli w korablech morem, y pryszli k Pernowu y k horodu Pskowu. Oniże weliku czest' wozdali im, y prowodyli ich czestno, do welikoho Nowohoroda, Nowhorodcy także czest'

(1) Dopisano na boku: Iwan i Jerzy synowie.

welikuiu im wozdali i prowadyli ich czestno do Moskwy, ko welikomu kniaziu Wasiliju Dmitreiewiczu. Kniaź welikij Wasiley protyw neie posław so czestiju bratyiu swoiu, kniazia Wołodymira Andrejewicza, kniazia Andreja Dmitryiewicza, y innych mnoho kniaźey y bojar; y stretyli welikuiu kniażnu Soffiiu z welikoiu czestyiu. Tohda bi swiaszczenny Mitropolit Kipryan, so Archi Episkopy y episkopy, so Archiman-
61. dryty, Ihumeny y so wsim swiaszczennym czynom, || stryte jeje czestno so kresty pered hradom Moskwoiu, y sotwory brak czesten, y wencza welikoho kniazia Wasilija Dmitrejewicza so welikoiu kniażnoiu Zoffijeiu, y było weselije welikoie i znamenitoie, czesty dostoynoe nemały czas. Myże na predneie wozwratymsia.

Kniaziu welikomu Witoltu buduczy w Nemcoch w Mistra w Maryine horode, wczynit zmowu z Nemcy z Liflanty y z Prusy, y wsich ich podoymet, y zastawit im zemlu Żomoyckuiu, u trech sot tysiacz złotych, y poydet sowsimi tymi wyszereczennymi Nemcy, y so wsimi siłami ich Nemeckimi y też swoimi, y z puszkami i z innymi mnohimi pryprawami prosto k Wilni, horoda Wilna dobywaty i welikoho kniastwa.

Y kniaź weliki Skirgayło słyszaczy, welikoho kniazia Witolta iduczy z woyski, y sobrał siłu swoiu Litowskuiu welikuiu, y Ruskuiu, y poyde protyw welikoho kniazia Witolta, y stanet Skirgayło z woyskom swoim opołczywszysia, y pereszed Wellu; stanet na poli na Szeszkinach, a kniaź weliki Witolt z siłami Nemeckimi, obozom y z dały z hory pryszoł na Skirgayła, y poczali Nemcy z puszok bity; na woysko Skirgayłowo, y mnoho u woysku Skirgayłowom pobili, y newterpeli woyska Skirgayłowy puszok Nemeckich, y poczali bihaty, y woysko Witoldowo za nimi honili y bili, y mnohoie mnożestwo ich wbili, a innyi sami w rece Welli potonuli.

A kniaź weliki Skirgayło, sam perepłył reku, y wteczet na Krywy
62. horod, y kniaź weliki Witolt obohnał ieho || na krywom horode. A krywy horod bi bo derewenny; y radyli Nemcy kniaziu welikomu Witoltu, aby w horod z dеł nebił, bo dey niczoho newczynisz horodu derewennomu, y lepiey każyte bit z puszok w horu. Y kniaź weliki Witolt dеła zakopał, na hore Turjey, na kotoroy kniaź weliki Gidymin Tura zabił, y dla toho tuiu horu Tureju zowut'. Y kazał bity w horu Krywuiu, hdeż nemało toie hory Krywoie y z horodniami otbił, y ludi na horode strachom oderżymi biachu. A w tot czas kniaź welikij Witolt szturm prypustył, i ostatok horoda wział, y kniazia Skirgayła poymał, y wo wenzeniie wział, y horod Krywy sożoh, y seł sam na Wilni, y na welikom kniastwi Litowskom (1).

---

(1) W tém miejscu nasz kronikarz niepojętym sposobem od prawdziwości historycznej zboczył.

Y korol Jagoyło posłał do neho posłow swoich, mowiaczy tym obyczaiem; neteray bolszy toy zemli Litowskoy, otczyzny swoieie i naszoie. Poydy brate k nam w mir, y wo welikuiu lubow bratskuiu, y woźmi sobie welikoje kniażenije u Wilni, stoł welikoho diady swoieho kniazia Olgirda, y otca swoieho welikoho kniazia Kestutia. A kniaź weliki Witolt, wżo oseł Wilniu y kniastwo Litowskoie, y prynem był kniaź Jurj Narymontowicz Belski, a kniaź Iwan Olgimontowicz y koli seł na stolcy diady swoieho Olgierda, y otca swoieho Kestutia, y rada iemu była wsia zemla Litowskaia, y Ruskaia. Tohdy kniaź Korbut Olgirdowicz, ne zto naczaw pomyszlaty, || y w neposłuszenstwe jeho byty, 63.
y poczał zbiraty woysko, y sobrawszy poszoł protyw iemu, y sostupilisia woyska na meste na Dokudowi (1) y stałosia pobityie woysku Korybutowu ot woyska Witoltowa, samże kniaź Korbut wbeh w Nowhorodok z kniahineiu y z detmi, kniaź welikiże Witolt sobrawszy woysko swoie, sam poyde ko Nowohorodku, y wzemszy horod, kniazia Korbuta y kniahiniu jeho y deti icho w niadstwo osadył.

Zatym prestawisia welikaia kniahinia Olgirdowaia; korolże Jagoyło prykazał horod Witebsk Sokolniczomu swoiemu Fedoru Wesne. Ynohobo czasu kniaź weliki Witolt, nebył w mocy kniastwa Witebskoho, poneże bo Szwitrygayło Olgirdowicz derżał Krewo, y Witebsk po otcu swojem Olgirde, dla czehoż kniaziu Szwitrygayłu była welikaia żałost', y nemoh terpety szto Fedor Wesna, horodom y zemleiu wołodyiet, a deł jeho neposłuszon. Onże Fedora wbił y horod Witebsk wział. Zatym była żałost' welikaia korolu Jagoyłu, iżsia to stało; pisał hramotu bratu swojemu welikomu kniaziu Witoltu, iżby toie załosty pomstył. Y kniaź weliki Witolt, poniał so soboju kniazia Skirgayła, y sobrał so soboiu woysko welikoie, y poszoł ko horodu Witebsku na kniazia Szwitrygayła, y pryszoł napered ko horodu Drucku, y Druckije kniazi, stretyli jeho, y dalisia jemu wo służbu, y ot tole poydet ko Orszy; Orszaneże zatwo || ryłisia w horode, y boronilisia dwa dni, y potom podali horod, y on potom poyde ko Witebsku, na kniazia Szwitrygayła y kniaź Szwitrygayło zatworyłsia whorode; y naczał kniaź weliki dobywaty horoda, k nemu pryde na pomocz kniaź weliki Jurj Swetosławicz Smoleński so wsimi siłami Smoleńskimi, y wdałsia jemu wo służbu, i naczali twerdo horoda Witebska dobywaty, y puszki postawili. Widblaneże (2) neuterpewsze, y podalisia welikomu kniaziu Witoltu. Kniaź że Szwitrygayło wyde won iz horoda, y pokoryłsia welikomu kniaziu Witowtu. Kniaź że weliki Wi- 64.

(1) Dokudow w Powiecie Lidzkim, na wschód Lidy o mil dwie.

(2) Witebsk nazywał się dawniej Witsby, tak iak miasto portowe na wyspie Gotlandyi. Mieszkańcow przeto Witebska nazywano Witblanie. Musiała to być niegdyś osada handlowa Skandynawska, obaczyć Ruską prawdę, wydanie Warszawskie.

tolt, wzemszy horod Witebsk y paki poyde k Wilni. Toieże zimy na wesnu kniaź weliki Witolt, poyde w zemlu Podolsku; a kniaziu Wołodymiru Olgirdowiczu, buduczy w Kijewi, y newoschotewszy pokory wczynity, czołom wdaryty, welikomu kniaziu Witoltu. Kniaź że weliki Witolt, toież wesny szodszy, wozmet horod Żytomir, y horod Owrucz; y pryiechał k nemu kniaź Wołodymer z Kijewa; tohoż leta, na oseń kniaź weliki Witolt wyweł jeho z Kijewa, y dał jemu Kopył, a na Kijewe posadył Skirgayła Olgirdowicza; samże kniaź weliki Witolt poszoł na Podolskuiu zemlu, a kniaziu Skirgayłu weleł z Kijewa ko Czerkasom i ko Zwinihorodu poyty. Kniaź że weliki Skirgayło, Bożyiu pomoczyiu, y welikoho kniazia Witolta poweleniiem, wział Czerkasy, y Zwinihorod, y wozwratyłsia opiat ko Kijewu; y kniażuiuszczu iemu w Kijewe, był ne-
65. chto Ftoma Czernec Izufow, || derżał Namestnictwo ot metropolita, u swiatoie Zoffii na mitropoliem Dwory. Woschotewszuże kniaziu Skirgayłu jechaty za Dnepr w łowy, toyże Ftoma pozwał jeho na pir, na mitropoli dwor. Kniaziu że Skirgayłu buduczy iemu na piru, y tak nekotoryi mowiat, iżby tot Ftoma, dał kniaziu Skirgayłu zelle (1) otrawnoie pity; y z piru kniaź Skirgayło poiechał za Dnepr ko Miłosławiczom, i tam rozbolełsia, i pryiechawszy do Kijewa, semoho dnia umer. (2) Y ponesli ieho na hołowach swiaszczennicy, poiuszcze pesni otchodnyia so swiszczami z horoda z Kijewa ko Swiatoy Bohorodycy Peczerskoy, y położen byst' dobryj a czudny kniaź Skirgayło, podle hrobu Swiatoho Fteodosia Peczerskoho.

Kniaź weliki Witolt usłyszał szto kniaź Skirgayło prestawiłsia, y posłał kniazia Iwana Olgimontowicza ko Kijewu, y dał jemu derżaty Kijew. Po semże na predleżaszczoie wozwratymsia.

Kak wyszoł z Nemec, y kniaź weliki Witolt, na welikoie kniażenije, tak otpustył tystia (3) swoieho, kniazia Hleba Swiatosławowicza, na welikoie kniażenije ko Smoleńsku. A kniaziu Jurju Swiatosławowiczu dał horod Rosławl. Kniaziu Hlebu buduczy w Smoleńsku, poczał w neposłuszeństwe byty welikomu kniaziu Witoltu. Kniaź że weliki Witolt, posły swoj posłał k nemu o tom. Onże o tom nijedyna otwita smi-
66. renoho || nedast' iemu. Tohdy kniaź Witolt so swimi siłami swoimi poyde ko horodu Smoleńsku, na kniazia Hleba Swiatosławowicza, y prychodiaczy ko Smoleńsku pustył takowuiu sławu rekomo, idet na cara Tymirkutłuja, kotoryże wyhnał z carstwa do Litwy brata swojeho cara Ta-

---

(1) *Zelle* Зелье nie ziółko, ale proszek znaczy, bo i proch strzelniczy tak zwano.

(2) Podejrzenie otrucia ginie, kiedy siódmego dnia umarł Skirgełło, ponieważ się pokazuje że z gorączki gwałtownej, po zbytniem użyciu napojów i jadła, ku czemu ten Książe był skłonny. Jak o nim Gwagniu i Stryjkowski piszą.

(3) Nie teścia, ale szwagra.

ktamysza, a sam seł na carstwe, y słyszawszy to kniaź Hleb Swietosławicz Smoleński, wyiechał k nemu newmnozie. Onże ucztywszy y darowawszy ieho z lubowiju otpustył, a rek iemu tak: słyszał ieśmy o tom, szto ty z bratyieiu swojeiu ne u odynoctwe i ne u drużbe żywesz yno pryiedte ko mni wsi, y ja otom meży wami uprawlu, y was wo lubow zwedu, a wtom wyzwawszy ich lestyiu z horoda, oni bo bratyia Swiatosławiczy, uwerywszy iemu pryiechali k nemu z dary, y wsi kniazi, y bojary Smoleńskij, dondeże neosta ni odyn w horode. Onże poymaw wsich posłał ich do Litwy, kniaziu Hlebu Światosławiczu, tolko odnomu dał horod Połonyi; welikoieże kniażenije Smoleńsk kniaziu Jamontu, a Wasiliu Borejkowiczu. A kniaź Jurj Swiatosławicz w to wremia był na Rezani, u testia swoieho kniazia Olga Iwanowicza. Kniaź welikiże Witolt posłał kniazia Semena Łyngwena z mnohimi rat'mi, i z Smoleńskimi siłami na kniazia Olha Rezańskoho, i poplenili mnohoie mnożestwo zemli Rezańskoie, i z welikim dobytkom wozwratylisia ko Witoltu (r. 1396).

|| Toież zimy na wesnu pryiechał kniaź weliki Wasiley Dmitryiewicz Moskowski, ko otcu swoiemu welikomu kniaziu Witoltu ko Smoleńsku, y ucztył welikoho kniazia welikimi dary, czepmi y poiasy zołotymi, sobolmi, kamkami, sosudy zołotymi y bachmaty. Kniaź welikiże Witolt ziatia swoieho welikoho kniazia także ucztył y udaryl razlicznymi dary, sażonymi porły, i dorohimi oksamity, mnohocennymi kamkami, y hinszty w zołotych sedlech, y innymi dywnymi mnohimi reczmi, y odpustył ieho do Moskwy z welikoiu czestyju, a sam poiechał do Litwy. 67.

W leto szest tysiacznoie dewetsot szostoie (1) było poboiszcze welikomu kniażiu Witoltu so Tymirkutłujem carem, kniaź weliki Witolt sobrał woysko bezczyslennoie, y car Tachtamysz z nimże, so swoim woyskom y Litwa, y Polane, i Nemcy, Lachowe, Żomoyt, Tatarowe, Wołochowe, y kniażey Ruskich było piatdesiat, y sowsimi siłami woorużyłsia poszoł na cara Tymirkutłuia, y wzemszy carstwo ieho, y chwaleczysia na ordu, a rek tak, poydem plenim zemlu Tatarskuiu, pobijem cara Tymirkutłuia, posadym cara Tachtamysza, a on nas posadyt na wsey Ruskoy zemli, y to wmowiwszy poszli Tatar wojowaty. W toje wremia pryspeł Tymirkutłuj Car, so mnohimi połki ratnymi, so wsimi siłami swoimi ordyńskimi, i stretylisia so Witowtom na poli, || na rece na Worskle i stałsia meży nimi boy weliki, Awhusta dwanadcatoho dnia wo wtorok. Tak dołho bilisia mało ne uweś deń. A potom pomoh boh Tatarom y pobili welikoho kniazia Witowta, y wse jeho wojsko, samże kniaź welikij ubeh w małoy drużyne. Carże Tymirkutłuy pobiłszy Witolta, y pryszoł ko Kijewu, y wział z horoda okupu, try tysiaczy rubley litowskich, y siłu swoiu wsiu rozpustył po litowskoy zemli, y wojowali Ta- 68.

(1) R. 1398 mylnie zliczony powinno bydź 1399.

tarowie oliż do welikoho Łucka, y mnoho złoho w zemli wczyniwszy otoszli wo swoiu zemlu.

Se imena yzbitych kniażey litowskich: kniaź Andrey Połocki Kestutewicz; brat jeho kniaź Dmitrey Brański; kniaź Iwan Dmitrejewicz Skindyr; kniaź Andrey Dmitryiewicz Pasynok ieho; kniaź Iwan Jewłaszkowicz; kniaź Iwan Borysowicz Kijewskij; kniaź Hleb Swiatosławowicz Smoleński; kniaź Hleb Korjatowicz brat jeho; kniaź Semen; kniaź Michayło Podbereski, brat jeho; kniaź Dmitrej, kniaź Fedor Patrykijewicz Wolski; kniaź Jamontowicz; kniaź Iwan Jurjewicz Belskij; pan Krakowski z Lachow, pan Spytko tot tamże zabit.

W leto szest tysiacznoie dewiat sot dewiatoie (r. 1401) kniaź Jurij Swetosławicz, da kniaź Olh Rezański, pryszli z wojskom ko Smoleńsku.
69. Na onyj czas był || miateż y nezhoda; nekotoryie choteli Witolta, a inszyie kniazia Jurja otczycza. Kniaź że Jury sosławsia so Smolnany, y oni jeho pryniali, y horod jemu otworyli. A kniaź Roman Brański, y tutże był ot Witolta w zastawe (1), oniże jeho samoho wbili, nużnoiu smertyiu, a kniahiniu y dety ieho otpustył. (2) A namestniki Witoltowy poymali; a bojare kotoryi nechoteli otczycza, kniazia Jurja, Smolniane yli Brańcy, (3) tych wsich posekli. Y kniaź weliki Witolt usłyszał otom, y snemszysia z bratom swoim Korolem Polskim, Jagoyłom Władysławom, y toież oseni, so wsimi woyski swoimi pryszli ko Smoleńsku, y kniazia Jurja Swiatosławicza, y Oleha Rezańskoho so Smoleńska sohnali, y horod Smoleńsk, y wsiu zemlu poseli; y utwerdywszy y ukrepiwszy wsich ludey w Smoleńsku, poszli zasia w Litwu, y ieduczy nazad proiechali ko Drucku, y byli na obede u kniazia Semena Dmitrejewicza Druckoho. A korolu Jagoyłu wżo tretiaia żona była umerła bez płodu, y on wideł u kniazia Semena dwe sestryczne (4) jeho krasnych, imenem starszaia Wasilisa prozwiszczom Bełucha, a druhaia Zoffiia, (5) y prosił Jagoyło Witolta, mowiaczy tym obyczaiem: meł ieśmy za soboiu try żony, dwe Lachowicy, a tretiuiu Nemkiniu, a płodu ieśmy snimi nemeł; a teper proszu tebe, ziednay mi u kniazia Semena, sestryczno. nu ieho menszuiu Soffiiu, || iżby ieie za sebe poniał, a z pokolenia Ruskoho, aczeyby mi boh płod dał. Y koli kniaź Witolt począł o tom howoryty, kniaziu Semenu, y kniaź Semen rekł: hospodaru weliki kniaże Witolte, korol Jagoyło brat twoy korunowany, a hospodar weliki, nemohłosią by staty lepiey sestryczne moiey, iżby za ieho miłostiju by-

(1) *W zastawe*, na Zał dze.
(2) *Opusczono*: Kniaź Juryj.
(3) Brańcy znaczy z Brańska będący.
(4) Synowicę, chciał wyrazić.
(5) Bydź mogło, że po tej wyprawie poznał Jagełło Zofiją w Drucku, ale swatowstwo daleko później nastąpiło.

ła, nizli misia nehodyt hańby czynit, y soromoty starszoy sestre ieie, iżby ona napered starszoie poszła za muż, a takby niechay ieho miłost starszuiu poniał. Y koli to kniaź weliki Witolt Korolu Jagoyłu powedał, y on iemu odkazał, sam to ia znaiu iż sestra starszaia iest cudneyszaia, nizli maiet us, a to znamenuiet iż dewka iest mocnaia, a ja czełowik stary, nesmeiu onoie pokusitysia. A zatym kniaź weliki Witowt pomyśliwszy z kniaźem Semenom, y wozwali do sebe kniazia Iwana Wołodymerowicza Belskoho, bratanicza swoieho, y zmowili za neho tuiu starszuiu sestru Wasilisu Bełuchu, a Zoffiiu zaruczyli za Korola Jagoyła. A tyie sestryczny kniazia Semenowy byli doczki kniazia Andrejewy Olgimontowicza Holszańskoho. Y potom Korol Jagoyło prysłał panow znamenitych z Lachow, y wzemszy kniażnu Zoffeiu, otnesli do neho do Krakowa; onże znamenitoie weseliie uczyniwszy poniał ieie za sebe, y korunowali ieie, i meł sneiu dwa syna, Władysława kotory potom był korolom Uhorskim y Polskim; a druhoho syna || meł Kazi- 71.
mira; kotoryże potom był korolem Polskim y welikim kniaźem Litowskim.

Leto szest' tysiacznoie dewiatsot desiatoie (r. 1402), mca junia semoho dnia, izhibe słońce, i pokryło łuczy swoi, treteie hodyny uszedczu słońcu, kak obedni poiut, y zwezdy iawilisia kak w noczy y swetyli try hodyny. Pośle kotorohoż znameni, stałosia tak welikomu kniaziu Witoltu, buduczy w pryiaźni so ziatem swoim welikim kniaźem Wasiliem Dmitryiewiczom Moskowskim, y stałosia tak. Mużyki Moskowskija pryszodczy pod Putywl, y na Tychoysosne pohromili Sewrukow (1) Witoltowych, wziali u nich dwa bobry, a try kady medu, y on posyłał do welikoho kniazia Moskowskoho, aby winnych obyskawszy pokaznił, a szkodnoie Sewrukom ieho oprawity, y kniaź weliki Moskowski to w nedbałost' położył. Y kniaź weliki Witolt nechotiaczy toho terpet', sobrawszy wojska swoj, y poszoł na protywku welikoho kniazia Moskowskoho mstiaczy obidy swoiej, y mnoho pożoh y powoiewał i poplenił około reki Uhry y Oki.

Y Moskowski słyszawszy to, posłał do testia swoieho welikoho kniazia Witowta mowiaczy tym obyczaiem. Hospodyne Kniaże weliki Witowte, ty mni kak otec hniwu na mene ne mey, ia w tom newinen szto budut' lichyie lude bez moieho wedoma wczynili, a wedże kolibych tych lichych ludey naszoł || kotoryie Sewrukom twoim szkody poczy- 72.
nili, y iabych tobe szyieju powydawał ich. A iestli pak nemohu ich nayty, y ia welu tobe szkodu oprawity, y dla toho na mene ne hniwaysia, a zemli moieje nekazi, a widsia twoia miłost' so mnoiu.

(1) *Siewruki* ludzie z Xięstwa Siewierskiego, Siewierzanie.

Y kniaź welikij Witolt na prozbu ieho pryiechał k rece Uhre, wzemszy so soboiu odnoho pana, imenem Andreia. Y kniaź weliki Moskowski widiaczy testia swoieho welikoho kniazia Witolta czerez reku, y wzemszy z soboiu także odnoho Bojaryna, y wbreł na konech do poł reki Uhry, y poczaw welikoho kniazia Witowta prosity, aby także w reku wjechał, a snim widełsia, y kniaź weliki Witolt wbrełszy w reku z panom Andreiem, y prywitałsia so kniaźem welikim Moskowskim, y pośle mnohich rozmow meży soboiu mir wczynili, y hranicu zemlam swoim po Uhru reku położyli. Y posłał Witolt pana Andreia, ko woysku swojemu powedaiuczy, szto wże z welikim kniaźem Moskowskim Wasilijem Dmitryiewiczom mir wczynił. Y pak Andrey rekł welikomu kniaziu Witoltu, nejest prawy mir, hde krowoprolitia meży hospodary nebyło. Y kniaź weliki Witolt rekł, brate miły, sztosia stało, tomutsia neminut, wżo ia słowa swojeho żadnym obyczajem otmenity nechoczu, nechay wże budet pokoy, y tak dla toie pryczyny, toho pana Andreja
73. prozwali Nemirom, ‖ y z toho pokolenia nazwan jest rożay ieho panowe Nemirowiczy. A zatym weliki kniaź Witolt z ziatem swoim welikim kniaźem Wasilijem Dmitryiewiczom Moskowskim, mir y pokoy weczny wczyniwszy, y hranicu po Uhru reku położywszy, rozjechalisia so wsimi ludmi swoimi rozno.

Potom kniaź weliki Witolt posłał posłow swoich do welikoho Nowohoroda y Pskowa, aby ieho hospodarem sobi mili, y wychody iemu dawali, y mowiaczy im iż wychody dajete ziatiu moiemu Wasiliju Moskowskomu, kotory iest hołdownik mne, a mne panu prełożonomu nechoczete dawaty, y Nowohorodcy y Pskowiczy na tyie posły niczoho nedbali, y wychodow ne choteli dawaty. Y kniaź weliki Witolt sobrałsia so wsimi siłami swoimi, y poyde na zemlu Nowhorodskuiu, y stanet pod horodom Porchowom, y stoiał pod horodom Porchowom szest' misiacy, y nedobywszy horoda, poyde po zemli, Nowhorodskoy y Pskowskoy, każeczy, żhuczy, pleniaczy.

Y na leto poyde kniaź weliki Witolt, sobrawsia pod horody Pskowskija, y otmet horody Pskowskija: Weliż, Krasny-horod, y Pskowiczy nechotiaczy, aby bolsz toy zemli ich ne kaził, y prysłali posłow swoich do welikoho kniazia Witolta, aby hospodarem u nich był, y chotiaczy jemu
74. posłusznym byty, ‖ y wychody jemu w kożdy hod dawaty, y namestnika jeho w sebe mety. Y kniaź weliki posadył namiestnikom w nich kniazia Jurja Pińskoho, prozwiszczom Nosa (1), y sam poydet pod Nowhorod so wsimi siłami, y Nowhorodcy widiaczy to iż Pskowiczy iemu

---

(1) Nie Jurja ale Symona, syna Iwana X. Bielskiego, albo przemieniwszy wierzenie, miał to pierwsze imie.

poddalisia, i namestnika ieho pryniali, i nechoteli terpety, bolszey szkody w zemli swoiey, ot welikaho kniazia Witolta, y posłali do neho posłow swoich, poddaiuczysia jemu służyty, y wychody dawaty, y zahospodara jeho mity, tymże obyczaiem kak y Pskowiczy; y kniaź Witolt położył w nich namiestnikom szuryna swoieho kniazia Semena Holszańskoho, prozwiszczom Lutoho. Y dawali Nowhorodcy, wychodu kniaziu welikomu Witoltu na każdy hod desiat tysiacz zołotych, y sorok hynsztow, kotoryi nyni zowut fryzy, (1) y sorok naholnikow, y sorok sorokow soboley, y sorok sorokow rysey, y sorok sorokow kunic, y sorok sorokow lisic, y sorok sorokow hornostajew, y sorok sorokow bełok, y w koždy hod Nowhorodcy potolku dawali, do skarbu Litowskoho welikaho kniazia Witolta, y Pskowiczy dawali toho połowinu szto Nowhorodcy daiut, kak zołotych y koney, tak y zweru mochnatoho, wseho toho połowicu, szto Nowhorodcy daiut. Y kniaź weliki Witolt rozszyrywszy państwo, od mora y do mora, y mnoho let był, y meł za ‖ soboiu 75.
try żony, perwuiu Annu, kniazia Swiatosława Smoleńskoho doczku; druhuiu Marju kniazia Andreia Łukomskoho y Starodubowskoho doczku; tretiuiu meł, kniazia Iwana Olgimontowicza Holszańskoho doczku Uljanu, a sestrycznu rożonuiu kniazia Semena Lutoho, y kniazia Andreia Wiazańskoho doczku, kotoroho kniazia Andreja poniał doczku korol Jagoyło Zoffeiu matku Władysławowu y Kazimirowu.

W leto od poczatka swieta szest tysiacznoie dewiatsotnoie dwadcat perwoie, a od Bożyiaho narożenia tysiacz czetyrysta dwanatcatoie, (2) poczałasia walka Korolu Polskomu Władysławu Jagoyłu, a bratu ieho Welikomu Kniaziu Litowskomu Witoltu z Nemcy Pruskimi, y sobrali meży soboiu woyska welikii z obustoron, Korol Jagoyło sowsimi mocami koruny Polskoie, a kniaź weliki Witolt, sowsimi siłami Litowskimi y Ruskimi, y z mnohimi Tatary Ordyńskimi; a Mistr Pruski także zmocami swoimi, y so wseiu Reszoiu Nemeckoiu, y koli wżo wsi woyska z obu storon byli pohotowe, tohdy Korol Jagoyło, y Kniaź Weliki Witolt tiahnuli, ku bitwi wse lesnymi, a złymi dorohami, a pola rownoho a szyrokoho ne mohli mity, hdebysia mili ku bitwe zastanowity, niżli tolko byli pola rownyia, a welikije pod mestom Nemeckim, pod Dubrownym, y baczyli to Nemcy iż ‖ Lachowe y Litwa, z tak welikimi woy- 76.
ski, nemohli nihde inde wytiahnuty, tolko na tyia pola, y dla toho kopali jamy y prykrywali zemleiu, iżby w nich koni y ludy padali, y koli wżo korol Jagoyło, y kniaź weliki Witolt z woyski swoimi peretehnuli onyie lesy, y pryszli na tyie Dubrowenskiie pola. Tohdy hetman był

(1) Mowa o koniach.
(2) Powinno bydź 1413, ale on liczy podług dawnej lat rachuby, kiedy rok u Rusi zaczynał się we wrześniu.

naywyższy wo woysku Jagoyłowom pan Sokoł Czech, a dworny hetman był pan Spytok Spytkowicz a w Witoltowi woysku starszy hetman był kniaź Iwan Żedewid, brat Jagoyłow y Witoltow, a dworny hetman pan Jan Gasztolt, y kak poczali onyie wyszey pisanyie hetmanowe ludy szychowaty, a o tych jamach niczoho newedali, szto na nich Nemcy pokopali, a tak szykuiuczy woysko naywyższyie hetmanowe, kniaź Iwan Żedywid, a pan Sokoł w iamy powpadali, y nohi sobe połamali, y welmi obrazilisia, szczohoż y pomerli, y netolko odny hetmanowe, ale y mnohim ludem ot tych iam szkoda welikajasia stała, y widiaczy to korol Jagoyło y kniaź weliki Witolt, iż hetmanowe ich naywyższyie, w pryhodu popali, y natych meyscach zasia dwóch hetmanow korol obrał, y poruczył pana Spytka, a pana Jana Gasztolta, na Sokołowo mestce, a Witolt ustanowił Jana Gasztolta (1) obrali, y kazali woysko szychowaty, i hufy ku bitwe stanowity, a onych iam zdradliwych warowaty. Azatym tyie het-
77. manowe woysko zszychowawszy potiahnuli ku || bitwe, a Nemcy także widiaczy to, poczalisia sniimi potykaty, y poczałasia bitwa z porania, meży Nemcy i woyski Litowskimi, y mnohoie mnożestwo z obustoron, woyska Litowskoho i Nemeckoho pało. Potom widiaczy kniaź weliki Witolt, szto woyska ieho silno mnoho pobito, a Lachowe im żadnoie pomoczy, wczynity nechotiat. Y kniaź weliki Witolt prybeh do brata swoieho korola Jagoyła, a on mszy słuchaiet, a on rek tak, ty mszy słuchaiesz, a kniazi y panowe bratia moi mało newsi pobity leżat, a twoi ludy żadnoie pomocy im wczynity niechotiat, y on iemu powedył, miły brate żadnym obyczaiem inaczey wczynity nemohu, tolko muszu dosłuchaty mszy, y kazał hufu swoiemu komornomu na ratunok potiahnuty, kotoryże huf woysku Litowskomu, pomocz prytiahnuwszy, y poszoł z woyski Litowskimi, y Nemec nahołowu poraził, y samoho Mistra, y wsich kuntorow jeho do smerty pobili, y bezczyślennoie mnożestwo Nemcow poymali y pobili, a innyie woyska Lackije, niczoho im nepomahali, tolko na to smotreli; a zatym wsich ich poraziwszy, y mnohiie horody y zemli ich pobrawszy, a ostatok na konec wypleniwszy y wypaliwszy, y pustu zemlu wczyniwszy, y z welikoiu czestiu y z newymownym zwytiażstwom, y na weś swiet znamenituiu sławu osiahnuwszy, zasia do swoich zeml dojechali, y połowicu choruhwey Nemeckich, y borody, Mistrowu y wsich kuntorow jeho zmertwych obodrawszy y połowicu wzia-
78. li || do Polskij a połowicu do Litwy, hdeż tyie borody y choruhwi ich, w zamku Krakowskom, w cerkwi swiatoho Stanisława, a w Wilni także u swiatoho Stanisława zaweszony sut.

Y po onom poboiszczy na zimu ziedetsia Witolt z korolom Jagoyłom

---

(1) Tu cóś opuszczono bo niema wyrozumiałości, że zaś o tey rzeczy w innych autorach niepomieniono, zostawujemy bez poprawy.

w horode Peremyśli, y pocznet' howoryty korol Jagoyło bratu swojemu welikomu kniaziu Witoltu ieszcze buduczy oba w dobrom zdorowi, tym obyczaiem; miły brate, ia mił try żony, a teper ieśmy poniał czetwertuiu Rusku, ani so odnoiu ditey nemaiu, a ty także detey nemaiesz, a tak meży soboiu zmowmo y prysiahu wczynimo, iestli ja budu met' dety, a ty ne budesz mety, nechay moi dety budut korunoiu, y welikim kniastwom panowaty, po naszych żywotech, a kak li ia detey ne budu mety, a ty budesz mety, ino twoi dity nechay wsemu budut panowaty, y kniaź weliki Witolt k tomu pryzwolił, y panowe Polskii z Litowskimi, y prysiahu meży soboiu dali, y zapisalisia korol z Witoltom, iż po ich żywotech, ieśliby korol Jagoyło nemeł detey, a Witolt meł, tohdy Lachowe nemeli obirat na korunu inszoho pana, tolko z detey Witoltowych, kotoryby panował korunoiu y welikim kniastwom Litowskim. A iestliby Witolt nemeł detey, a Jagoyło meł, tohdy Litwa nemeła inde pana braty na kniazstwo Litowskoie, tolko syna Korolewa, y panowe Lackije y Litowskije słyszaczy to, y tymże obyczajem meży soboiu zapisalisia ‖ y prysiahu panom swoim dali, iż po ich żywotech, pana sobe ni odkul nebraty, po ich żywotech, tolko detey ich, y roziechalisia rozno. 79.

Na druhoie leto Żomoyt' namestnikow Nemeckich Pruskich pobili, nechotiaczy bolsz toho pod Nemcy byty. Nemcy Prusowe y Liflanty stali z woyski na nich zbiraty, na Połondze, chotiaczy ich opiat pod swoiu moc podbity; y Żomoyt sobrawszysia, y tamże z hor toie woysko Nemeckoie nahołowu kamenjem pobili, y skoro z hor tych pobiwszy Nemcow, prysłali do Witolta, iestliby choteł im panom byty, sztoby wżo ich nikomu nezastawlał, a derżał ich sam, y panom w nich był; y Witolt ich zasia do sebe pryniał. A potom Nemcy prysłali posłow swoich do welikoho kniazia Witolta, napominaiuczy ieho, y tuiu trysta zołotych, w kotorych była zastawna Żomoyt, aby oddał. Kniaź weliki Witolt otkazał; kak ja wam zostawił był Żomoyt' tak ieie y teper ot was neotnimał, smotryte sebe y teper na Żomoyty, penezey nemaju szto wam oddawaty. A Wilolt po małom czasu począł penezi zbiraty, y sobrawszy społna zołotyie, y otosłał im w całosty; y ony zołotyie wzemszy, y wże czerez to niczymsia w Żomoyt ne wstupali, y dali tomu pokoy bo byli zbity y wypustoszeny od Jagoyła y ot Witolta i Żemoyty. Y tohoż hodu Witolt fundował Biskupstwo Żmoyckoie, y kosteł swiatoho Petra postawił w Mednikoch szto teper Żomoyt' zowut Worniany, y kanoniki wczynił ‖ y kosteł nadał, y wsiu Żomoyt' kazał chrystyty z wery Pohańskoie u weru chrystyiańskuiu, y wsiu zemlu Zawelskuiu ochrestył, y kostełow mnoho postawił, y dla toho nazwan iest Witolt wtory apostoł Bożyi, iż on z takoho okrutnoho pohaństwa nawernuł tyie zemli na weru chrystiańskuiu. 80.

A potom na zimu kniaź weliki Witolt, prosił korola Jagoyła do se-

be w łowy na żubry do Bełoweż na potechu, y korol Jagoyło pryiechał do neho z korolewoiu Zoffijciu, y prosił kniaź Witolt, po tych łowech korola Jagoyła, aby snim iechał do Wilni, y wsiu zimu aby snim wespołok zimowali u Wilni, y potechy i weselija meży soboiu welikije czynili.

Y buduczy Korol Jagoyło u Witolta u Wilni, y pocznet mowity bratu swojemu kniaziu welikomu Witoltu. Miły brate poniał jeśmy żonu moju mołoduiu, a ja czełowik letny, newem bych wży płod meł, aty ieszcze człowik dużey mia możesz płod so swojeiu żonoiu mety, a proto razu tebe, abyś słał do Cesara, y oto byś stał sztoby iesi moh korolem byty, a ia tobie choczu dopomoczy u Cesara y w Papeża. Y kniaź welikij Witolt rekł, y kakże bych ia moh k tomu pryity koli Cesara neznaiu, ani on mene, a odnakoż choczu tak wczynity, by mi na to nałożyt' welikij nakład, y Cesara y innych panow Chrestyiańskich, choczu w sebe mety w Łucku. Y korolu Jagoyłu tosia podobało, y radył aby
81. tak wczynił, a potom korola Jagoyła z welikoiu czestyiu, || y darowawszy mnohocennymi dary, otpustył do Polski, a sam k tomusia hotował, kak by Cesara, y tych panow Chrystyiańskich w sobi mity y czym podniaty.

Y buduczy na druhuiu zimu, posłał posłow swoich do Cesara Chrystyiańskoho, y do korola Duńskoho, y kniażat Pomorskich, y do kniażat Slązskich y Nemeckich y do ziatia swoieho welikoho kniazia Moskowskoho, y do kniazia welikoho Twerskoho, y do kniazia welikoho Rezańskoho, y do Cara Perekopskoho, y do Wojewody Wołoskoho, y do inszych panow Chrystyiańskich, żedaiuczy aby w nieho byli, hdeż Cesar Chrystyiański na tot czas buduczy, y korolem Uhorskim y Czeskim Żygimont u Witolta był, y korol Polski Jagoyło, brat Witoltow, y korol Duński, y Car Perekopskij, y welikij kniaź Rezańskij, y welikij kniaź Moskowskij, ziat' Witoltow, y kniaź weliki Twerski Borys Alexandrowicz, y mistr Pruski y Liflantski, y kniaź Odojewski, y Peremyszslki y Nowoselskiie y Wojewoda Wołoski, y posły welikije od Joana Paleoloha Cara Hreczeskoho, y kniaże Mazoweckoie y innych kniażat y panow Chrystyiańskich, i rozmaitych hostey mnoho.

Y koli tyie hosty u welikoho kniazia Witolta byli, y kniaź weliki Witolt, dostatok dawał im weliki, y wychożywało na nich obrokow na
82. kożdy deń medu syczenoho sem sot boczok, okrom muszkatel, || y win y małmazey, y innych pitey rozmaitych; a jałowic sem sot, baranow weprow sem sot, żubrey po szestdesiat, łosey po stu, krome innych rozmaitych zweryn i innych mnohich mias y domowych potreb, y derżał tych hostey weliki kniaź Witolt w sebe sem nedel. Y widiaczy to Cesar po Witolte iż takuiu im ucztu welikuju czynił, y dostatok weliki dawał, y k tomu bohatstwo jeho welikoie, y sam Cesar rekł do Witolta: kniaże weliki Witolte, baczym po tobe, iż ty kniaże bohatoie y welikoie, a k tomu nowy chrystyianyn, y hodytsia by tobi byt' panom koru-

nowanym, y meży nami koroli Chrystyańskimi byt' bratom, y kniaź weliki usłyszawszy to ot Cesara, y zrozumeł na to wolu Cesarskuiu; y tohoż czasu wespołok z bratom swoim Korolem Jagoyłom prosił ot Cesara, aby natoie Cesar stał, y korunu iemu pryzwolił mit', y do otca Światoho Papeża sztoby posłał, aby poświatywszy korunu kniaziu welikomu Witoltu dał, y Cesar k tomu pryzwolił, y tohoż czasu odprawił posłow swoich do Papeża, żedaiuczy otca swiatoho Papeża, aby korunu Witoltu podłuh obyczaia Chrystyiańskoho dał. Y kniaź weliki Witolt prytom posle Cesarskom otprawił swojeho posła do Ryma, do otca Papieża, z poselstwom swoim y też z listy korolow Chrystyiańskich, pana Semena Dedygołdowicza, a pana Szedybora brata Kezgayłowa.

|| Potom Cesar wezwał k sobe Korola Jagoyła, y poczał iemu mowit: wiżu sam szto meży wami iest bractwo z Witoltom, odno iż panowe Litowskij iest welmi walecznyi, a tak aby pana swojeho, kniazia welikoho Witolta, nenamowili ku walce protyw tebe, y sztoby tebe walkoju, trudnosty kotoroie newczynili, a preto ia tobi rażu, namowlay kniazia welikoho Witolta, aby panow swoich namowił, sztoby panowe litowskije sodynoczylisia z pany twoimi koruny polskije, y wziali meży soboiu bratstwo y herby meży soboiu podawali, odyn ot odnoho, y tymbysia zpryiaźnili y w bratstwo pryszli, koli tohdy oni z bratiat meży sebe y czerez towżo nelzia budet im walki poczynaty na tebe, y na zemlu polskuiu y Jagoyło prosił Cesara, aby tymiż słowy namawiał Witolta, y koli wneho był, y Cesar jemu tyie słowa mowił, y Witolt iemu rekł, Ja toho nemohu wczynity bez woli panow rad swoich, y prosił Cesara aby prytom był, kak budu panom swojm mowity tyie słowa: Iż panom chrystyiańskim Cesaru jeho miłostysia widyt, y bratu mojemu korolu Jagoyłu to, sztoby meży tymi państwy naszymi był wpokoy, y też meży wami bratstwo pryiaźń, sztoby wy z Lackimi pany ubratylisia herby ot nich pobrali. || I cesar też poczał panom Litowskim mowity, iż panowe Lackij nemohli inaczey wpokoiu wczynity meży krolewstwom Czeskim y Polskim, a zawżdy meży tymi krolewstwy walki bywali, a tak panowe Lackij z pany Czeskimi tym zbratylisia, iż herby sobe Lachowe pobrali u panow Czeskich, y koli herby pobrali, a tymsia zbratyli, y ot tychże mest walka meży nimi perestała, y w pokoiu meży sebe żywut.

83.

84.

Panowe Litowskij powedeli Cesaru y kniaziu welikomu Witoltu tym obyczaiem. Miłostywy Cesaru y hospodaru nasz weliki kniaże Witolte, Lachowe ne była szlachta, ale byli ludy prostyi, ani meli herbow swoich, y welikimi dary toho dochodyli w Czechow, beruczy tak welikii skarby ot nich y herbow swoich iż życzyli, y szlachtoiu ich poczynili, y w herby swoj ich pryniali, ale my szlachta staraja Rymskaja, kotoryi predki naszy, z tymi herby swoimi zaszli do tych państw, y ich wżywali, a

tak my teper ich majém, y ich wżywajem jako swoich, a czerez nich nepotrebujem żadnych innych herbow nowych, alesia derżym starych swoich, szto nam predki naszy zostawili. Y Cesar powedył panom Litowskim, my to y sami wedajem, szto wy iest staraia szlachta Rymskaia, ale nedlatoho sztoby ieste, herby pryimowali w Lachow żeby dla szlachectwa, bo wy starszaia szlachta y predniaia || niż Lachowe, ale herby w nich
85. berete dla odynoctwa y dla bractwa meży wami, bo koli herby meży sebe poberete, tohdy odyn odnomu bratom zostanet, y powinen budet odyn odnomu spryiaty.

A potom Witolt nawpokoy namowił panow swoich, aby z Lachy zbratylisia, y herby ot nich brali dla toho, sztoby tym rostyrkom perekazy newczynili korune jeho, a mowił im tym obycza'em: wedże koli korunu prynesut, y wy im zasia możete listy ich nazad odosłaty, a herby ich pokinuty, a swoi staryi zasia wziaty. Y panowe słyszaczy tyi słowa od hospodara swojeho, a życzeczy jemu koruny y nato pryzwolili. A potom kniaź weliki Witolt Cesarey i wsich tych hostey, kotoryi na tom zjezde byli, darowaszy znakomitymi, y mnohocennymi dary y odpustył. Hdeż meży inszymi dary kniaź weliki Witolt darował Cesara rohom welikim Turim, toho Tura szto kniaź weliki Gidymin whił na hore u Wilni, kotoruiu teper zowut, Turjeiu horoiu. Y pośle toho kniaź weliki Witolt, żył try hody, y sprosił do sebe korola Jagoyła w łowy, y buduczy Jagoyłu z Witoltom, y roznemożesia Witolt y umre, ot początku swieta szestoie tysiaczy dewetsotnoho perwoho, a od Bożoho narożenija
86. tysiaszcza czotyrysta trydcatoho Mca. 8-bra 23 dnia. || A pan Senko z panom Szedyborom, z bratom pana Skezgałowym, jechali z korunoiu z Ryma, od papeża, a meszkali w Ryme try hody, dla toho iż walka była we Włoszech, y dla toho ne smeli z korunoiu iechaty, a west'ich zaszła we Lwowe o smerty welikoho kniazia Witolta, szto umer, y Lachowe nażyczeczy koruny Litwe, y korunu w nich tuiu otniali, y rozsekszy ieie na poły, y pryłożyli ko korune Biskupa Krakowskoho, kotoraia y teper pry zamku Krakowskom u kostele świątoho Stanisława iest.

Y korol Jagoyło brata swojeho kniaźia welikoho Witolta żałował, y płakał po nem, kak odyn brat po lubimom brate, hdeż y pochował ieho z welikim płaczem, i zowsimi słuhami jeho, i zowsimi biskupy, y pisni obyczajnyia nad nim piewsza, y położysza ieho teło w zamku u Wilni w kostele świątoho Stanisława w chore na lewoy storone, podle dwerey zakrysteynych. Y po smerty welikoho kniaźia Witolta korol Jagoyło prosił kniaźey y panow Litowskich, aby oni wziali sobie brata rożonoho kniazia Szwidryhayła, y kniazi y panowie Litowskij, pry bytnosty korola Jagoyłowe, posadyli na welikom kniażenij Litowskom y Ruskom kniazia welikoho Szwidrygayła.

Y panuiuczy welikomu kniaziu Szwidrygayłu dwa hody na wsich

welikich kniastwach Litowskich, y potom || pryiedet do neho wŁowy ko- 87.
rol Jagoyło z Polski do welikoho kniastwa, y kniaź Szwidrygayło we-
likuczest iemu sotwory w horode Wilni, wremia nemało, y potom pry-
de na upokoi do korola Jagoyła, y pocznet jemu mowity tymi słowy z hne-
wu, bo ieszcze Jagoyłu ne otjechawszu bywszu iemu ieszcze w Litwe:
Brate miły, dla czeho ty zemlu Podolskuiu derżysz, otczyznu toie zem-
li Litowskoie, y werni mne jeie, a iestliby nechotel wernuty jeie mne,
ia tebe z Litwy ne wypuszczu. Zatym korola Jagoyła, kniaź Swydry-
gayło poymał, y za storożoiu posadył. Y Jagoyło naczne jemu howoryty: Brate miły, ja Podolskoie zemli wtobe ne otnimaju, ale jest bratanka nasza otczyczka toiey żemli Podolskie kniahinia Zoffija Żedywidowna kniazia Mitka Zubrewickoho żena, kotoraiaż mne u wopekusia polecała, iako stryiewi swojemu y obrony, y no aczkolwek ja ieie derżu, awet że pożytki wsi ona na sebe beret'; y nacznet korol Jagoyło płaczuczy narekat na kniazia Szwidrygayła y mowił jemu; Brate miły, ty mne brat mołodszy a ja tobe kak otec, a ty mne takuiu lehkost y Soromotu wczynił, iżeś ty mne bratu swojemu starszomu, iak otcu swojemu smeł to wczynity, y k borode moiey kinułsia, czoho było tobe nehodyłosia czynity nadomnoju nad starszym bratom a jeszcze nad pomazannikom Bo-
żym, takim hospodarem || Chrystyanskim, Sławetnym korolem, y smeł 88.
u wenzenie wsadyt, a tak rozumeiu iż ty toho newczynił z radoiu swo-
jeiu, a leś to uczynił z rozumu swojeho, y począł mowity kniazem y panom radom Litowskim: Kniazi y panowe rada welikoho kniastwa, y wernyi słuhi brata mojeho; Pamietaiete za brata mojeho welikoho kniazia Witolta hospodara waszoho, kotoruiu ja zmowu wczynił, pered wami z bratom moim kniazem welikim witoltom, tym obyczajem, iż koliby kniaź weliki Witolt syny meł, a ja bych nemeł, tohdy dety welikoho kniazia Witolta meli panowat' po moiem żywote, welikim kniastwom Litowskim y Korunoju Polskoiu, a iestliby brat moy Witolt detey nemeł, a ja bych meł, tohdy po naszych żywotech moj dety meli panowaty nad Korunoiu Ladckoiu, y kniastwom welikim Litowskim, y wy wsia rada welikoho kniastwa, y moja rada wsia koruny polskoie prytoy wmowe byli, y nato wsi pryzwolili wy, iak rada moja tak y wy rada brata mojeho, na tom ieste mne prysiahnuli, a moja rada bratu mojemu y wam, a preto pamietayte na to, bo ja was z toie prysiahi ieszcze newypustył; a tak aczkolwek ja maju dwa syny, sztoby moh u was odyn panom byty, podłuh zmowy brata mojeho zomnoju, y podłuh prysiah waszych, ale toho wam nežyczu, iżby miel tak mołod u was panom byty, ale ražu wam uziaty za hospodara Sobi, brata moieho starszoho (1) Zygimon-

(1) Nie starszoho ale bydź powinno stryjecznoho, bo Zygmunt młodszy był wiekiem od Jagiełły.

89. ta, bra || ta rożonoho welikoho kniazia Witolta, y panowe słyszaczy to y żałowali toho welmi.

A potom kniaź Szwidrygayło wrazumeł to, iż nehorazd wczynił, y wypustył korola polskoho Jagoyła z czestiju do Lachow. Y skoro pryiechał do Lachow, y posłał posłow swoich do otca Papeża, aby prysiahu z panow litowskich złożył, y posły w Papeża byli, a potym pryszli z rozhreszeniem z Papiezskim do korola y do panow litowskich, y skoro posły pryszli, y kniazi y panowe litowskij z pomoczyiu korola Jagoyła, wziali sobie hospodarem welikoho kniazia Zygimonta, Misiaca septembra perwoho dnia.

Kniaź weliki Szwitryhayło, pobeh k Połocku y ko Smolensku, y kniazi Ruskiie y Bojare, posadyli kniazia Szwitryhayła, na welikoie kniażenije Ruskoie. Na tuiuż oseń sobrał sorok tysiacz wojew swoich kniaź weliki Szwidrygayło, i kniaź weliki Twerski Borys Alexandrowicz, dast jemu brata swoioho kniazia Jarosława, so wseiu siłoiu swojeiu, w soroku tysiaczach y poyde k Litwe, so wsimi tymi siłami Ruskimi, y nedoszed Wilni za sem mil, y stał u Oszmiane, y tut stojał nedelu, y kniaź weliki Zygimont pryde z Wilni, z litowskuiu siłoiu w semi tysiaczach, y byst im boy misiaca Dekabra osmoho dnia w pone-
90. delnik, y pomoże Boh welikomu kniaziu Zygimontu, || y pobehli kniazi y Bojare welikoho kniazia Szwidryhayłowy, a kniażey Ruskich mnoho pobili, a innych poymali: kniazia Jurja Lyngweniewicza, a kniazia Mitka Zubrewickoho, kniazia Wasilia Krasnoho, brata ieho Dedygoldowicza pana Wilenskoho, pana Juszka Golcewicza, paua Iwana Wiażewicza, tych żywych y innych mnożestwo poymali, a innych pobili.

Toieże zimy w druhoie leto kniaź weliki Szwidrygayło, sobrał siłu mnohuiu Ruskuiu, y poyde na Litwu, y powoiewał y pożoh, y poplenił zemli Litowskoie mnoho. Na letoż sobrał siłu mnohuiu Ruskuju, y mistra Liflanskoho so wseju siłoju ieho, y kniaź weliki Twerski dał także iemu swoju siłu, y poszli w Litowskuiu zemlu, za połtory mili ot Wilni noczowali w Rudominie y nedochotia Trokow powernuli na staryi Troki, y pod Troki stojawszy czotyry dni, oto szli ot Trokow iskaty welikoho kniazia Zygimonta, y woyska Litowskoho, y stoiali w Oyszyskach czotyry dni, y poydosza na Ruś wo swoju zemlu, y pryszedsze ko Krewu stojali dwa dni, wzemszy horod Krew murowany wyżhli, y ludey mnoho posekli, y w połoń poweli; a ottole poszli k Mołodecznu. Y pryde ko welikomu kniaziu Szwidryhayłu west, szto Litwa za nimi idet pohoneju, y kniaź weliki Szwidryhayło posłał na nich kniazia Michayła wojewodu Kijewskoho, a s nim posłał innych kniazey
91. Ruskich, y oni szodczy pobili || pana Petra Mongirdowicza, y Litwu y innych pobili, a inszych poymali na kopaczoch, y ottole szedszy wozmet zesławl y Ludey mnoho pozże y popleni, y pryszodszy k Meńsku, y ho-

rod Meńsk zożeh, y mnoho wołostey, y seł popleniwszy y zla nemało sotworywszy w Litowskoy zemli, y pryszodszy ko Borysowu, y tam izymali kniazia Iwanowicza Michayła Holszanskoho, na rece na Berezyni, y posła ieho ko Witebsku, y tam ieho kazał utopity, w rece Dwine pod Witebskom, a poymali ieho bezwinno ne dochodia Łukomla za milu w Ozerech. Mistr że Liflantski poyde wo swoiu zemlu, a kniaź weliki Szwidryhayło ko Łukomlu, y tut rozpustył woysko swoje kniazey y Bojar, a sam poyde ko Kijewu, y na tu iuż oseń kniaź weliki Zygimont sobrawszy siłu mnohuiu Litowskuiu y Lachi, y pryde na Ruskuiu zemlu y stał pod Mstysławlem try nedeli, y ne wzemszy horoda poyde wo swoiu zemlu.

Na letoż kniaź weliki Szwidryhayło, sobrawszysia so kniazi Ruskimi y z Bojary, y so wseiu siłoju Ruskoiu, i poyde ko Litwe; Mistr Liflantski pryde k nemu na pomocz y snemszysia so Szwidryhayłom wo Brasławli, y Bożyiciu woleju pade na zemlu mocza welikaja, zatym nemohli w zemlu Litowskuiu poyty, kniaź Szwidrygayło, wozwratywsia wo swoiu zemlu, a mistr wo swoiu, y rozpustył siłu swoiu kniazey y Bojar ko Połocku, a sam poyde ko Kijewu; a na treteie leto kniaź Szwidryhayło sozże mitropolita Herasima w Witebsku, y sobrasia kniaź weliki Szwidryhayło u Witebsku z Ruskimi kniaźmi, ‖ y so wsimi Ruski- 92.
mi siłami, y poyde ko Brasławlu, y w Brasławlu pryde k nemu mistr Liflantski na pomocz, so wseju siłoju swojeiu, y poydut po Zawelskoy storone ko Wiłkomiru, y kniaź welikiże sam nepoyde protyw Szwidrygayła, y on k tomu sobrawszy siłu swoiu wsiu Litowskuiu y posłał z woyskom syna swojeho Michayła kniazia, na protywku Szwidrygayła, y kniaź Michayło pryde z Litwoiu y z Lachy, y byst im boy septembra perwy deń na swiatoho Semena, bilisia za Wołkomirem na rece Swiatoy, y pomoże Boh welikomu kniaziu Zygimontu, y ieho synu kniaziu Michayłu, y pobili kniazia Szwidryhayła, y wsiu siłu ieho, y mnohich kniazey poymali y pobili; naperwey ubili mistra Liflantskoho y marszałka, y mnohich kuntorow jeho, y bratanicza Szwidrygayłowa, Zygimonta Korbutowicza, y kniazia Jarosława Lyngweniewicza, y kniazia Michayła Bołobana, i kniazia Daniła Seminowicza Holszanskoho, y kniazia Michayła Lwowicza Wiazenskoho, y innych kniazey y Bojar, y Nemcow bezczyslennoie mnożestwo pobito y k tomu hostey Rakuszan, Slezakow, Czechow, a rukami poymano kniazey sorok, z mitropolitom Kijewskim; da dwa wo hołowach zymali, kniazia Iwana Wołodymerowicza Kijewskoho, brata jeho Fedora Korbutowicza, a innych wsich imen ne wypisano. Y pośle toho poboiszcza spustywszy try nedeli, kniaź weliki Zygimont, sobrawszy wsiu siłu swoju Litowskuiu, y posłał syna swojeho kniazia Michayła na Ruś, y pryszodszy ‖ kniaź Michayło stał 93.

na Orszy i Smolane stretyli kniazia Michayła na Orszy. (1) Y zdalisia welikomu kniaziu Zygimontu i synu ieho kniaziu Michayłu.

Y kniaź Michayło ko Smolensku ne iduczy, y poszoł ot Orszy ko Witebsku, stoiał szest nedel, i ne wzemszy horoda procz poszoł; i pośle toho toież zimy, kniaź weliki Zygimont sobrał opiat wsiu siłu swoiu Litowskuiu, i posłał ko horodu ko Połocku i pryszedszy panowe stoiali pod Połockom nedelu, i newzemszy horoda poszli procz. Y na leto Połoczane i Witeblanie nesłyszeczy sobi pomoczy ni odkoho, i dalisia welikomu Zygimontu Kestutewiczu, i naczał weliki kniaź Zygimont kniażyty na welikom kniażenij na Litowskom i na Ruskom.

W leto szestoie tysiaczy dewiatsotnoie sorok osmoho, (r. 1440) Panuiuczy welikomu kniaziu Zygimontu na Wilni y na Trocech, y na wsich Ruskich y Litowskich y Żomoyckich zemlach, y silnyie okrutenstwa czynił poddanym swoim, a zwłaszcza nad rożajem szlacheckim, nemiłostywe ich imał, y tiażkije okrutenstwa nad nimi czynił, newinne ich karał y morderstwa nad nimi czynił iakiie wymyslity mohł, nad wsimi kniażety y paniety, y rożaiem szlacheckim wsich zeml, Litowskich, Ruskich y Żomoytskich, y był tomu rożaiu szlacheckomu welmi okrutny, y wsimi uczynki swoimi złymi, pryrownany iest ko Antyochu Syrskomu y Irodu Jerusalimskomu, y k predku swojemu welikomu kniaziu 94. || Litowskomu Troydenu, kotory silnyi okrutenstwa czynił nad zemlami Lackimi y Ruskimi, y tyi poddanyi ieho wsia szlachta tomu terpeli, iak wiernyi raby panu swoiemu, y niczoho złoho iemu neczynili ani myslili; y onże okajannik kniaź welikij Zygimont nenasytyłsia z łosty swoiey, y myslił w sercu swoiem po diawołu nauczeniju, kakoby weś rożay szlachecki pohubity y krow ich rozlity, a podnesty rożay chłopski psiu krow; y naperwey swoich bliskich i pryrożonych dwuch kniazey poymał, chotiaczy o horło pryprawity, naperwey kniazia Jurja Łyngwenewicza, a kniazia Olelka Wołodymirowicza, y posadył kniazia Jurja Łyngwenewicza u menszom zamku Trockom, a kniazia Olelka u Kiernowie, a kniahiniu ieho z dwema syny, z Semenom y z Michayłom w Utianie, y ieszcze na tom mało maiuczy, y na ostatok radu i umysł swoy zły na tom zostawił seym weliki wczynity, a na tom seymie wsiu szlachtu wystynaty y wykorenity, a chłopski rożay podnesty. Y piszet hramoty okajannik po wsim zemlam swoim własteni welikoho kniastwa kniażatam y paniatam y wsey szlachte prykazuiuczy, aby wsi na seym iechali, powedaiuczy pryczynu reczy zemskoie, a złost swoiu wtaił, szto protywku ich wmyslił; a w tot czas był wojewodoiu Wileńskim Dowgierd; a wojewodoiu Trockim Leluszy; y tyi dwa pany dowedaw-

(1) Raz pisze *Rszy*, drugi raz *Roży*, a daléj *Orszy*.

szysia dostowirno, iako tot seym położen, na p. h iby wseho rożaiu szla-
checkoho, y ich samych, y wozwali k sobi || w radu kniazia Czertorys- 95.
kaho, y tyi try pany wradyli y wmyslili, kniazia Zygimonta o smert pry-
prawity, a inszych kniazey y panow, na tot czas pry Zygimonte nikoho
ne było, y na tom radu swoiu zostawili, iż samym im horody Wilniu
y Troki zasesty, y derżaty ich na kniazia Szwidrygała, kotory wtek do
wołoch, po porażce poboyskoy (1) ot Michayłuszka Zygimontowicza, y
wradyli tak y naprawili dworanina, rodom Kijanina na imia Skobeyka,
y dali iemu trysta woz siena, a na kożdy woz po piaty czełowiekow, u
zbroiach pod sieno uzłożyli, a po czełowieku szto wozow derżali, i otpra-
wili toho Skobeyka do Trokow, iakoby z senom Diakolnym; y otpra-
wiwszy Skobeyku, y posłali do Wołoch do kniazia Szwidryhayła iska-
ty ieho; y kniaź Alexandro Czartoryski y Skobeykom ujechał w zamok
Trocki w nedelu werbnuiu. W totże czas syn kniazia Zygimontow
wyszoł z hrada do kosteła, a sam kniaź Zygimont słuchał mszy w zam-
ku w łożnicy, y wjechawszu kniaziu Czartoryskomu Skobeykom, zo-
wsimi tymi wozy w horod, y horod zatwory, y ludy onyi wsi wyszli
z wozow, y poszli prosto do łożnicy kniazia Zygimontowy, hde on mszy
słuchał; a był u kniazia Zygimonta medwed, w kotorom welmisia ko-
chał, y zawżdy koli prychożywał do łożnicy, y kak łapoiu dernuł, toh-
dy ieho zawżdy puszczano; a tak kniaź Czartoryski || Skobeykom pry- 96.
szodszy sowsimi tymi ludmi, y dernuł rukoiu po dwerem, y kniaź Zy-
gimont mnimał medwed, y kazał dwery otczynity, y w tot czas kinuli-
sia do łożnicy; y poczał kniaź Czartoryski wymowiaty iemu wsi ieho
złyie uczynki, szto on czynił nad wseju szlachtoiu welikaho kniastwa,
a k tomu szto ieszcze wmyslił był na ostanok na tom seymie wsich
kniazey y panow, y weś rożay szlachecki wykorenity i krow ich roz-
lity, a psiu krow chłopskuiu podnesty, y tyi słowa wymowiwszy rekł
naostatok: szto iesi był nahotował kniazem y panom, y wsim nam pity,
toie ty teper piy odyn, y kinulisia k nemu chotiaczy ieho ubity, pone-
że nebyło czym, y tot Skobeyko uchopił wiły w komine szto ohoń po-
prawuiut, y tymi wiłami wdarył ieho w tot czas kak Bożyie Teło pod-
nosił kapłan, y krow skoczyła zhołowy na stenu, kotoraiaż y do dnes iest
nastene w łożnicy ieho na weży u bolszom zamku Trockom, y w tot
czas pał na neho miłostnik ieho na imia Sławko nechotiaczy widety
smerty hospodara swoieho, poneże bo welmi był lub welikomu kniaziu
Zygimontu; a oni toho sławka wziali y kinuli oknom z weży, y on tam
szyiu złamał, a kniaź Zygimont w tot czas żywota dokonał, poweleniem
wojewody Wilenskoho Dowgirda, a wojewody Trockoho Leluszy, a

---

(1) P. bojsk miescina parafialna nad rzeką świętą niżej Wiłkomierza.

97. kniazia Czarto‖ryskoho, y ot ruki Skobeyka Kijanina, ubijen byst u werbnuiu nedelu, mca.....

A syn ieho Michayłuszko usłychał to, i zapersia na zamku małom Trockom, a na bolszom zamku Trockom Leluszy podłuh zmowy, iako był z Dowgirdom namowił na Szwidryhayła derżaty, a Dowgird zaseł Wilenskij horody wysoki i nizki na Szwidrygayłaż. Narbut (1) pryiechawszy żywym mostom, y zasiade wysoki horod Wilenski na Michayłuszka, a panom radi obłasty welikoho kniastwa otym niczehoże newedaiuszcze ni okotorom umysłu kniazia Zygimontowom, ani o tych woiewody Wilenskoho y Trockoho, poneże bo kniaź Zygimont pisał hramoty po wsim zemlam y wkraynym horodom y do wsich panow niczoho nepowidaiuczy o złosty swoiey. Y ony ieszcze byli nezjechalisia bo byli inszyie w dalnych horodech obłasty welikoho kniastwa; Kezgał starosta Zomoytski w Zomoyty, Jan Gasztolt u Smoleńsku, poneże bo on był w tot czas namestnikom Smolenskim, y kniaź weliki Zygimont, y do neho pisał, aby na czas pryiechał, do welikoho kniazia Zygimonta, a na jeho meysce posłał do Smoleńska Andreia Sakowicza; y ieduczy Janu Gasztoltu do kniazia Zygimonta, y zaiedet na ucztu do kniazej Wołożyn-
98. skich, y kniazi Wołożynskii, ucztu welikuiu iemu wczynili. ‖ Y buduczy iemu u wołożynie, y pryde im west o smerty welikoho kniazia Zygimonta; y Gasztolt w borzie pospeszysia do Holszan do kniazia Jurja Semenowicza Holszanskoho, y tamsia zjechawszy, posyłaiut w borzde do pana Wilenskoho starosty Zomoytskaho Kezgayła, y do Mikołaia Nemirowicza, y do Radywiła marszałka zemskoho, y tyie panowe wsi zjechalisia do Holszan do kniazia Jurja y umyslili y odnostaynuiu radu wczynili, wziaty sobi hospodarem na welikoie kniastwo Korolewicza Kazimira syna Jagoyłowa; otczycza litowskoie zemli, y posyłaiut posłow w Ladckuiu zemlu do Korolewicza k Sudomiru, y otprawił do neho w poselstwe z panow Kezgayłowych Michayła a Jana. A byli poymany od Zygimonta kniazi ruskij; kniaź Olelko posażon był w Kiernowie, a kniahinia ieho z dwema syny z kniazem Semenom a Michayłom w Utenie, a kniaź Jurj Łyngwenewicz u Trocech; y panowe skoro po smerty Zygimontowe wypustyli ich, y kniaź Łyngwenewicz iechał do Mstysławla, a kniaź Olelko z kniahineiu y z syny do Kopyla, a panowe wsi litowskii y kniaź Jurj Holszanski do Berestia za posły swoimi; y pryiechawszu posłom do Korolewicza k Sudomiru, y poczali ieho prosit', aby u nich hospodarem był, y panowe Ladckij nechoteli ieho pustyty z zemli
99. swoiey, poneże bo Korola ‖ ich Władysława syna Jagoyłowa, kotoryi

(1) Był to Mikołaj Tokarowicz Ostyk Narbutt, jak świadczą papiery familijne. Przyjeżdzać żywym mostem, coby to znaczyło, wyłożyć nieumiem, podobno z pocztem ludu zbrojnego.

panował korunoiu whorskoiu y polskoiu, na poli, na bitwe z Tureckim zahinuł, net wedoma hde toho leta, y ieszcze o nem nedowedawszysia iestli żyw albo nie, i nechoteli pustyt Korolewicza dla toho. Y posły Litowskii poczali rozpowedawat', o zemli litowskoy y o łowech roskosznych kotory sut w litwe Łowy: Turj, Zubryny, y innych rozmaitych zwerey, y Korolewicz Kazimir welmi polubi łowy, poneże bo welmi myśliwstwo lublasze, y pryzwolił snimi iechaty y bez wedomosty panow Lackich, spustyłsia z hrada Sudomira do panow Litowskich, y tyi dwa pany w borzde wzemszy ieho, y wo welikoy poczestnosty, prynesosza do panow ko Berestiu, y tamże panowie rada, kniaź Jurj Holszanski, a pan Wilenski starosta Żomoytski Kezgał, a Iwan Gasztolt, a Mikołay Nemirowicz, a Ostyk marszałok zemski, podnesli Korolewicza Kazimira na welikoje kniastwo Litowskoie. W toże bo wremia nebi iemu bolsz tolko trynadcat let, y po male czasu pryiechali kniazi Sanguszkowiczy z Wołynia, y onyie wsi kniazi y Boiare Wołynskij pryiechali, y wdaryli czołom welikomu kniaziu Kazimiru służyty, y prysiahu iemu na tom swoiu dali, werne służyty iemu, i welikomu kniastwu Litowskomu. || Y kniaź weliki Kazimir pryniawszy Wołyncow, y zo wsimi tymi kniazi, y pany radoiu Litowskoiu poiechał do Wilni, na stolec otca swoieho, y diady swojeho kniazia Witolta; a syn Zygimontow Michayłuszko dowedałsia o tom dostowirno, iako uże kniazi, y panowe rada Litowskaia wziali hospodarem sobe Korolewicza Kazimira z Lachow y podnesli ieho na kniastwo Litowskoie u Beresti; y onże z zamku Trockoho wyiechał, y wstremisia nabeh k Mazowszu do Tetki swoiey do kniahini Mazoweckoy, do Januszowoy, poncże by otca ieho była sestra rożonaia, maczecha kniahini Bołkowoje. Y ieduczy iemu czerez Bor Rudnicki, y podkalisia z kniazem welikim Kazimirom na tom boru, y wdary czołom welikomu kniaziu Kazimiru, y pocza prosit' o łasku, y kniaź Kazimir łasku swoiu iemu obecał wczynity, y pry otczyzne ieho zostawity. A potym weliki kniaź Kazimir pryiechał do Wilnia, y seł na stolcy diady, y otca swoieho welikoho kniazia Witolta, na Wilni y na wsem welikom kniastwi Litowskom y Ruskom y Wołynskim; y buduczy iemu na Wilni, y był starostoiu Dorohickim y Melnickim, ieszcze od Zygimonta postawlen Jurj Nosuta; toyże skoro usłyszał szto Korolewicza Kazimera podnesli na welikoie kniastwo, a Michayłuszko Zygimontowicz wtek do Mazowsza; onże somyslił z tymi horody służyty Michayłuszku Zygimontowiczu, || y jeszczeże horody mnohije namowił kniaźskije y polskiie włastej welikoho kniastwa Litowskoho, y zowsimi tymi horody odkupiłsia, (1) y nacznet' 100. 101.

(1) *Odkupiłsia*, bardzo stare sławiańskie słowo, znaczy od kupy się odłączył porzucił jedność z ogółem państwa.

ich derżat' na Michayłuszka k Mazowszu, y usłyszu o tom dostowirno weliki kniaź Kazimir, y panowe rada welikoho kniastwa, y posyłaiut' w borzde z woyskom Jana Gasztolta, kotoromu pry podiaczki poruczyli, welikoho kniazia Kazimira diądeiu (1) bi bo ieszcze kniaź Kazimir mał, y tot Jan Gasztolt, po poweleniju kniazia welikoho iechał, pod tyj horody y tych mociu czerez mecz dostał, y wsi w celosty prywernuł, ko welikomu kniastwu, a Jurja Nosuta wtek do Mazowsz, be bo rodom Mazowszanin, y prywernuwszy onyi horody wsi, y pryiechał do Wilni k welikomu kniaziu. Y buduczy welikomu kniaziu Kazimiru u Wilni, y nacznet mowity kniaziu Kazimiru Dowgierd wojewoda Wilenski, składuiuczy z sebe to, jakoby nemeł byt w toy dume z Leluszym wojewodoiu Trockim szto zarezali welikoho kniazia Zygimonta, y mowił welikomu kniaziu Kazimiru, Leluszy dey nehoden snami w dume bywaty, bo dey na ieho woiewodstwie na zamku Trockom kniazia Zygimonta zarezano, podobno dey z ieho naprawy; a był Dowgierd możen u bractwe, y kniaź weliki z naprawy Dowgierdowy w Leluszy horod otniał
102. || y dał diady swojemu Iwanu Gasztoltu. A potom pryszli westy ot Zomoyty, szto nechoczut posłuszny byty welikomu kniaziu Kazimiru, bosia derżali na Michayłuszka Zygimontowicża, y starostynych Kezgayłowych namestnikow wyhnali, y wczynili sobi starostoiu plemennika Kontowtowa Dowmonta..... bo bi Kontowt rodom Zomoytyn. Y kniaź weliki Kazimir żalen był welmi szto Zomoyt otstupili ot welikoho kniaztwa Litowskoho, y tohoż czasu hramoty pisał, po wsem panstwam swoim, własteм welikoho kniastwa, sztobysia w borzde pospieszyli k woyne chotiaczy ich mocno nawernuty ko otczyzne swoiey kak perwey było, y sobrał siłu nemałuiu Litowskuiu, y potiahnuł na Zomoyt, y stał w Kowne, a Zemoyt sobrawszysia y sta na Newiaży, chotiaczy boy postawity z welikim kniazem Kazimirom; y tohdyż nacznet mowit welikomu kniaziu Kazimiru diadj icho Jan Gasztolt: hospodare kniaże Kazimiru, nehoditsia tobie bitysia so swoimi poddanymi, bo iesli ony tebe pobiut, ino tebeż hospodaru naszomu miłostywomu sorom, a iestli ty ich pobiesz, ino tobeż nesława, swoich poddanych pobity woyskom, ale wczyni tak; poszli twoiu miłost im starostu podłuh ich woli Kontowta, bo
103. teper w Zomoyty Kontowt plemennik || sprawuiet, a to ich samych, y toho plemennika swoieho namowit, aby zemli swoiey nedali kazit, y protyw by tebe hospodara swoieho nestoiali, bo koli ty hospodar nasz, z woyskom swoim na nich poydesz, tohdy zemlu ich wsiu skazisz, y ich samych wyplenisz, a potom tobi hospodaru naszemu, nikotoroho pożytku

---

(1) Był Sekretarzem przybocznym i ochmistrzem, młodego pana, *Diad'ka*, ochmistrza u Rusi znaczy.

z nich nebudet. Y kniaź weliki Kazimir tych słow wysłuchawszy, y posłał do Zomoyty Pana Kontowta, y Kontowt pryiechawszy do woyska Zomoyckoho, y naperwey ispowidaiet im, iż Michayłuszko wtek, a kniaź weliki Kazimir seł na Wilni, y na Trocech, y na wsich kniastwach Litowskich y Ruskich. A potom namowit plemennika swoieho, kotoroho hyli Zomoyt obrali starostoiu w sebe, aby na to ne stoiał, ku walce protyw tak welikoho hospodara, a zwłaszcza pyrożonoho otczycza Litowskoho, y tot plemennik Kuntowt wrazumeł iż nelzia stoiat' protyw hospodaru tak welikomu, y Zomoyt pryzwoliła służyty kniaziu welikomu Kazimiru, y wsi iednomyślenno pryiechali do Kowna ko welikomu kniaziu Kazimiru, y wdaryli czołom służyty iemu wernie; y prysiahu swoiu iemu na tom dali, y kniaź weliki Kazimir ich pryniał, y im prysiahu dał, zachowaty ich w łasce swoiey zo wsimi ich imenij, || y utwer- 104.
dywszy ich prysiahami, y pod sebe podbiwszy, y mowił Kezgayle, staroste Zomoytskomu sztoby starostoiu był w Zomoyti do trech hod Kuntowt, dla toho sztoby on wmocnił ich służyty welikomu kniaziu Kazimiru, y Kezgał na to pryzwolił, y kak try hody wyszli, y Kezgał starostoiu Zomoytskim po staromu był, a Kontowta otniali. Myże napredneie wozwratymsia.

Y buduczy Andreju Sakowiczu u Smoleńsku, posłanomu ieszcze od Zygimonta, na meystco Jana Gasztoltowa, y wsłyszał o smerty Zygimontowey, y poczał prywodyty k prysiazi smolnan, sztoż koho, kniazi y panowe Litowskii hospodarem oberut im, ot toho neotstupity, a innoho hospodara mimo toho im neiskaty, a menia wam derżaty w sebe wojewodoiu, pokul siadet' kniaź weliki na Wilni. Y Władyka Smoleński Semien y kniazi y Bojary, y Mestyczy, y hornyi ludyie prysiahali Andreiu, derżaty ieho w sobe czestno wojewodoiu na Smolensku. Y powelice dni na swiatoy nedeli w seredu, zdumali smolnianie hornyi ludyie, kuznecy, kożomiaki, pereszewniki, miasniki, kotelniki, Andreja siłoiu sosłaty z horoda, a prysiahu prestupity, y naradylisia wo zbroi, so sulicami y so strełami, y z kosami y so siekierami, y zazwonili wo zwon; Andrey po || czałsia radyty z Bojary Smolenskimi, y Bojare iemu rekli: 105.
weli dworanom swoim ubiratysia wo zbroj, a my s toboiu, czy lepszy datysia im w ruki. Y poszli z kopij na konech protywu im, y był im sostup w swiatoho Borysa y Hleba w horode, y pobili kopij czornych ludey mnoho do smerty, a innyj rannyj żywy ostali; y rozbehlisia czornyi ludy ot Andreja, y toiey noczy Andrey wyiechał z horoda z żonoiu y Bojare Smolenskiie s nim; y pośle toho był miateż welik wo Smolensku, y zymali Smolniane Petryku marszałka Smolenskoho, y wtopili w Dnepry, y posadyli sobie wo Smolensku wojewodoiu kniazia Andreia Dmitrejewicza Dorohobuskoho, y Bojare Smolenskije, nechoteli toho kniazia Dorohobuskoho w sebe mity woiewodoiu, szto ne oni sami izbra wo-

jewodoiu ieho, ale prostyi ludy, y iechali do welikoho kniazia Kazimira bity czołom, szto prostyi lude obrali sobi w Smolensku wojewodoiu bez woli ich, toho kniazia Andreja Dorohobuskoho; y prostyi lude usłyszawszy to, szto Bojare Smolenskij poiechali do welikoho kniazia Kazimira, y wbojalisie, y welmi toho ustraszylisia, y bolszoie pomoczy sobi iskaty, y umyślili odnostaynoiu radoiu wziaty sobi hospodarem kniazia Jurja Łyngwenewicza; i koli do nich toy kniaź Jurj Łyngweń pryiechał,
106. hospodarem ostał. ‖ Tohdy Boiare pryiechali od kniazia Kazimira, onże inych postynał, a innych poymał pokował, y imenia w nich wsi pootnimał, y podawał swoim Bojarem, y umyslił sebe w neposłuszenstwi byty, u welikoho kniazia Kazimira, y kniaziu Kazimiru toho żal było welmi, y posyłaiet' panow rad swoich z woyskom ko Smolensku; y panoweże rada z woyskom pod Smolenskom stoiali try nedeli, y horodu niczehoże newspesza, a posady y monastyry pożhli y ludey mnoho w połoń poweli, y krowoprolityia wo chrystianech nemało wczynili, y otidosza nazad ko welikomu kniaziu Kazimiru, y weliki kniaź Kazimir sobrawszy wsi swoj siły Litowskij; toież oseni pryde sam swoieiu hołowoiu ko Smolensku, y Smolensk otmet, a kniaź Jurj Łyngwen boiaczysia hnewu Kazimira, sam z kniahineiu wteczet do welikoho Nowhoroda.

Y kniaź weliki Kazimir, dast od sebe derżaty Smolensk opiat Andreiu Sakowiczu, y nazad poydet do stolca swoieho do Wilni. A kniaziu Jurju Łyngwenewiczu buduczy u welikom Nowhorode, y rozmysliwsia szto nehorazd wczynił protyw welikoho kniazia Kazimira, za takowuiu łasku ieho, kotoruiu ot neho mel, y szto był weliki kniaź Zygimont ot neho otniał, otczynu ieho, y kniaź weliki Kazimir otczynu ieho iemu wernuł zasia. ‖ Y on napominaiuczy łasku welikoho kniazia
107. Kazimira, y horko propłakiwaia, po bożyiu stroieniju wmyslił posłaty posłow swoich do kniazia swoieho, do diady welikoho kniazia Kazimira, do Jana Gasztolta, poneże bo kniaź Jurj u Jana Gasztolta dity kreszczywał, y dla toho łaskawie meży soboiu meszkali, y szlet' do neho umilno, prosiaczy abysia on za nim do kniazia welikoho włożył, y wsich panow rad namowił, sztoby wsi hniw jemu u kniazia welikoho pereprawili, sztoby w łasku jeho pryniał po staromu. Y Iwan Gasztolt wtosiu pilno włożył, y panow namowił, hdeże kniaź Kazimir z namowy diadi swojego Iwana Gasztolta, y na pryczynu panow rad swoich, hniw kniaziu Jurju Łyngweniu odpustył, y do sebe welel pryiechaty; y koli kniaź Jurj pryiechał, y kniaź weliki Kazimir, wernet iemu zasia otczynu jeho Mstysławl.

W leto szestoie tysiaszcza dewiatsotnoie piatdesiat tretiaho hodu (r. 1445), kniaź weliki Kazimir ne somiren byw so kniazem welikim Moskowskim; y pryszli Moskwiczy z Tatary, y zwojewali zemlu Wiazemskuiu. Y kniaź weliki Kazimir toież zimy posłał wojewod swoich,

kniazey y panow z woyskom protyw toho wojewaty, Moskowskoy zemli, i zwojewali Kozelsk, Wereiu, Kałuhu, Możaiesk, i mnoho zła sotworyli Moskwiczem; y sobrawszysia Moskowicz piat'sot, y pohnali w pohoniu || za Litwoiu; y pomoże Boh Litwe, pobili Moskwiczan mnoho, 108.
a innych rukami poymano, y pryweli ich ko Smolensku k welikomu kniaziu Kazimiru, y stałasia tohdy czest welikaja, sława iemu y wsey zemli.

Y potom kniaź weliki Kazimir, panstwa swoi wspokoiwszy y wyzwał k sobi z Mazowsz Michayłuszka Zygimuntowicza, żałuiuczy ieho iako brata swojeho stryiecznoho, y dał iemu otczyznu ieho wdeł otca Zygimonta, szto otec ieho mił, deł ot bratyi swoicje, naperwey Bielsko, Brańsk, Suraż, Kleczesk, Koydanow, Brańsk (1), Starodub; czestowawszy ieho odpustył na tyie horody. Y buduczy iemu w Klecku, y żałost sobe rozmyszlit, y propłakaiu narekajet' y żałujet' szto brat jeho mołodszy korolewicz Kazimir wziat na panstwo, y panstwom radyt' y sprawujet'; y umyslił złuiu radu odnostaynuiu, welikoho kniazia Kazimira o smert' pryprawity, y zamknet' umysł swoy z kniazi Wołożynskimi, innenem Suchty, szto kniazia Kazimira zabit' w łowech, poneże ho kniaź Kazimir welmi lublasze łowy. Y otprawit' kniaź Michayłuszko kniazey Wołożynskich, na welikoho kniazia Kazimira do Merecza, w piaty sot koniach, u zbroiach umyslene zabit, kniazia welikoho Kazimira, a samomuby panstwo zasesty, y wkazał Kniazem Wołożynskim, aby potoy zjechali na neho, y o smert' pryprawili; y koli oni w łowy uieżdżali, y osoczniki ostupiwszy ostupy || uwideli ludy zbroynyi, y spo- 109.
widyli to marszałku dwornomu welikoho kniazia Kazimira, Andruszku Gasztoltowiczu, y onże w borze wchopił welikoho kniazia Kazimira, liho ieszcze mład, y pobeżyt snim do Trok, a o tom wędanie otcu swojemu dast Janu Gasztoltu, y Jan Gasztolt, umnoże ludey podkaiet welikoho kniazia Kazimira, za starymi Troki, y żałował toho welmi, y w borzde otprawit' za nimi u pohoniu, y whonili ich meży Krewom, y Oszmenoiu, y tamże tych kniazey Wołożynskich wsich piaty bratow poymali, a posłanych ludey ot Michayłuszka pobili, a innych żywych poymali, y pryweli do welikoho kniazia Kazimira do Trok, a tamże ich pohubili.

W toże wremia umre Dowgierd wojewoda Wilenski, y dast Kazimir Wilniu Iwanu Gasztoltu, a Troki Iwanu Monwidu. A Michayłuszko Zygimontowicz usłyszał to szto kniazey Wołożynskich posłanych ot neho na pahubu welikoho kniazia Kazimira, poymano y postynano; y onże żałosten był welmi, szto rada ieho y umysł niwoszto obortaiet-

(1) Wiadomo, że były wtedy pod panowaniem Litwy dwa Brańska, jeden na Podlasiu, drugi na Siewierzu.

sia, y daiet' u sprawu welikomu kniaziu Kazimiru, y szto był wmyślił iemu, wtuiusiu sam walaiet', y wstraszyłsia welmi y wstremisia, nabeh w dalnij swoy horod ko Bransku, y buduczy iemu w Bransku y sobrał woysko nemało y s pomoczyiu Moskowskoiu, y iechawszy zasiadet horod Kijew; y kniaź weliki, Kazimir sobrawszy siły swoi Litowskij, y posyłaiet' w horzde diadiu swojeho Iwana Gasztolda; onże tam je-
110. chawszy || y horod Kijew y Branesk otnet' k welikomu kniastwu. A Michayłuszko usłyszał szto woysko Litowskoie idet, y onże ubojawsia y pobeżet z tych horodow k Moskwe y buduczy iemu u odnom monastyry, y słuchaiuczy obedni, Ihumen ne lublasze ieho, y dast jemu welmi lutuiu otrawu, jadowituiu w dore, y on skoro ukusił y zjeł, y tutże pał y zdoch. Y Ihumen boieczysia toho, szto tak w horzde umerł, y sam wkusi y tutże umre; y taksia konec stał Michayłuszku Zygimontowiczu. Y buduczy welikomu kniaziu Kazimiru u Wilni tohoż hodu, pryiedet k nemu kniaź Olelko z Kopyla, z dwoma syny, z kniażem Semenom a kniazem Michayłom, y bili czołom welikomu kniaziu Kazimiru, czerez wsich panow rad o otczyznu swoiu o Kijew, y kniaź weliki Kazimir na pryczynu panow rad wernet jemu Kijew, otczyznu ieho zo wsimi pryhorodki Kijewskimi.

Y na druhi hod pryiedet z Wołoch, kniaź Swidryhayło, diadia welikoho kniazia Kazimirow, kotory u Wołoszech był sem hod owcy pastwił, wbehszy od knia Zygimonta; y kniaź Kazimir łaskawe jeho pryniał z welikoiu czestyiu, y dał jemu do żywota Łucko zo wseiu zemleiu Wołynskoiu. Y tohoż hodu pryiedut kniazi, y ułany y wsi murzy Szyrynowskie y Bahranywskie, y ot wseie ordy Perekopskoie do wel-
111. koho kniazia || Kazimira, prosłaczy y czołom bijuczy, aby im cara dał na carstwo Aczgireia, kotory pryiechał był z Ordy do Litwy, ieszcze za welikoho kniazia Zygimonta; y kniaź weliki Zygimont dał iemu Lidu, y kniaź weliki Kazimir toho cara Aczgireia z Lidy czestowawszy y wdarowawszy, y wo welikoy ieho poczestnosty do Ordy Perekopskoie na carstwo posłał, y posłał snim sadeczy ieho na carstwo, marszałka zemskoho Radywiła, y Radywił otprowadył ieho wpoczestnosty, aż do Stolca ieho do Perekopa, y tam ieho Radywił imenem welikoho kniaźia Kazimira posadył na carstwe Perekopskom; y wsi tyi hody za hospodarstwa Kazimirowa, y za żywota toho cara Aczgireja upokoy był, meży kniastwom Litowskim y ordoiu Perekopskoiu, bo był weliki pryiatel kniastwu Litowskomu, tot car Aczgirej za łasku welikoho kniazia Kazimira, szto ieho na carstwo posadył, y Litowskomu panstwu spryiał, szto w Litwe chleb sol iadał; y za ieho carstwa ni odna noha pohanskaia Tatarskaia bezbożnych Izmailitian u Litwe y w Lasech nepostała; y w tyi czasy siroty y wdowy, y wse chrystyianstwo sia weselili, y Boha chwalili, szto tak weliki dołhi upokoy meli od pohań. Y był

weliki kniaź Kazimir sem hod, kniazem Litowskim, y panstwa wsi, szto k welikomu kniastwu prysłuchaiut w celosty oderżał, y w pokoi, y kotoryi zemli nechoteli ieho posłuszni byt, y k welikomu kniastwu, y on tych wsich || prywernuł, y wsi państwa wpokoił. A potom korola 112.
Polskoho y Uhorskoho brata ieho panowe Lackije ne naszli w tuiu sem hod, kak ieszcze zhib na bitwie Tureckoy, a Koruna wdoweła, y umyslili odnostaynuiu radu y wmysłom, wziaty na Korunu welikoho kniazia Kazimira, y prysłali posłow swoich welikich do kniazia welikoho Kazimira, y do panow Litowskich; naperwey arcy-biskupa Hneznenskaho, biskupa Krakowskoho, pana Krakowskoho, y innych mnohich panow radnych Lackich, prosity na Korunu; y panowe Litowskij właśteli welikoho kniastwa, życzeczy hospodaru swojemu hospodarstwa mnohoho, y panow Ladckich wdiaczne pryniali y czestowali, y hospodara swoieho welikoho kniazia Kazimira z welikoiu czestyiu y weseliem prowodyli do Krakowa, na korunu, y tamże ieho korunowali; y został Kazimir korolem Polskim y welikim kniazem Litowskim.

Y buduczy iemu na korune, y na welikom kniastwe y uczynił' seym w Petrykowe, w hod po koronacyiey walny Ladski, dla spraw zemskich. y na tom seymi wmyslili panowe wsi Ladskie, potay korola seym druhi wczynity w Parcowe, y sztoby tamże byli wsi panowe Litowskii, właśteli welikoho kniastwa; y wmyslili na tom seymie Parcowskom, panow Litowskich porezat, a kniastwo Litowskoie do Koruny prywłaszczyt, y potomuż || wczynity, kak wczynił nad pany Ruskimi, 113.
Premysłskimi pozwawszy ich do rady, y tam porezali y Premyśl zaseli.

Y korol podłuh rady ich seym położył w Parcowie, Lachom y Litowskim panom, a o tom iemu newiedaiuczy szto mieło byt, na tom seymi, Litowskim panom; y panowie Lackij y Litowskij do Parcowa sia zjechali, po woli hospodara swojeho welikoho korola Kazimira.

Y panom Litowskim o tom niczehoże newiduszcze, y perwoho dnia, y druhoho do rady do panow Lackich iezdyli, a na trety deń, nakonec wsich panow Litowskich umyslili porezaty; y był nekotory Lach z rodu dobroho Andrey Rohatyński, y dowiedawszysia dostowirno o pahubi Litowskich panow, y potay spowidaiet to Litowskim panom, Iwanu Gasztoltu, y starostie Żomoydzkomu Kezgayłu; y tyi panowe ne powidaiuczy słuham swoim y wmyslili tak, y prosili panow Lackich, k sobi na zawtryie na obied, y prosiwszy na obied, y sami noczyiu wborzie ujechali do Berestia, a słuhy y obozy postawili dla doswiadczenia na miejscu w Parcowie, y panowie Lackije, o tom newieduszcze, y podłuh umysłu swojeho, chotiaczy ich porezaty, y sprawiwszy ludey w czysle ne mało, y posłali do obozu pobity ich; y tyie lude pryiechali y naskoczyli || w borzde na obozy, y panow Litowskich ne naszli, tolko 114.
oboz da słuhi. Y potom Lackij panowie rozmyslilisia iż nehorazd wczy-

nili, y tak sia ustawili y obozom y słuham niczoho newczynili, odpustyli w borzde do Litwy. Y od toho czasu stała brań welikaia, y nepryiaźń meży pany Litowskimi y Lackimi; y tohoż czasu panowe Litowskij zwazniwszysia, Iwan Gasztolt wojewoda Wilenski, Iwaszko Monwid wojewoda Trocki, Kezgał starosta Żomoytski, Petrasz Mongirdowicz marszałok zemski namesnik Nowohorodski, y zwazniwszysia y herby ich im otosłali, a swoimi starymi peczatowat' stali, y mnoho złoho myślili meży soboiu czynit, y korol Kazimir w tosia pilno włożył, y mnoho sam hospodar o tom myslił poki ich zwet u zhodu. Y buduczy korolu Kazimiru korolem Polskim y welikim kniazem Litowskim, y wmyslił odnostayno z namowy panow rad swoich, koruny Polskoie, dokonat' walki toie, kotoruiu był począł otec ieho korol Jagayło z Prusy; y korol Kazimir nechoteczy woli a wmysłu otca swoieho ponechat, ale umyślił ieie popołnity.

Y sobrawszy woysko Ladckoie y Litowskoie y potiahnuł na Prusy, y naperwey obohnał Stolec Pruski horod Malbork, kotory welmi uwo-
115. ružen ‖ y wmocnen wsiakimi pryprawami y mocami, y korol dobywał ieho nemało wremia, y nemoże iemu niczoho wczynity, bo żołnierow na onom zamku było welmi mnoho, kotorymże żołnierom mistr Pruski na rok pinezey im neprysłał, iako z nimi był zmowił; a na tom zamku meży tymi żołniermi Pruskimi, była czast żołnierow Polakow na peneziach pruskich, y ždali wsi z odnoho zapłaty od Prusow y nemohli dożdat'; a potom zmowiwszysia wsi iedynomyślenno, a nabolej z żołnierow Lackich, kotoryi też namowili y tych żołnierow Pruskich, aby zamok korolu podali, a zapłatu swoiu u korolą wziali, bo tyie żołniery Lackije życzyli hospodaru swojemu pryrożonomu, korolu Polskomu; a tak wsi iedynomyślenno zmowu z korolem wczyniat, y zamok korolu podadut, a zapłatu swoiu w korola wozmut; y korol na tot czas nemeł im tak welikoie sumy zapłatyty, aliż zostawił myto Gdanskoie morskoie Gdanszczanom y młyn Gdanski u trech sot tysiacz złotych, y tym żołnierom zapłatu wczynił, a zamok Malborski wział, y wsi innyie horody Pruskije bliz Malborku pobrał, kotorych ieszcze był otec icho nepobrał, y potom s Prusy pokoy wczynił.

A potom buduczy korolu Kazimiru w Krakowie, y prysłalisia do neho Wrocławlane, y Slezacy, prosiaczy aby w nich hospodarem został, a od Iryka (1) korola Czeskoho aby ich wboronił; y korol Kazimir imsia
116. obicał ‖ panom byty, (2) y radu swoiu z pany koruny Polskoie w tom

---

(1) Iryk, iest to Jerzy Podebrod, król Czeski.

(2) Od tego miej-ca Stryjkowski poprawuje kronikarza naszego, zbijając jego względem tej woiny podanie, i mieniąc bydź ze wszech miar z istotą rzeczy niezgodną. Obaczyć Stryjkowskiogo wydanie Bohomolca, str. 597 przy końcu do str. 600 włącznie. Z te-

zamykaiet, chotia ich k sobi prywłaszczyty, y po wsim zamkom Lackim posyłaiet, aby w borzde ku walce hotowili, y w woysko na mestce położenoie do nehosia zbirali. Y tehdyż panowe Lackije poszlut do bratii swoicy panow Litowskich prosiaczy o pomocz; y panowe rada welikoho kniastwa Litowskoho, na potrebu bratii swoieie panow Polskich, wyprawiat' w borzde, piat' tysiacz ludey konnych, kniażat y paniat, y dworan Litowskich na pomocz im, y posłali nad nimi hetmana pana Olechna Sudymontowicza namiestnika Połockoho, kotoryże był y podczaszym u korola Kazimira; y koli tyi ludy Litowskii do korola pryszli, y korol Kazimir w borze wytehnuł zo wsimi siłami swoimi Lackimi, y z Litwoiu szto na pomocz pryszli, y panom Polskim do Chwoynic, y w Chwoynicach woyska wsi soszychowawszy, y sprawiwszy hufy, y obrał sobi stereczy, szesty panow Lackich, a szesty panow Litowskich: naperwey pana Olechna Sudymontowicza a pana Bohdana Andruszkowicza, a pana Jana Kuczka, a pana Stańka Kostewicza, a pana Iwana Ilinicza, y na kożdoho z nich, kak na Lachow tak y na Litwu, wzłożył na kożdoho z nich takowuiu zbroiu, kak na sebe wzłożył, na tych szto maiut ieho stereczy, a Wołu (1) kazał za soboiu koń pod żywotny wodyty. A koli użo woysko sprawiwszy y potiahnuł k Wrocławlu, a korol || Iryk swo- 117.
ie woysko sprawił Czeskoie y Słazskoie y wsich swoich zeml; y koli korol Kazimir prychodył z woyskom k Wrocławlu sprawiwszy tyie wsi hufy ku bitwe; tohdy potkaiutsia z woyskom Irykowym y zacznut bitwu, y Bożyim hnewom, hrych rady naszych, korol Iryk poraził woysko Lackoie y Litowskoie na hołowu, y korol Kazimir nazad pobeżyt', y nichto za nim netrafit', tolko tyi piat' panow Litowskich, kotoryi ieho sterehli, a szosty Woł z konem ieho podwodnym, y behuczy im y trafiat' na hufu peszych ludey, y potkaiet snimi, y korol był blisko tych peszych ludey, y bliższy był ku poymaniu, y pak Olechno Sudymontowicz chotiaczy korola ratowaty, zaklikał na swoich towaryszow; bratia miłaia, ratuymo toho rycera; y żołniery Irykowy usłyszali to, y korola opustyli za rycera, a mnimali korolem pana Olechna Sudymontowicza, abo meży tych towaryszey ieho, y kinulisia do nich y wsich poranili, y poymali, a korol w tot czas uiechał, a za nim Woł z konem, y prybeżyt ko odnomu bołotu, y koń nerezany pod korolem u hrazi zapadet', a Czechowe za korolem honiat; tohdy Woł skinuł z sebe odeż, y rozsypał streły y pocznet strelaty, y Czechowie ne smeli na nich nastupi-

---

go się pokazuje wyraźnie, że ten autor, korzystał i miał pod ręką tę samą Kronikę, tak jak ona jest dopiéro, bardzo mało co może w lepszej całoś i od naszego exemplarza. Nie nazywa ją przecie inaczej tylko *Latopisiec Ruski bez dowodu napisany*; a zatém nie była główną zasadą pracy jego.

(1) Przodek Wołłowiczów.

118. ty, || a korol w tot czas czerez bołoto peredobyłsia, y Woł jemu Wałacha poddał, y sam na koni usedszy y pryiechał z korolom do Choynic, y tohdyż podkał ieho pered Chwoynicami pan Krakowski, pan Rutwianski y rek, Chwała Panu Bohu iż twoieie miłosty zdorowoho widym, a gdy wasza miłost hospodar nasz we zdorowiu do nas sia zwrotył, tedy dufane Bohu pokładaiem, iż wasza miłost w korotkom czasu zasia zwyteżstwo nad tym nepryiatelem wozmesz, a y potkał korola w Styrce bo sia w łaźni mył, y korol zapłakawszy rek: pane Rutwianski wysia w łaźni wodoiu myli, a moi wernyi słuhi Litwa w rukach nepryiatelskich krowiu sia obmywaiut. Y po onom poboiszczu korolu Kazimiru żałostno bi welmi, y myslit' w sercy swojem kakoby nad nepryiatelem swoim uskore z Bożyiu pomoczyiu zło za zło oddaty; y posyłaiet' wo skore do panow Litowskich, żadaiuczy aby iemu pożyczyli kniazey ku toy potrebie ieho, y pry tych posłoch korolewskich, y odprawiat swoich posłow panowe Ladckije do panow Litowskich bratij swoiey, prosiaczy o pomocz, aby ich ludmi zapomohli, a na tot by upad ich baczyli, a w tot czas nikoho nebyło panow Litowskich, tolko Jan Gasztolt woiewoda Wileński u Wilni, a Iwaszko Monwid woiewoda Trocki u Trocech, a innych panow nebyło, bo w tot czas seymu nebyło; wsisia by-
119. li po domom || swoim rozjechali; y tyie dwa pany zjechalisia widziaczy takowuiu potrebu hospodarskuiu, y neodsyłaiuczy inszych panow bratyi swoieie, ale w borzie baczuczy tekowuiu recz hospodarskuiu pilnuiu, odprawili podskarbeho zemskoho Litowskoho pana Alexandra Jurjewicza, y czerez neho posłali na pomocz pożyczaiuczy, wzemszy z skarbu zemskoho Litowskoho osmdesiat tysiacz zołotych czerlenych, a bratii swoiey panom Lackim posłali na pomocz osm tysiacz ludey konnych, piat' tysiacz, kniażat y paniat dworu Litowskoho, a try tysiaczy Tatar, y posłali nad nimi hetmanom starszym pana Iwana Chodkiewicza, namiestnika Witebskoho; y korol Kazimir tymi zołotymi służebnych pryniawszy, y z pomoczyiu Litowskoiu, y k tomu sobrawszy wsi siły Ladckije, y posłał na korola Iryka Czeskoho, y tyie lude Lackije y Litowskije za łaskoiu Bożyieiu w czotyrnadcaty nedelach po perszoy porażce, korola Irykowo woysko wsi na hołowu porazili, a sami fortunliwe z małoiu szkodoiu zwyteżstwo oderżawszy, wozwratylisia do korola Kazimira, y poymali w toy bitwe u woysku Irykowe, mnoho panow wiaznew Czeskich, y Slazskich, meży kotorymiż poymali, pana Perszynskoho, kotorohoż poymał kniaź Hłaszyna kniaże Smolenskoie, kotory potom był, okolni-
120. czym Smolenskim. || Y widziaczy korol Kazimir swoich wo zdorowi pryszodszych, a zwytestwo nad nepryiatelem oderżawszy z toho Chwału Bohu wozdał, iż tak w korotkom czasu iest ot ieho swiatoie miłosty poteszen, a potom korol Iryk pryszlet do korola Kazimira prosiaczy, aby posły byli wysłany, z obeia storon na wmowu meży nich do Głogowa;

y korol Kazimir na żadanie korola Irykowo, posłał dwuch panow swoich z Lachow, a dwuch z Litwy, na imia pana Martyna Gasztoltowicza namestnika Nowhorodskoho, a pana Woytecha Monwidowicza wojewodycza Trockoho, y tyi pany Ladckii y Litowskii, y poweleniem korola Kazimira, poiechali do Głogowa, a korola Irykowy Czeskiie y Slazskiie pany, tamże byli, y tyi pany namowili nakonec meży soboiu szto korolem samym zjechatysia do Głogowa; y koroli oba Iryk Czeskij y korol Kazimir podłuh namowy panow swoich, zjedutsia do Głogowa w rownych pocztech, y tamsia zjednaiut', y mir weczysty wczyniat', y wiaznew na obedwe storony popuszczaiut, kotoryi sedeli try hody, Czeskije, w korola Kazimira, a Lackii y Litowskii, w korola Iryka; wczyniwszy pokoy rozjechalisia rozno, a potom korol Kazimir pryiechał do Litwy.

W leto szest tysiacznoie dewiat sotnoie szestdesiat perwoie (r. 1453) misiaca maja dwadcat dewiatoho, || wziat byst car horod od Turkow. 121.
W leto szest tysiacznoie dewiat sotnoie szestdesiat druhoie, prestawisia kniaz Alexandro Wołodymerowicz Kijewski, prorekomy Olelko, y zostawit po sobi dwuch synow kniazia Semena, a kniazia Michayła, y korol po smerty otca ich, nedał wdeł meży nich Kijewa, ale dast ot sebe derżaty, kniaziu Semenu, a kniaź Michayło sel na otczyzne swoiey na Kopyli, bo died ich kniaź Wołodymir behał na Moskwu, y tym probehał otczyznu swoiu Kijew. W leto szest tysiacznoie dewiatsotnoie szestdesiat szostoie, prestawisia wojewoda Wileński Iwan Gasztolt. W leto szest tysiacznoie dewetsotnoie semdesiat osmoie, prestawisia błahowirnaja kniahinia Alexandrowaia Nastasya Kijewskaja wnuka Witoltowa.

W leto szest tysiacznoie dewetsotnoie semdesiat dewiatoie, posłan byst kniaź Michayło od korola Kazimira, Alexandrowicz k welikomu Nowohorodu namiestnikom. Tohoż leta dekabra czetwerty, prestawisia bławerny kniaź Semen Alexandrowicz Kijewski. Y po smerty kniazia Semena, brat ieho kniaź Michayło opustywszy..... y buduczy iemu w pana Martyna za stołom, a w tot czas Turek pryszedszy bez neho Kafu wział, y pryde iemu west o tom, onże skoro usłyszał, || y tohoż czasu 122.
z welikoie żałosty za stołom umer, y tamże w Kijewe y pochowan (1).

A potom Turek pryszedszy do Wołoch, y ozmet Kiliju i Beł horod. W leto szest tysiacznoie dewiatsotnoie dewiatdesiat czetwertoie (r. 1486), prysłał do korola Kazimira Stefan wojewoda Wołoski powedaiuczy, sztoż car Turecki pryszoł z welikimi siłami w ieho zemlu, chotiaczy ieho z panstwa wyhnaty y zemlu posesty, y żedaiuczy u korola, aby iemu

(1) Tu dla braku części opowiadań, musimy przypomnieć: że się rzecz toczyła o śmierci Symona Kufy. Chronologija mylna.

w tom pomocen był, y ieho y zemlu ieho ratował, a chotiaczy iemu so wseiu zemleiu wecznym gołdownikom byty; korolże Kazimir bez koždoho zameszkania sobrawszysia so wsimi siłami koruny Polskoie, y zmnohimi ludmi Litowskimi, y potiahnuł iemu na pomocz, y pryszodszy do hranicy Wołoskoy, położysia w meste zowomom Kołomyia; Stefanże wojewoda Wołoski so wsimi pany swoimi, y z nekolka tysiaczma ludey, pryiechał do neho do Kołomyi, korolże Kazimir pryniał ieho z welikoju czestiju, y meszkał w korola dwe nedeli, y podałsia so wseiu zemleiu korolu w ruki y gołd weczny wczynił, y wsi Wołochowe podali choruhwi swoi w ruki korolu. Korolże Kazimir otpustywszy wojewodu Wołoskoho, y posłał k nemu na pomocz korolewiczow y mno-
123. hich ludey swoich; y kak ‖ korolewy ludy peredne wtiahnuli w zemlu Wołoskoho, słyszawszy o tom car Turecki szto korolewicza y woysko korolewo pryszli Wołoskomu na pomocz, on toho czasu z zemli Wołoskoho poszoł wo swoiu zemlu za Dunay, a korol Kazimir y korolewicz so swoimi woyski wernulisia nazad do Polski, a wojewoda Wołoski potom na mały czas meł pokoy od Tureckoho. Tohoż hodu Kazimir korol bywszy w Lasech pryiechał do Litwy, ino w tot czas prybeh do neho kniaź weliki Michayło Borysowicz Twerskij, a welikoie kniażeniie Tweryczy, podasza welikomu kniazu Iwaniu Wasilewiczu Moskowskomu.

Tohoż leta miesiaca maja druhoho dnia, wypał sneh tak weliki, iako moszczno było sanmi iezdyty; tohoż misiaca maja dwadcat perwoho dnia wypał sneh w połholeni czełoweku y była studen welikaia welmi. A potom był korol Kazimir, u Welikom Kniastwe Litowskom sem hod, bo radney meszkiwał u Welikom Kniastwe, nizli w Lasech, dla toho iż u Litwe welmi roskosznych łowow rozmaitych zwerew mnoho, hdeż wo wsiakich panstwach, takowoho zweru net, a korol Kazimir welmi łowy lubił. A potom poiechał do Lachow, y był w Lasech hod, y pry-
124. iechał do Litwy k Welikomu Kniastwu na stolec do Wilni, ‖ y był u Wilni hod, a potom roznemohsia, y kazał sebe prowadyt do Horodna, bo w Horodne welmi lubił meszkaty, dla roskosznych łowow, y wsiakich pożytkow; y buduczy iemu w Horodne, y porazumeł szto uże s toie choroby wyity nemoh, y on uzwał k sobi panow rad swoich, Welikoho Kniastwa Litowsko w łożnicu na pokoi, y poczał ich prosity welmi umilno y pokorno sztoby panowe rada, wziali sobi hospodarem na Kniastwo Litowskoie, syna ieho seredulszoho Alexandra korolewicza; y panowe rada widiaczy hospodara swojeho tak pokorne prosiaczy, y k tomu pamiataiuczy, iż on Kniastwo Litowskoie dobre radył y sprawował, y na to pryzwolili, po żywote ieho wziaty na Welikoie Kniastwo Litowskoie syna ieho korolewicza Alexandra; a potom pozwał k sobi panow Ladckich, kotoryi na tot czas pry nem byli, y tymże obyczaiem mowił im y rozkazał, aby ony żedali imenem korolewskim panow swoich Lad-

ckich, aby panowe rada koruny Polskoie, y prośby ostatocznoie hospodara swoieho neotpustyli, a wziali po ieho żywote hospodarem sobi na korunu Polskuiu syna ieho starszoho korolewicza Olbrachta, y panowe Ladckii obecalisia, za to wsich prelatow y panow Polskich prosity. A potom panowe || Litowskiie rekli: miłostywy hospodaru, tym dwom sy- 125.
nom swoim uprawił hospodarstwa po swojem żywote, a treteho seho syna swojeho mołodszoho Zygimonta korolewicza na czom zostawuiesz; y korol Kazimir prosił panow Polskich, aby ony imenem ieho prosili synow ieho starszych, Władysława kotory był korolem Uhorskim y Czeskim, a druhoho Olbrachta kotory po nem korolem Polskim był, aby ony meży sobe, y panstwy swoimi toho syna ieho a brata swojeho ne opustyli, a ieho pry sobi zachowali. Y rosprawiwszy radne hospodarstwa swoie, y tamże w Horodne, y żywota swojeho u welikoy starosty dokonał u czetwer, pered Bożym Ustupeniem za tydeń.

Leta Bożyiaho Narożenia tysiacz czotyrysta dewiatdesiat druhoho, mca maja dwadcat czetwerty deń. Pered semoiu subotoiu wzemszy teło ieho otprowadyli do koruny Polskoie, k horodu Krakowu, y położeno iest w cerkwi Swiatoho Stanisława na zamku w kaplicy, kotoruiuż był sam zbudował; tamże y korolewaia ieho Alżbieta po smerty ieho nekoło meszkała i pożywote ieie tamże pohrebenna iest, w toyże kaplicy. Posmertyże korola Kazimira, Lachowe wziali sobe korolem na korunu Polskuiu syna ieho korolewicza Olbrachta, a Litwa wziali sobi welikim kniazem, || na welikoie kniażenie Litowskoie, brata ieho rożonoho 126.
druhoho korolewicza Alexandra.

Tohoż hodu na zimu poczał walku na welikoie kniażenije Litowskoje weliki kniaź Moskowski Iwan Wasiljewicz, y horod Wiazmu wział, y innych horodow nemało, Chlepen, Mezczosk, Lubytesk, Mcenesk, Serpeiesk, wołosteyże mnożesfwo. Widiaczy to weliki kniaź Alexander Litowskij, y panowe rada ieho welikoho kniastwa Litowskoho, iako weliki kniaź Moskowski, zapamiatawszy dokonczania, y krestnoho całowawania, kotoroież było meży nimi, so otcem ieho korolem Kazimirom; podniał na neho takowuiu walku bez odpowednuiu, y nemało horodow y wołostey pobrał; a iemu w nowe na hospodarstwe wsedszy y na tot czas walczyty, było iemu s nim trudno. Posyłaiet k nemu posłow swoich, wojewodu Trockoho, marszałka zemskoho pana Petra Janowicza, pana Trockoho, starostu Zomoytskoho pana Stanisława Janowicza, marszałka, pana Woytecha Janowicza pisara, pana Fedka Hryhorjewicza; oniże iechawszu k Moskwie k welikomu kniaziu Iwanu Wasiljewiczu, y wziali s nim mir weczny y dokonczanie, y krestnoie celowanie, na nich
y na detey ich wczynili, y zmowili w neho doczku ieho welikuiu knia- 127.
żnu Olenu, || za welikoho kniazia Alexandra; horodże Wiazmu, y wsi wysze reczennyia horody y wołosty oderżał weliki kniaź Moskowski, niżli tolko tych Smolnian, kotoryi na onych horodech byli połoneny otpu-

styli ko Smolensku. Potom nastawszu letu od poczatka swita sedmotysiacznomu tretemu, a po Bożym Narożeniju tysiaszcza czotorysta dewiatydesiat piatoho, posłał kniaź weliki Alexandro Litowski do Moskwy, k welikomu kniaziu Iwanu Moskowskomu, po welikuiu kniażnu Olenu, pana Wilenskoho, namestnika Horodenskoho kniazia Alexandra Jurjewicza, pana Trockoho, namestnika Połockoho, pana Jurjewicza Zaberezinskoho a namestnika Brasławskoho pana Jurja Zenowewicza pisara deržawcu Stoklizskaho, pana Fedka Hrehoriewicza; oniże jechawsze, wzemsze welikuiu kniażnu Olenu, y prynesli ieie do Litwy, a s neiu byli posły posłany ot otca ieie welikoho kniazia Moskowskoho Iwana Wasiliewicza, na imia kniaź Semen Rapołowski, Michayło Rusałka, Iwan Skuratow diak Wasiley Kuleszyn, y prynesli ieie k horodu k Wilni, pered welikimi zapusty za dwe nedeli; welikiże kniaź Alexandro, so wsimi pany radnymi y z dworany y z mnohimi ludmi stryte ieie wyiechawszy z hur, a pospołu wjechali w horod Wilniu, y było tam wczyneno welikoie weselie, iako na welikich hospodarey należyt', y to było na neskolko nedel; a potom po weseli posły Moskowskiie z welikoiu || czestyiu, y z mnohimi dary otpuszczony wo swoia si. Tohoż leta pryiezdyli do Alexandra kniazia welikoho do Wilni matka ieho, korolewaia Alżbieta, y z synom swoim bratom ieho korolewiczom Fredrykom kardynałom y arcybiskupom koruny Polskoie, y biskupom Krakowskim, y z dwema doczkami korolewnami, Barbaroiu y Alżbietoiu, oniże pryniał ich z welikoiu radostyiu, y czty y neizreczennyia weselija na mnohi dni wczynił im, iako dobry syn łaskawoy matce, y iako wierny brat lubemomu bratu, y meszkali ony w Wilni czas nemały, y widywsze newestku swoiu welikuiu kniahiniu Olenu, y z welikoiu czestyiu, y mnohocennymi dary do Lachow wozwratyszasia.

128.

Toież oseni sosłalisia posły swoimi, korol Polski Olbracht, z bratom swoim welikim kniazem Alexandrom Litowskim, y uradywszy y wmysliwszy położyli mežo soboiu sejm widetysia w Parcowe. Y na tuiu zimu kniaź weliki Alexandro, z welikoiu kniahineiu Olenoiu, y z pany iezdył u wobjezd po zemli Ruskoy, y był u Smolensku y w Witebsku y w Połocku, y k wesne paki wozwratysia k Wilni. W leto sedmotysiacznoie czetwertoie, a po Bożym Narożeniu tysiacza czotyrysta dewiatdesiat szostoho, poiechał weliki kniaź Alelexandr do Berestia, korolże Olbracht z bratom ich korolewiczom || Zygimontom do Lublina, a potom so wsimi pany radami swoimi obopolnymi, zjechalisia na seym do Parcowa, y byli wsi pospołu w Parcowie dwe nedeli, y sztokolwek mežy soboiu wmyslili y wradyli to wse wo welikoy taiemnicy zamknuwszy rozjechalisia rozno; Olbracht do Krakowa, welikiże kniaź Alexandro do Wilni. W leto od poczatka swita sedmotysiacznoie piatoie, a po Bożym Narożeniju tysiacza czotyrysta dewiatdesiat semoho, sobrał korol

129.

Polski Olbracht welikoie mnożestwo woyska swojeho y zo wsimi mocami koruny Polskoie zhotowiwszysia konno y zbroyno, y potiahnuł na Stefana wojewodu Wołoskoho, a kniaź weliki Alexandro, zmowił z bratom swoim korolem Olbrachtom na tom seymie w Parcowie, y dumu wczynili meży soboiu, bez wedomosty wsich panow rad swoich, iż meł kniaź weliki Alexandro tehnut czerez Brasławl na Soroku w zemlu Wołoskoho, a korol Olbracht z druhoie storony; y koli pryszoł kniaź weliki Alexandro pod Brasławlem krece Buhu, y panowe Litowskii, poczali ieho pytaty: miłostywy hospodaru nasz! kudy twoia miłost idesz s nami. Y kniaź Alexandro rekł, koliby wmysł moy koszula moia, kotoraia na mne iest wedała, ia bych y tuiu zżoh; y panowe rekli, koliż ty hospodar nasz nam rady, a wmysłu swoieho ne powedaiesz, my woj || ne- 130.
choczem za reku Buh ity; y kniaź weliki Alexandro widiaczy to iż podług namowy brata swojeho korola Olbrachta wczynity, y tam zo wseiu zemleju byty nemoh, bo panowe rada wsia zemla nechoteli tam ity, koli im wmysłu swojeho ne powedał, y kniaź Alexandro odprawuiet ku pomocy bratu, marszałka swojeho namestnika Lidskoho, pana Stanisława Petrowicza a kniazia Semena Iwanowicza Możayskoho, a kniazia Wasilia Iwanowicza Szemiaczycza, a s nimi kilka tysiacz kniażat y paniat, y dworan perebranych, na pomocz bratu swojemu, korolu Olbrachtu do Wołoskoie zemli; a sam kniaź weliki Alexandro Brasławl kazał zarubity, poneże bo Brasławl był spustoszon y sożżen ot wojewody Wołoskoho; y ieduczy iemu ot Brasławia, y zaiedet do Trok, do wojewody Trockoho pana Petra Janowicza, y nawedyt ieho w Trocech, poneże bo pan Petr welmi był nemocen, a był w tot czas pan Petr wojewodoiu Trockim y hetmanom, naywyższym Litowskim, y kniaź weliki Alexandro widiaczy ieho nemocnoho, y radyłsia w neho komuby meł po ieho żywote hetmanstwo daty; y pan Petr radył aby dano kniaziu Wołynskomu na imia Konstantynu Ostrożskomu, hdeż korol na on czas
z namowy wojewody Trockoho, || dał hetmanstwo kniaziu Konstantynu, 131.
a korol Olbracht na on czas, wżo był w zemli Wołoskoy; y uwidaw o sem dostowirno Stefan wojewoda Wołoski, iako z welikim hnewem, y z newymownoiu mociu korol Olbracht, pryszoł w zemlu ieho; onże sobrawszy wse woysko swoie, y osadyw y utwerdyw mocno stołeczny zámok swoy Soczawu, y innyie wsi horody swoi, samże so wsim woyskom swoim wszoł w hory u mesta tesnyia y neprochodymyie, hdeż y lubimy swoj monastyr maiet narycaiemy Putno, y tam wo welikoy twerdosty so wsim woyskom swoim zachowałsia. Korolże Olbracht prytiahnuwszy do Soczawy y stoiał pod nim neskolko dni, y porazumeł iż horodu wczynity nemożet niczoho, wsi bo Wołochowe kotoryie byli obohnany w horode, takowy otwit dawali iemu: weday pewno, iako my hospodaru naszomu, y horodu ieho zraycami byty ne możem, hospodar

bo nasz Stefan wojewoda iest na poli so swoim woyskom, iesli choczesz poydy, zwyteż ieho, a horody y wsia zemla ieho odnoho czasu w rukach twoich budut. Korolże Olbracht otstupił ot horoda Soczawy, y ide w zemlu chotia userdno bytysia s nim. Wojewodaż Wołoski baczeczy
132. to, iż odporu iemu uczynity nemożet, posłał || do neho posłow swoich, y wział ot neho mir, y izwolił z zemleiu swojeiu hołdowaty iemu, po tomu kak y otcu ich korolu Kazimiru, y zapisy y prysiahu na tom wczynili, szto na tom twerdo stoiaty, y na tom dokonczawszy korol Olbracht zasia poszoł z zemli ieho, y nechotiaczy toież dorohoiu nazad otoyty kotoroiu pryszoł, no chotiaczy speszne a prostoy wyity ot zemli, czerez bukowiny y hory y lesy twerdyia, ledwo prochodymyia, bo czerez tyie twerdyie mesta była prostaia doroha, do hranicy Ladckoie, ale welmi złaia. Słyszawże o sem wojewoda Wołoski, iż korol Olbracht nechoczet tuiuż dorohoiu wyity z zemli ieho kotoroiu pryszoł, a choczet ity nowymi innymi dorohami, czerez twerdyie bukowiny, rad był tomu welmi, y nedbaiuczy niczoho oprysiaże y o zapisanii wicznoho mira, dla skazy zemli swoiej, skoro posyłaiet do cara Tureckoho y do Uhor y do Multianskoho wojewody, oniże tohoż czasu prysłali iemu neskolko tysiaczej ludey, a k tomu sam zo wsimi ludmi swoimi konnymi y peszymi zradywszysia y zhotowiwszysia, y iako wżo był korol Olbracht zo wsim woyskom na bukowine, y szoł bezbojazno, ni nadyiuczysia ni odkole nikotoroie pryhody dla prysiahi y wecznaho miru, a na ony czas
133. Stefan wojewoda Wołoski był || welmi nemocon na nohi, y chotiaczy woli swoiey zadosyt wczynity, zabył nemocy y choroby swoieie, kazał sebe w saniach westy, y pryszoł zo wsimi ludmi swoimi y z Turcy, y so Uhory, y z Multiany. y udarył u onych lesech y bukowinach na korola Olbrachta, y na woysko ieho, y mnohich ot woyska ieho pobił, a innych żywych poymał, y mnohije obozy z welikimi skarby, y neskolko znamenitych puszok pobrał, samomuże korolu Olbrachtu, y mnohim panom y wojem ieho niczoho ne wczynił, y iako wże korol pereszoł lesy i bukowiny, tohda wojewoda Wołoski, so wsimi ludmi swoimi, wozwratyłsia wospiat, pleniże tohda Wołoski, marszałka welikoho koruny Polskoie pana Toczynskoho.

Marszałokże welikoho kniazia Alexandrow Litowskoho, pan Stanisław Petrowicz, so wsimi ludmi kotoryie byli s nim posłany na pomoc korolu Olbrachtu, w to wremia nepospieli pryty, iduszczym bo im dorohoiu, y pereszedszym im reku Dnestr, spotkali Wołochowe, y postawili s nimi boy. Miłoserdyiemże Bożyim porazili Wołochow, a zatym umeszkali korolu pryty na pomoc, pryszli uże posle poboiszcza; wojewoda Wołoski nazad poszoł, a korol Olbracht na ony czas nemocon był, a woysko ieho wo welikoy skorbi, y peczali, ieszcze po sobi nadeiu-
134. czysia pohoni; y jako wideł korol || woysko brata swojeho pryszedsze-

je k nemu na pomoc rad był welmi, wozweselilsia y wozradowałsia sercem, y potom szoł dorohoiu bez bojazno, y doszodszy Kameńca a potom do Lwowa y paki kożdoy wo swoia si. Welikiże kniaź Alexandro stoiał w Brasławli, wrewia nemało, y horod Brasławl zarubił, y wsi ludy kotoryi byli zwedeny z Brasławla do Wołoch, tyi wsi zasia soszlisia do Brasławla. Tohdaże nekolko sot Tatar Litwa poraziła od Brasławla do dwuchnadcaty milach na poli; potemże welikij kniaź Alexandro wozwratyłsia do Litwy. Tohoż hodu był hołod welikij w zemli Litowskoy y nemocy francuskije na ludy poczalisia mnożyty. A potom na druhoie leto y oseń, prychodył Stefan wojewoda Wołoski, a s nim hasza welikij cara Tureckoho na imia Małkocz z mnohimi ludmi y wojewali zemlu Ladckuiu, poczawszy od Kameńca do Lwowa, y Oleż do Tarkowa, w desiaty milach od Krakowa wernulisia, mnoho zła zemli Lackoy wczyniwszy.

W leto od początka swita, sedmo tysiaszcza osmoie, a od Bożyiaho Narożenia tysiaszcza czotyrysta dewiatdesiat dewiatoie, (1500) wmyślił weliki kniaź Iwan Wasiliewicz Moskowski, poczaty zasia walku z ziatem swoim welikim kniazem Alexandrom Litowskim, po zmowe z cesarom Perekopskim Teydli Kirjem, y z swatom swoim Stefanom wojewodoju ‖ 135.
Wołoskim, czerez prysiahu, y wecznoie dokonczaniie y krownoie zwiazanie, y posyłaiet taiemne do kniazia Semena Iwanowicza Belskoho, y do kniazia Semena Iwanowicza Możayskoho, y do kniazia Wasilia Iwanowicza Szemiaczycza, iżby oni z horody y wołostmi, odstupili od ziatia ieho welikoho kniazia Alexandra, y so wsim stym służyli iemu, a ku tomu ieszcze obiecał im mnohije horody y wołosty swoi, y na tom zmowu y prysiahu meży soboiu wczynili, sztoż im z pomoczyiu ieho wojewaty welikoie kniastwo Litowskoie bezprestanno, y kotoryie horody y wołosty oni pod Litwoju poberut, to im wse derżaty, y umowiwsze y krepku utwerdywsze, y z poradoiu y umyszleniem ich, weliki kniaź Moskowski posyłaiet wojewodu swojeho Jakowa Zacharynicza, z mnohimi ludmi do Branska, y do Sewerskoie zemli, y iakoże pryszli nedaleko Branska, bezwestno, wojewodeże Branskomu panu Stanisławu Bartoszewiczu, o tom żadnoie westy nebyło, y on w tot czas był, u objezde wo dwore korolewskom na uszczyzy, a w tuiu nocz zradoiu Brancow sożżon horod Bransk; Moskwiczyże iako uwiedali, szto horod Bransk zhoreł, y wskore pospieszylisia k horodu, y bez westy pana Stanisława Bartoszewicza, u odnom sele poymali, y innych mnohich Brancow s nim, a zatym pryszedszy mesto Brańskoie ‖ y wsiu zemlu 136.
poseli, y Brańcy wsi prysiahnuli, służyty welikomu kniaziu Moskowskomu; uwedawże o sem kniaź Semen Iwanowicz Możajski, y kniaź Wasiley Iwanowicz Szemiaczycza, szto Moskowiczy Bransk wziali; onize pryiechawsze ko Jakowu Zacharyczu wojewode wilikoho kniazia

Moskowskoho, na reku na Kontowt, y prysiahnuli służyty welikomu kniaziu Moskowskomu, so wsimi horody, so Czernihowom so Starodubom, z Homlem z Nowym horodkom, Sewerskim Zrylskom, y so wsimi wołostmi szto meli pod panstwom welikoho kniastwa Litowskoho; kniaź Semenże Iwanowicz Belskij, perwije ieszcze wziatia Branskoho pryiechał k Moskwie, y so wseiu otczynoiu swojeiu prykazałsia welikomu kniaziu Moskowskomu, słyszawże o sem weliki kniaź Alexandro Litowskij, iako test ieho welikij kniaź Iwan Wasiljewicz Moskowski, podniał na neho takowuiu walku, y horod Bransk, y mnohie horody dalisia jemu, y z tymi wyszereczynnymi kniazi prysiahnuli służyty iemu, posyłaiet ko Smolensku hetmana swojeho, kniazia Konstantyna Iwanowicza Ostrożskoho, y marszałka swoieho dwornoho namiestnika Mereckoho, y Onikszteyskoho, pana Hryhoryia Stanisławowicza Ostykowi-
137. cza, y podczaszoho swoieho namestnika Belskoho, pana Mikołaja || Mikołajewicza, y marszałka pana Jana Petrowicza, y marszałka namestnika Nowohorodskoho, y Słonimskoho pana Litawara Chreptowicza, y innych mnohich kniazey y panow, y dworan y bojar swoich, y otpustyw ich napered sam so wsimi ludmi welikoho kniastwa Litowskoho, poyde ko horodu Meńsku a at tole k Borysowu, y w Borysowe stoiał wremia nemało.

Kniaź Konstantynże Iwanowicz Ostrożski, z wyszereczynnymi pany, y so wsimi ludmi kotoryie byli, s nim prytiahnuli, s nim ko horodu Smolensku; a w tot czas w Smolensku był wojewodoiu pan Stanisław Petrowicz zowemy Kiszka. Pryideże west ko Smolensku, iako wojewoda welikoho kniazia Moskowskoho Jurj Zacharynicz stoit' na wedroszy z wełmi małymi ludmi, kniaź Konstantynże so wsimi ludmi, y pany ieszczeże, y z wojewodoiu Smolenskim, y so wsimi Smolniany, woorużywszesia y zradywszesia, poszli ko Dorohobużu, y naperwej prytiahnuli do Jelnoie, y w tot czas poymali odnoho Jazyka ot woyska Moskowskoho imenem Hermana, kotory buduczy diakom Bohdana Sapehi wtek do Moskwy, ony Jazyk powedył im o woysku Moskowskom, tak wojewoda welikoho kniazia Moskowskoho Jurja Zacharynicz, nema-
138. ły czas był pod Dorohobuzom z małymi ludmi. || Tretehoże dnia pryszli k nemu na pomocz druhije bolszyie wojewody, kniaź Daniło Wasiliewicz Szczenia, a kniaź Iwan Michayłowicz Peremyszlski z mnohimi innymi wojewodami y ludmi, y wsi użo sut na odnom mestcu pod Dorohobuzom, a proto iesliby ieste pryszli raney, im było nemoszczno z wami boy postawity; nyniże horaźdo wedayte, y dobre rozumeyte, nechodyte k nim no otoydite nazad, poneże wam ne iest podobno bitysia s nimi, ich bo mnoho, a was protywku ich welmi mało. Oniże nechotiaczy weryty iemu, a mnimaiuczy łoż a neprawdu powedaiuczoho kazali ieho obesit, samiże predsza potiahnuli, y preszedszy weś naryca-

iemuiu Lopatyno, y nedoszedszy wesi zowemyia Wedroszy wo dwuch milach, y uwedawsze dostowerno, iako Moskwiczy krepko woorużywszesia y zradywszesia, stoiat pohotowe na Wedroszy żduczy ich; kniaź Konstantynże y panowe, y wsi lude suszcze s nimi, radu, a wmysł swoy na tom położyli, małol mnoho Moskwicz budet, tolko wzemszy Boha na pomocz, bitysia s nimi, a nebiwszysia nazad newernutysia, no ity, y wse pryłuczywszesia widyty, ino szto budet wola Bożaia. To teper y se umysliwsze y izwoliwsze, y dosza putem swoim, od Łopatyna do Wedroszy dwe mili lesom || y hraziu złoiu, y z welikoiu nuždoiu y tru- 139.
dnostiu ledwo pereszli za les, y skoro wyszli na pole stretylisia z Moskowiczy y podkalisia s nimi, y poczali boy tut meży soboiu, z obu storon mnohich pobili a innych poranili; Moskowiczyże wospak wozwratylisia, y perebehsze reczku Wedroszu, ko swoim welikim połkom, y tam opołczywszesia stali. Litważe kak pryszli ko reczce skoro a speszno za reku poszli, y poczali twerdo bytysia. Moskowiczyże domnimali, iako Litwa welikije ludy na nich z lesu idut, a nadejuczysia na siłu, tak smeło prychodiat, y toho bojaczysia, nemohli s nimi smieło bitysia, y mało wsi nepobehli. Potom uwideli y porazumeli Moskowiczy, kak wsi wyszli na pole, szto Litwy ne mnoho. Litowsko bo woyska nebyło bolszey tolko połczetwerty tysiaczy konnych krom peszych, a Moskowicz było sorok tysiaczey, dobre woorużywszesia, y sprawlennych konnych, krom peszych, y widywszy mużnoie y chrabroie prychoženie woyska Litowsko, tak newelikoho dywilisia, a potom iako uže dohledeli wsich, tohdy Moskwiczy wsi iedynoduszno a krepko poszli protywu im; Litważe biwszesia, y obaczywsze, iż Moskwicz mnoho a ich mało, y nemohsze daley staty perednimi pobehli; Moskowiczyże hnali za nimi, mnohich pobili || a innych żywych poymali. Tohda plenen byst hetman 140.
kniaź Konstantyn Iwanowicz Ostrożski, pan Hryhorey Stanisławowicz Ostykowicza, pan Litowor Chreptowicz, pan Mikołay Jurjewicz Hlebowicza, pan Mikołay Zenowewicz, y innyie mnohije pany, Janże Petrowicz bez wedoma pobih, a innych mnohich pobili y poymali. Moskwiczyże wozwratywszesia z poboiszcza, wsich panow plennych otpustyli ko welikomu kniaziu do Moskwy.

Kniaź welikiże Alexandro Litowski, iako pryide so wsim woyskom swoim, y stał na rece na Bobre; w to wremia prybehli westniki, powedaiuczy iemu, iże woysko ieho peredneie pobito na Wedroszy y hetmana y panow y mnohich ludey poymali, y słyszaw sija zasmutyłsia welmi z pany, y so wsim woyskom swoim, y peczaliju welikoiu oderżym był na mnohije dni, a potom otłożyw skorb y peczal, y Boha wsederżytela swojeho pochwalił, y ide so wsimi ludmi swoimi, y stał u Obolcoch, y tam meszkał ne mało wremia; w tot czas pryde do neho ko Obolcom, posoł ot welikoho kniazia Moskowskoho, so odpowiednymi

hramotami; kniaź welikiże Alexandro, prynem ieho u Obolcech, y zasia otpustył, samże so wsimi ludmi ide k Połocku, y w Połocku stoiał mal ne wsiu oseń, y osadyw y wkrepiw horod Połtesk y Witebsk, y Smolensk wozwratyłsia k Litwe,

Toież oseni wojewoda welikoho kniazia Moskowskoho Jakow Zacharynicz, y carewicz Kazanski Mahnisteli, a kniaź Semen Iwanowicz Możayski, a kniaź Wasiley Iwanowicz Szemiaczycza, szodszy horod Putywł wziali, y namestnika Putywlskaho kniazia Fedorowicza Bohdana so kniahineiu y so wsimi Putywlcy połonom powcli, y wsiu zemlu Sewerskuiu poseli, y horod Dorohobuz y Zalidow y Toropec podali; toho leta weliki kniaź Moskowski, ziatiu swojemu welikomu kniaziu Alexandru mnoho zła uczyniw, czerez prysiahu y wecznoie dokonczanie y krownoie zwiazanie.

141. ‖ Toieże oseni z naprawy welikoho kniazia Moskowskoho Mendy-Kirey car Perekopski, posłał syna swojeho Achmat Kirey Sołtana, so innymi detmi swoimi y z mnohimi siłami Tatarskimi, y wojewali zemlu Wołynskuiu y Podlaszskuiu y Ladckuiu, tohda y mesto wo Wołodymery y w Beresty sożhli, y wojewali około Lublina do samoic reki Wisły, y pereszedszy za Wisłu, mesto Opatow welikij spalili, y mnoho zła y neizreczennoie krowoprolitie chrystyanom wo welikom kniastwe Litowskom, y w korune Polskoy sotworywsze, y mnohije mesta, y wesi pożehsze, z welikim połonom y dobytkom wo swoia si otoydosza. To-
142. ie zimy weliki kniaź Alexandro, dał marszalstwo dwornoie ‖ miłostniku swojemu kniaziu Michayłu Lwowiczu Hlinskomu, o kotorom budem daley mnoho dywnoho pisaty. W leto od poczatka swita sedmotysiacznoie dewiatoie, a od Bożyjaho Narożenia leta tysiacza petsot, weliki kniaź Alexandro posłał do koruny Polskoie, y do Czechow y do Nemec, y neskolko tysiaczey pryniał za peniazi y so wsimi ludmi zhotowiłsia protyw testiu swojemu, welikomu kniaziu Moskowskomu. Tohda pryiede k nemu do Litwy odyn Czech imenom Jan Hirnin, y innyie mnohije Czechowe y Nemcy y Lachowe; kniaź welikiże Alexandro sobrawsia so wsimi imi, potiahuł do Minska, y w Minsku pryide iemu west, iako kniaź weliki Moskowski, odprawił syna swojeho kniazia Dmitryia Zyłku z welikim woyskom s puszkami, y so wsimi pryprawami na dobywanie zamkow, y odpustył ieho do Smolenska, y wżo sut wsi Moskwiczy pod Smolenskom, y obohnawszy horod silnie a mocno dobywaiut ieho. Słyszawsija weliki kniaź Alexandro, posyłaiet protywku neho pana Trockoho, starostu Żomoytskoho, pana Stanisława Janowskoho, so wseiu zemleiu welikoho kniastwa Litowskoho y wyszereczennoho Czecha so wsimi czużo-
143. ziemcy; wsiże potiahnuli na protywku nich. Moskwiczyże ‖ buduczy pod Smolenskom wojowali na wsi storony, a horod Smoleńsk mało ne uweś puszkami obłożywszy, y deń y nocz bezprestanno ieho dobywali,

y za welikimi turami, nasypaiuczy peskom y zemleiu, newymownyia szturmy na neho czynili; niżli miłoserdiem Bożyim, y pomocziu Preczystyia Bohorodycy nemohli żadnoie szkody horodu wczynity, y nemały trud y pracu, y welikuiu swoiu szkodu prymuiuczy, y ludey swoich pohubłaiuczy, so skorbiju y so slezami, y z welikim nasmewaniem, pod horodom pobieżajemy bywachu, y z hańboiu y bezczestijem odhonimy bywachu; woyskoże welikoho kniazia Alexandra, pan starosta Żomoytski, so wsimi siłami pryszedszy ko horodu Orszy, y pereszedszy reku Dnepr, potiahnuli ko horam. Y iako o tom usłyszał kniaź Dmitrey Żyłka, buduczy pod Smolenskom, iże Litwa idut protyw nemu, onże newzemszy horoda Smolenska wozwratyłsia k Moskwe, ko otcu swojemu welikomu kniaziu Mokowskomu; woyskoże Litowskoie dowedawszysia szto Moskwiczy otstupili od Smolenska, oniże szedsze y stali na horach, y tam leżali na horach wsiu oseń.

W toże wremia kniaź Semen Iwanowicz Możayski, pryde z mnohimi ludmi welikoho kniazia Moskowskoho || ko horodu Mstysławlu, a 144.
na ony czas byli w zastawe w Mstyslawli, mnohije ludy Litowskije; kniaźże Michayło Mstysławski dowedawszysia, szto kniaź Semen Możayski tiahnet z Moskwiczy ku Mstysławlu, y ostupiwsze horod Mstysławl, stoiali wremia nemało, y mnoho złoho, około horoda wczyniwszy nazad wozwratylisia. Pan, starostaże Żomoytski, y hetman wseho welikoho kniastwa Litowskoho stoiał wremia ne mało na horach, y zasia otoyde w Litwu; Czechaże Jana Hirnina, zo wsimi czużozemcy odprawili do Połocka w zastawu.

W leto sedmotysiacznoie desiatoie, a od Bożyiaho Narożenia, tysiacza piat sot perwoho prestawisia korol Polski Olbracht, brat korola Alexandra w horode Toruni w Prusech.

Toieże oseni, wyiede car Zawolski Szyhachmet Achmatow syn so wseiu ordoiu Zawolskoiu, z mnohimi siłami, a s nim posoł welikoho kniazia Alexandra, pan Michayło Chalecki pryiede w zemlu Sewerskuiu y stał pod Nowym-horodom Sewerskim, y pod inymi horody, zemluże wsiu, mal ne do samoho Branska napołnił, bezczyślennym woinstwom; Nowohorodokże Sewerskij, y innyie nekotoryie horody podalisia caru. Carże poruczyw || onyie horody panu Michayłu Chaleckomu, 145.
y szodczy so wsimi siłami, y stał meży Czernihowom y Kijewom, posredne Dnepru y po Desne; pana Michayłaże Chaleckoho z posły swoimi otpustył do Litwy powiedaiuczy welikomu kniaziu Alexandru, iako pryszoł k nemu na pomocz, protyw Mendli Kireja cara Perekopskoho, y welikoho kniazia Moskowskoho, y wskazuiuczy do neho, sztoby s nim znemszysia poczynał deło swoje z nepryiatelmi swoimi; pan Michayłoże Chalecki, z posły cara Zawolskoho pryide w Litwu. W totże czas prysłali Lachowe posły do welikoho kniazia Alexandra Litowskoho y wziali

ieho korolem na korunu Polskuiu, onże opustyw deło swoie z carem Zawolskim, y toie zimy poiechał do Krakowa, y tam byst korunowan. Toieże zimy sobrawszysia so swoimi siłami Mendli Kirey car Perekopski, y bezwestno pryide na Szyhachmata cara Zawolskoho, y poraził ieho na hołowu, y Carycy y Menszycy, y ordu ieho wsiu wział, samże Szyhachmat car Zawolski z bratom swoim Chazak Sołtanom, y z nekotorymi kniazi y Ułany prybeh do Kijewa y nedaleko stawszy ot Kijewa, posłał do kniazia Dmitryia Putiatycza wojewody Kijewskoho, powedaiuczy iemu złuiu pryhodu swoiu. Wojewodaże Kijewskij kniaź Dmitrey
146. tam iemu mnohije dni czest welikuiu || czynił, y dary mnohije dawał. Potomże Szyhachmet car bezwestno z Kijewa pobeh do Bełchoroda y bywszy w Bełohorode y nekotoryie pomocy, ani żadnoho pożytku tam nenaszodszy zase wernułsia do Kijewa, kniaź Dmitreyże wojewoda Kijewski pryniał ieho z radostiu, y po perwomu czest welikuiu poczał iemu czynity, do korolaże y welikoho kniazia Alexandra posłał, o tom powedaiuczy, korolże posłał posły swoi do cara, y kniaziu Dmitreiu, kazał s nim iechaty do Wilni. Kniaź Dmitreyże po poweleniju korolewu proprowadył cara y brata ieho y ludy ich k Wilni. Toieże zimy posłał korol Alexandro do testia swojeho welikoho kniazia Moskowskoho posłow swoich Lackich, wojewodu Łanczyckoho, pana Petra Myszkowskoho, a pana Jana Buczackoho, wojewodycza Podolskoho; a z Litwy wojewodu Połockoho, pana Stanisława Hlebowicza, a marszałka y pisara kanclera korolewoie jeje miłosty, namestnika Brasławlskoho pana Iwana Sapieha. Y bywszy oni na Moskwie, y wziali peremirie na szest let, a horody y wołosty, kotoryie pobrał weliki kniaź Moskowski, to wse on oderżał, y wiazni Litowskiie wsi, zaderżany na Moskwi.

Na protywkuże tych posłow, leta Bożyiaho Narożenia tysiacza piat-
147. sot druhoho hodu, byli posły ot welikoho kniazia Iwanowicza Moskow- || skoho u korola y welikoho kniazia Alexandra, na imia Petr Pleszczyiew, Konstantyn Zamycki, ziat ieho Michayło Klapik, Mikita Holubin diak, y utwerdywsze wyszereczennoje peremirie wo swoia si wozwratylisia.

Toieże oseni pryde west korolu Alexandru, iże Tatarowe, pereszedszy reku Prypiat, wojuiut po wołostem, korolże pisał do kniazia Semena Michayłowicza Słuckoho, y posłał k nemu na pomocz wojewodycza Podolskoho, pana Jana Buczackoho, a s nim dworan swoich Litowskich y Ruskich y Racow ne mało; kniaź Semenże Słucki z panom wojewodyczom, y so wsimi wyszereczennymi dworany honili za Tatary, y dohnali ich nemnohich za Bobruyskom w szesty milach na rece na Uze, było ich tolko pułtorasta, y doszedsze pobili ich y nazad wernulisia. Toieże oseni był boy z Tatarami, za Wruczym w semi milach na rece na Uszy, kniaziu Fedoru Iwanowiczu Jarosławicza, y kniaziu Jurju Iwanowiczu Dubrowickomu, y kniaziu Hryhoryiu Hlinskomu staroste Dru-

ckomu y Bożyim perepuszczeniem hrych naszych rady, Tatarowe naszych pobili, tohda y kniazia Hryhorja Hlinskoho y hornostaia ubili. Toieże oseni mca awhusta, trydcatoho dnia, pryde syn ieho Mendyskoreja || cara Perekopskoho Biteskirey Soltan, so szestma tysiaszczma Tatar bezwestno, naperwey pryde ko hradu Słucku, kniaźże Semen Michayłowicz w tot czas był w Słucku, y newiedaiuczy ni oczom, tolko wozrywszy z horoda na misto, za reku Słucz z cerkwi Swiatoho Jurja, y uwideli Tatar skaczuczych na koniach, y muży y żeny imaiuczy y stynaiuczy, y widywsze syia naprasnoie prychoždenije połańskoie, kniaź Semen Michayłowicz, z tymi kotoryie s nim byli wo horody podywilisia takowomu nahłomu newiedomomu prychoždeniju ich, iże odnoho dnia pereszedsze reku Prypiat, y tohož dnia pryszli k Słucku dwadcat y piat mil, innyieże toho dnia minuwszy Słuczesk y doszli do Kopyla, ieszcze od Słucka piat mil. Kniaźże Semen ne domyślaetsia szto naczaty, a szto czynity, ludey bo s nim na tot czas w horody było welmi mało, wsi byli po sełom. Tatarowe bo ich wsich otłuczyli ot horoda, y stada konskiie wsi pobrali, kniaźże tolko z welmi małymi ludmi w horode zatworyłsia y posłał do korola do Wilni, powidaiuczy o tom, Betekireyże carewicz sam koszom stał pod Słuckom za Umolem, Tataroweże poszliże w zahony w zemlu, y szedsze woiewali około Klecka y Neswiża, y żehsze horod Kleck, y byli nedochodiaczy Nowhorodka w szesty milach || na Iskolty wernulisia, mnohije mesta y seła pożhli, y neireczennoie krowoprolityie chrystyanstwu sotworyli, y z mnohim połonom y dobytkom sobralisia k Słucku, y bez żadnoie szkody, wsi w cełosty nazad wernulisia. Korolże Alexandr, niekotorych nemnohich dworan swoich posłał do kniazia Semena do Słucka, oniże bywsze w Słucku y dowiedawszysia szto Tatarowe w cełosty z zemli wyszli, oniże wozwratylisia k Litwe.

148.

149.

W leto semoie tysiaczy dwanadcatoho, a od Bożoho Narożenia tysiaszcza piatsot tretiaho prychodyli Tatarowe try tysiaczy ich, y bywszy pod Słuckom, y pod Nowym horodkom, y mnoho złoho wczyniwszy szli nazad druhoiu dorohoiu, czerez bołoto Hryczynskoie ko horodu. Panoweże rada welikoho kniastwa Litowskoho o tom newieduszcze, tolko hetman pan Stanisław Piotrowicz zowemy Kiszka, a pan Olbracht Gasztolt, a pan Jurj Nemirowicz, k nimże pryiede y kniaź Semen Michayłowicz Słucki, y sowokupiwszysia wsi, idosza za nimi, y pereszedsze reku Prypiat doszli ich za horodkom w mili, y byli s nimi postawili boy, y Bożyiu pomoszczyiu naszy pobili ich, połoń weś swobodyli, y z welikoiu czestyiu y z dobytkom wospak wozwratylisia. Tohdaże ubijeni bysza dworane hospodarskije || pan Rak Maskwicz, a Zynewoy. Toieże oseni misiaca nowembra czetyrnadcaty deń, so seredy na czetwer prestawisia błahowirny i Chrystolubiwy kniaź Semen Michayłowicz

150.

Alexandrowicza Słucki. Toicże oseni car Kazanski Mahmeteley, porerezał w Kazani wsech kupcow, zemli Moskowskoie. Tohoż hodu Iwan kniaź Moskowski Wasilewicz, y sam umre, y sel na welikom kniażenii Moskowskom syn ieho Wasiley.

Tohoż hodu y wojewoda Kijewski kniaź Dmitrey Putiatycz, y kniaź Semen Jurjewicz Holszanski, starosta Łucki, pomerli, y dali wojewodstwo Kijew koie panu Jurju Montowtowiczu, a Łuczesk dali kniaziu Michayłu Iwanowiczu Ostrożskomu, a po smerty kniazia Michayłowe dali Łuczesko pisaru panu Fedoru Januszowiczu. Y tohoż hodu korol Alexandro był na seymie w Beresti, y maiuczy hnew na panow newinny, a to tym obyczaiem: dast na pryczynu kniazia Ilinskoho Drozdu Lidu pod Iliniczom, a w tot czas był posłem u Krakowi u korola, podczaszy namestnik Belski Mikołay Mikołajewcz Radywił, y pan Ilinicz, wteksia do panow rady welikoho kniastwa Litowskoho, naperwey do kniazia Woytecha Tabora biskupa Wilenskoho, a do Mikołaja Radywiła wo-
151. jewody Wilenskoho, a do wojewody Trockoho || pana Zaberezenskoho, a do pana Stanisława Janowicza starosty Żomoytskoho, a do wojewody Połockoho, pana Stanisława Hlebowicza, a do pana Stanisława Petrowicza Kiszki, namestnika Smolenskoho, y tyi wsi panowe podług prywilia swojeho zemskoho, szto im korol dał sadeczysia na welikoie kniażenie, y Lidy ne postupili Droździy prostomu czełowiku, a Ilinicza pry nej zostawili, bo na to baczyli, iż w prywiley opisano, iż nikomu ne maiet czty y wradu otniaty, tolko z herbom (1). Y korol sia o to rozhnewał, y wsłyszał to Mikołay Mikołajewcz Radywił..... (2).

Szkody wielkie od Tatar. Tworasze mesto Menskoie, monastyr y Swiatyia Bożyia cerkwi ohnem do konca pozże, y w zemli Litowskoy y w Połocku, y w Witebsku, y w Drucku mnoho zła sotworył, pożoh y poplenił, mało ne wsiu zemlu, y neizreczennoie krowoprolitie y zapustyniie w zemli Litowskoy sotworył, swoim putem wo swoia si newreżden otoyde, także y bratia ieho Bityskirey Sołtan, Aburnasz Sołtan, wozwratywszysia od Nowhorodka, z welikim połonom y dobytkom, poszli mimo Słuczesk ko Petrykowiczom, y potom zasia do ordy. Na tuiuż zimu był mor weliki w Mensku, y stoiał ne mało po wsey zemli.

152. || Toieże oseni weliki kniaź Wasiley Iwanowicz Moskowski, posłał brata swojeho kniazia Dmitreja Zyłku, a s nim wojewodu swojeho najwyższoho kniazia Fedora Iwanowicza Belskoho, y innych mnohich wojewod, so wsimi siłami Moskowskimi, konnymi y sudowymi lud'mi rekoju Wołhoju na Machmateleja cara Kazanskoho, y tak pryszli do Kaza-

---

(1) To jest w tę porę, gdy zasłuży na odsądzenie od rodowitości, to jest na odjęcie herbu.

(2) Tu znacznego kawałka niedostaje.

ni, y ostupili horod ot wsich storon, suchym putem y wodoju, y tak wyszli lude zbroynyie, z sudow na bereh pod horod, y pryszodszy Tatarowe konnyi, wsich pobili, a innyie behajuczy w pohanom ozere potonuli, a kotoryie w sudech na wode zostali, na tych pryszli bury wetrenyie welikiie, y mało ne wsich potopiło, tolko kniaź Dmitrey z kniazem Fedorom wojewodoiu w małych ludech do konca nepohibli. A kotoryie byli Moskwiczy konnyie pryszli berehom pod horod, tych także mało ne wsich pobili, mało ich welmi powtekało, y stałsia iest upad welikij, y szkoda nezmernaia welikomu kniastwu Moskowskomu, mało welmi Moskowicz nazad wernułosia, pohibło ich bezczyślenno.

Y potom korol Alexandro położył sejm w Radomli toież oseni na Kuźmy y Damiana, panom Lackim, hdeż tam byli y panowe Litowskii, a pryiechali dla toho panowe Litowskije, prosity o pryczynu panow Lackich, do korola, o hnew, sztosia newinne na nich || rozhnewał na powesty, y k woli Hlinskomu, hdeż panowe Lackije o tom korolu mowili, y korol im hnew otpustył. A potom biskup Wilenski Tabar począł korolu mowity: miłostywy korolu, newinne na nas hnew twoy hospodarski był, za pryczynoju nekorych ludey, bo my protyw tebe hospodara naszoho nestoiali, alechmy boronili praw y prywilejow naszych, sztobychmo pry nich zostali, a tak miłostywy hospodaru, ia iako pastyr tutoszniaho panstwa y wasz, powinenom toho stereczy, y tebe hospodara naszoho od toho otwodyty, aby ty hospodar nasz prawa naszy, y listy swoi nam oderżał, a ieśliby chotel chto ich łamaty. Bože msty każdomu takowomu; y skoro to biskup wymowił, natychmest korola zabiła nemoc paralitykowa. 153.

W leto semoie tysiaszczy piatnadcatoho, a od Bożyiaho Narożenija tysiacza piatsot semoho (1), posle plenenija zemli Litowskoie, ot bezbożnych Tatar, y pryiechał korol y weliki kniaź Alexandro do Wilni z Lachow nemocon welmi, nemocoiu paralitykowoiu, y wczynił sejm w horode Lide, y buduczy iemu so wsimi pany w Lide, pryszła ko nemu west, iże carewiczy Perekopskiie Bitykirey Sołtan, a Burnasz Sołtan pryszli z dwadcatma tysiaczma ludey ko Słucku, idut k Nowohorodku; korolże buduczy wo welikoy chorobi, y newedaiuczy szto poczaty, || pryzwał k sobi panow rad swoich, y hetmana swoieho pana Stanisława Petrowicza Kiszku, y lubimaho swojeho marszałka dwornoho, kniazia Michayła Lwowicza Hlinskoho, y wse deło swoje hospodarskoie y sprawu zemskuiu, dast w ruki ich, sebeże poweli otnesty na nosilicach do Wilni; panoweże rada y hetman y marszałok kniaź Michayło Hliński so wsimi ludmi ostali w Lide. Tatarowe pryszedszy k Nowhorodku, 154.

(1) 1506 bydź powinno.

y skoro pryszli za Nemon y nedochodiaczy Lidy, około horoda, ot wsich storon w mili y w połumili ot horoda, wojewali cerkwi Bożyie, y dwory welikiie, y wesi zażyhali, y ludey imali y zabiwali. Widiaczy to panowe Litowskije oczyma swoimi, iż pohanstwo, z takowym welikim okrutenstwom pryszli na nich, y wzemszy Boha wsederżytela na pomocz zjechalisia wsi na odno mesto, y zradylisia, y zopołczylisia desiat tysiaczey ludey perebranych konnych y zbroynych, szto na tot czas mohło byt, bo tak wo skore nemohło ludey bolsz sobratysia, y małol mnohol wsi odyn podle druhoho, odnu radu a wmysł położyli, wzemszy Boha na pomocz, tolko poyty a bitysia s nimi, y se twerdo a krepce, utwerdywsze, izbrawszysia nekolko ludey iechali dowedatysia, a widety ich, y u odnoy mili ot Lidy naszli na nich, y Bożyiu miłostyiu pobili ich,
155. nekolko żywych poymali, a || innych hołowy otsekaiuczy w Taystra kłali. Widiaczyże Tatarowe szto nemohut protywitysia im, pobehli. Oniże wiaznew żywych do panow pryweli, a hołowy otseczennych w Taystrach prynesli; syia widywsze panowe weselilisia, y radosty napołnilisia, y toho czasu sami wseli na koni, y wsemu woysku kazali poyty z soboiu k Nowuhorodku. Tataroweże wbaczywszy to, y porazumeli iże lude chodiat pod nimi, a chotiat s nimi boy postawity, y poczali z zahonow woroczatysia za Nemon; panoweże so wsim woyskom pryszodszy k Nowuhorodku, y stoiali w Nowehorodce try dni, y posłali dobywaty Jazyka pewnoho, chotiaczy wedaty istynno, hde carewiczy Koszom stoiat. Panoweże Nemirowiczy pan Jurj a pan Andrey, posławszy y poymali szesty Tatarynow pod Horodyszczom, y pryweli ich do panow; oniże powedyli zapewno szto carewiczy koszom stojat pod horodom Kleckom, y ieszcze z zahonow wsi na kosz tak skoro sobratysia nemohut. Panoweże o tom dowedawszysia, y poruczywszysia miłomu Bohu, y poszli putem swoim raduiuczysia, y wyiechali z Nowohorodka, mca awhusta w czetwerty deń, w ponedełok w weczer, wże pered smerkanijem, y szli z Nowohorodka mimo Ostaszyna, y na zawtryie wo wtorok prybehli nekotoryie dworane ot Ceryna y ot Połonki,
156. powedaiuczy iże Tatarowe za nimi honili, || a chodiat blisko woyska; panoweże y wse woysko mało otpocznuwszy, wo Ostaszynie, y poszli k Połonce, y preszedsze Iskolt peredniie ludy, dohonili piat sot Tatariduczych z zahonow do Klecka y dohoniwsze pobili ich, a innych żywych poymali, a ostawszy utekli za reku za Uszu na krutom berezie, y prybehsze do Klecka ko stanom swoim, powedyli carewiczom, szto Litwa idut k nim na boy; carewiczyże hordostmi y wysoko umija napołniwszesia, niczoho o tom nedbaiuczy, so wsim userdyiem pryhotowilisia na boy. Panowe z swoim wsim woyskom toho dnia wo wtorok, nedochodiaczy Molewa w sele Nalipoy noczowali, a na zawtreie w seredu mca awhusta szestoho dnia, na Preobrażenije Hospoda naszeho Isus

Chrysta, wostawsze rano, y zradywsze hufy, iako na bitwu zaležyt y poszli prosto ko Klecku. Hetmanže pan Stanisław Petrowicz Kiszka, w tot czas nemocon welmi, nikakoże nemoh na koni sedety, no z welikoiu nuždoiu, kazał sebe wo woze westy, y widewsze panowe jako hetman welmi nemocon, y bez neho rad nikotory w woysku byty nemožet, y umysliwsze y poruczyli na ony czas hetmanstwo kniaziu Michayłu Lwowiczu Hlinskomu, y izwolili wsi posłuszny iemu byty; kniaź Michayłoże Hlinski naczał sprawowaty woyskom, y potehnuli ko Klecku, a || napered nekolko sot koney otprawił, y kak pryszli pod Kleczesk, k rece Łanie do Krasnoho Stawu ot południ, y z hory czerez reku, wzreli połki Tatarskije stoiaczy pohotowe na boy, y pere zedsze stali ob reku s nimi, y dla złoho perechoženija reki, nemohli wo skore sowokupitysia s nimi, y bolszy trech czasow bilisia s nimi ob reku. Potomže woysko Litowskoie wczynili dwe haty czerez reku obapoł hrebli Stawowoie; Tataroweže widiaczy iže Litwa stoiat krepko, y nepodwižno ko boju, y pohotowili haty, chotiaczy wo skore k nim reku pereyty, y poczali z woyska Litowskoho strelaty na nich z deł z rucznic, z łukow, w toże wremia nekolko dworan nemnoho pospeszylisia za reku. Tataroweže zyimali pisara pana Zaberezenskoho Koptia, y otsekszy hołowu iemu nosili na drewcy ruhaiuczysia. Widiaže kniaź Michayło z pany y so wsim woyskom smech y naruhanije ich, skoro kazał wsim połkom, obema hatmi reku perechodyty, y zatrubiwszy wo trubu, y wo swiryli zahrawszy, poszli za reku, s prawoieže ruki woysko czerez hat, perwey pospiszylisia y pereszli za reku. Tataroweže widiaczy szto ne wsi pospołu reku perechodiat, y szto było meży nich naylepszych ludey, tyie wsi wdaryli na nich, y mnohich na toy prawoy ruce porazili y mało ich nepobili. A zatym kniaź Michayło z lewoie ruki pospieszyłsia, y pereszodszy hat, || wdarył poperek na wsi połki 157. 158.
Tatarskije, y rozdelił ich na dwoie. A potom y tyie ludy naszy z prawoie ruki poprawiwszysia, y na nichže wdaryli, y sobe:uch storon tak zameszali połki Tatarskimi, iako netolko Tatarowe bitysia, no oczy y ruk swoich na Litowskoie woysko podnesty nemohli, kniaź Michayłoże so wsim woyskom hnał za nimi imaiuczy y zabiwajuczy do reki Cebry, y kak prybehli Tatarowe ko Cebre, tohda mało ne wsi w rece y bołote potonuli, kak mnoho Tatar y koney ich w rece y bołote było, iako Litwa pereieżdżali na konech y peszy perechożywali, po mertwych telesech Tatarskich, y koney ich, y kotoryie Tatare nemnohije, so carewiczy wtekli, tych pereymaiuczy, po dorohach ot Słucka, ot Petrykowicz. ot Owrucza, ot Żytomira, z Wołynia, na wsi storony ich, bili y hrabili, mało ich welmi do ordy doszło, y stałosia iest newymownoie miłoserdyie Bożyie welikomu kniastwu Litowskomu, y neizreczennoie krowoprolityie rożaiu Alkorańskomu. Kniaź Michayłoże Hliński y

woysko Litowskoie toho dnia stojaczy na trupi, y wes deń iezdiaczy y honiaczy około Cebry y za Cebrom, Tatar mnożestwo imali y zabiwali, y k woysku wozwratylizia ko Klecku, weduczy so soboiu mnohije plen-
159. niki || y napołniwszy ruki zołota y srebra, y zbroy y odeżd y koney mnohocennych, y newymownyia radosty y weselija napołniwszesia, tuiu nocz prebyli z pokoiem.

Tataroweże kotoryie nebyli u bitwe, a chodyli ieszcze po zahonom, y newedaiuczy o tom prychodyli z połonom, da . . . . . (1)

160. || *Kronika Litewska z Ruskiego języka na Polski przetłumaczona* (2).

---

(1) Na tém się urywa nasz rękopism.
(2) Na ostatniej stronicy z góry, innej ręki pismem, starej daty, dopisano.

Ułamek z tej samej Kroniki odkryty przez P. Muchanowa, z uwiadomieniem tylko, że oryginał znajdował się w archiwum Radziwiłłowskiém. Sbornik Muchanowa, 1836 Moskwa, 4to *str.* 140—141. *N.* 87.

Potom Korol Auhust, khdy pochował tieło Korolewoje małżonki ‖ 161.
swojeje buduczy Pan mołody, niemohuczy zderżaty pyrożonoje chtywosty swojej, ku Biełym hołowom, poczat (1) miłowaty paniju Barbaru Radywiłownu kotoraja ostała wdowoju po Panie Stanisławie Olbrychtowiczu Khasztołtie, Wojewodie Trockom, i mieszkała na toj czas, pry matce swojej Pani Mikołajewoj Radywiłowoj Pani Wilenskoj i bratie swojem Panu Mikołaju Radywiłu podczaszomu: i Korol począł do iejej chodyty nocziu, kudy sobie chożenie był uczynił z Pałacu aż do domu jeje i tam u niejej bywał czasto i było to słyszat po wsiej zemli Polskoj i Litowskoj i Bratia jeje, prosili Korola, aby toho perestał a do siestry ich nie chodył i toje niesławy domu ich nieczynił, Korol im obiecał czerez to do nieje nie chodyty, i nie chodył niemały czas, potom krewkosty pyrożonoje dalej terpiety niemoch, i poszoł zasia do niejej, noczeiu, i odno samotret, a Panowie Radywiłowie toho pilnie stierehli, i khdy Korol do siestry ich uszoł, oni tohoż czasu tam do Korola pryszli i mowili jemu „Miłostiwy Korolu! niemieł jesy czerez to do siestry naszoje chodyty; a tepier dla czoho jesy pryszoł?“ Korol im powiedył „A szto wiedajete, możet tiepiereszniеje prystie moje ku siestre waszoj, uczyniły wam bolszoju sławu, czest, i pożytok“ oni rekli: „Boże daj to, i tohoż czasu Plebana pryweli (kotoroho na to hotowoho mieli) i oddali Korola z siestroju swojeju potajemnie, nikt to z Panow Rad duchownych i swietskich a ni też z Dworu Korolewskoho nie byli o tom wiedami tolko Radywiłowie a Khiezkhajło, a Pleban szto szlub dawał a wiedze Korol i szlub z nieju wziawszy toho nie mały czas taił, i predsta ona mieszkała pry matce i u brata swojeho.

Potom Korol mołody leta Bożoho Narożenia 1546 u Filipow Post jechał do Polszczy do Otca swojeho, nawieżajuczi jeho, i tam toje ożenienie swoje powiedył Kniaziu Matiejewskomu Biskupu Krakowskomu, a Panu Janu Tarnowskomu, Panu Krakowskomu, oni jemu toho dozwolili, i on zasia z Polszczy pryjechał do Wielni leta Bożeho Narożenia 1548 u Wieliki post, i Panowie rada do Welikoho Kniaźstwa wsi do Wilni ku Korolu zjechalisia, i khdy to usłyszali i dowiedali pewnosty, Panowie rada Welikoho Kniaźstwa, iż Korol z toju Panieju potajemnie szlub brał, i serdecznie toho żałowali, i poczali upominaty i prosity Korola slezno aby toho

(1) Począł. Wzięto ł za t, ztąd i z innych miejsc niektórych widać, że albo P. M. albo kopija z której spisał, wzięta z kopii literami polskiemi pisanej.

ne czynił i nierowny sobie, Poddanoje swojeje za małżonku nie brał, potom wsim ludiem, i wsiej ziemli, toje ożenienie Korolewskoje było welmi niemiło, a mnohie tomu wiery dopustyty niechotieli, i mnohie paszkwili pisali o tom u zamku ku stienam i k' Ratuszy i k' Pańskim domom, k' worotom prybiwali, kotorye mnohie i do Korola hywali prynoszony ... a potom i do Korola Starocho Otca i matki jeho Korolewojej Starojej do Krakowa to doszło. Oni wielmi srokho do syna swojeho pisali; aby toho nieczynił a za małżonku jeje sobie nie brał. Korol Awhust oto nieczoho niedbał, a Korola staroho otca swojeho takoż i Panow rad Korunnych i Wielikoho Kniastwa upominania i proszenija słuchaty niechotieł. (1)

---

(1) Zkąd inąd wiemy, że oryginał, czy starodawna kopija tego ułamku znajdować się miała w Bibliotece byłego Uniwersytetu Wileńskiego. W druku w Zbiorze Pamiętników N. T. I. str. 392. Pod tytułem: Kopja z ułamku dziejów dawnych, którego początek taki: — Powiest o Witiezach z knih Iserpskich, a zwłascza o sławnym Rycery. Trygaczania, o Janczałocie, o Bowie, i o inszych. Dalej zaś znajduje się Latopis W. Ks. Litt. i Żmudzkiego, poczynający się roku od St. św. 5526. (po Chrystusie 18). Takoż w Pamiętnikach o królowej Barbarze T. I. str. 85—87.

Na samym końcu rękopisnej kroniki, w sposobie jakby przypisku położono co następuje:

A se jest radosłowle, kniaziey Wytebskich:

Wołodimir weliki, Igorewicz, umre 1005 roku bożeho narożenia. Jarosław I. Wołodimirowicz nmre 1054 roku. Wsewołod Jarosławicz-Wołodimir reczeny Monomach Wsewołodowicz, umre 1125 roku. Mstysławl Wołodimirowicz, umre 1132 roku. Izjasławl Mstysławicz, umre 1154 roku. Jarosławl Izjasławicz. Izjasławl Jarosławicz umre 1196. Jarosławl Izjasławicz, umre 1231 roku. Andrey Jarosławicz, umre 1265 roku; żena jeho Nastazja Daniłowna, kniażna Holickaja, ona umre 1277 roku. Wasiley Andrejewicz, umre 1297 roku. Jarosławl Wasiliewicz, posledniy kniaź Wytebskiy, umre 1320 roku. Maria Jarosławna, wyide za muż za Olkherda kniazia Krewskoho, Hedyminicza, 1318 roku, umre, w Wilni, 1346 roku. *)

*) Pismo nieodpowiada zupełnie temu jakiem kronika sama spisana, wszelak dawne i spółczesne, bydź może z ciągu przypisow byłych przy ruskim autografie, urywek zanotowany przez ciekawość przepisywacza.

KONIEC.

POCZET OSOB

w téj Kronice wspomnianych.

A.

ACZGIREJ (Hadżi-Gierej), instalowany w Wilnie na carstwo perekupskie str. 56.
ALEXANDER, Wielkim Xiążęciem Litew. Cierpi zabor kraju przez Jana Wasilewicza. Zaręcza się z jego córką Heleną, 63. Zaślubia ją. Zjazd w Parszowie z braćmi odprawuje, 64. Idzie na wyprawę do Wołoch. 65. Podejmuje wyprawę przeciw teściowi swemu, 70. Królem polskim zostaje, 71—72. Paraliżem ruszony składa zjazd w Lidzie, 75.
ALGIMUND syn Mendoga Xże. Olszański, zostaje namiestnikiem Gedymi nowym, na Rusi południowej, 16.
ANASTAZJA Xżna. Kijowska, Kopylska i Słucka, wnuczka Witolda umiera, 61.
ANDRZEJ Garbaty, drugi syn Kiejstuta Xże. Połocki, 22. Rokoszuje przeciw Jagełłowi, 29—30.
ANDRZEJ Dymitrowicz Xże. Dorohobuski, od rokoszan Smoleńskich wojewodą obrany, 53.
ANNA Gedyminówna, patrz Hanna.
APOLON (ma bydz Palemon) przedsiębierze z Wenecyi do Litwy wyprawę. 1.

B.

BAŁAKŁAJ, car Zawołżski, idzie na Litwę z wojskiem, pobity pod Kojdanowem. 6.
BATY car Tatarski Ruś zajął, 3. Kijów spalił. 4.
BIELSKI, Xże. Iwan Włodymirowicz, ożeniony z siostrą starszą, królowej Zofii Jagełłowej, Wasilisą, 37.
BIELSKI, Xże. Fedor Iwanowicz, Emigrant, idzie z Rusią na wyprawę pod Kazań, 74.
BIRUTA, Xżna, żona Kiejstuta, jéj biografja, 17.
BITWY Grunwaldskiej opisanie, dziwne i anachroniczne, 39—40.
BOKOTA, gród, założony, 19.
BOŁOBAN, Xże. Michał. poległ w bitwie, 47.
BORK, starszy syn Palemona, urodził się. Założył Jurbork, umarł, 2.
BORYS Alexandrowicz, Xże. Twerski posiłkuje Swidrygełłę, 46.
BORYS, Xże. Borysow miasto założył fundował cerkwie i monastery, umarł, 5.

C.

CHALECKI, Michał, 71.

CHODKIEWICZ, Iwan, dowodzi pułkami Litew. na wojnie pruskiej, 60.
CHREPTOWICZ, Litawor, w niewolą wzięty, 69.
CUD z drzewem S. Krzyża, 27—28.
CZARTORYSKI, Xże. Alexander, zubójca W. X. Zygmunta, 49.

D.

DAN Witoldowi z Wielk. Nowogrodu i Pskowa, 39.
DANIŁO, Xże. Wołyński z Polakami się znosi przeciw Mendogowi, 7.
DEDYGOLD Kasztellan Wileński, wzięty w niewolę w bitwie pod Orsmianą, 46.
DMITRY, W. X. Kijowski, umknął przed Mogołami do Czernihowa, potem Druck założył i tam panować począł, 4. Wojnie przeciw Ringoldowi, 7.
DOWGIRD Wojewoda Wileń. sprzysięga się na zabicie W. X. Zygmunta, 49. Umiera, 55.
DOWMAND od rokoszan Żmojdzkich obrany starostą, 52.
DOWNONT, syn Romana, Xże. na Ucianie, 11. Porywa bratową, potém ucieka z kraju, zostaje Xiążęciem Pskowskim, 12. Połock burzy, 13. Poległ w boju, 13.
DOWSZPRUNG, herbu Kintaurus, szlachcic rzymski, idzie na wyprawę z Palemoneom do Litwy, 1.
DOWOJNA, pochodzi od Ejszy, 4.
DROHICZYN, zajęty przez Erdzwiłła 4.
DROZD, starosta Lidzki, na miejscu Ilinicza, 74.
DUBISSA rzeka, 1.
DYMITR Korecki, piąty syn Olgerda z Julianny. 22.

E.

ERDYWID, z Towciwidłem bratem swym, uchodzą do Wasilka, Xżążęcia na Włodzimierzu Wołyńskim, 7.
ERDYWID, Montwiłły syn, ciągnie z wojskiem na zawojowanie Rusi. Panuje na Nowogródku, umiera, 4.
EJKSZYS wodz wojska Erdwiłły, 4.

F.

FEDOR Korbuttowicz, brat Iwana Wołodymirowicza, Xiążęcia Kijowskiego, pojmany w bitwie pod wiłkomierzem, 47.
FEDOR Sanguszko, szósty syn Olgierda z Marji, Xże. na Lubomlu, 22.
FEDOR syn Korjata, wprzód na Nowogródku, potem na Wołyniu Xięże 19.
FRANCISZKANOW sprowadzenie do Wilna, 20. Ich pierwsze umęczenie, 21—22. Osiadają u Panny Maryi na Piaskach. 22.
FTOMA Jesufów, mnich, namiestnik Metropolity w Kijowie, truje Swidrygełłę. 34.

G.

GASZTOLD, pochodzi od Grumpia 4. Dowodzi wojskiem pod Gedyminem. 14. Wojewodą w Wilnie. 17.
GASZTOLD (Piotr) Wielkorządca Wołynia. Chrzest przyjmuje. Żeni się. Zostaje Wojewodą Wileń. Franciszkanów do Wilna sprowadza. 20.
GASZTOLD (Jan) z namiesnictwa Smo-

leńskiego odwołany. W Olszanach składa radę z panami Litew. na obiór Kazimierza. 50. Zostaje Kanclerzem jego i ochmistrzem. Dowodzi wyprawą Poleską. Zostaje Wojewodą Trockim 52. Wojewodą Wileńskim. 55. Umiera 61.
GEDRUS syn Romana, Xże, Giedrocki 11. Umiera 13.
GEDYMIN po ojcu swym Witenesie, tron odziedzicza. Wygrywa bitwę walną z krzyżaki pod Żejmami 14. Ruś południową zagarnął. 15. Zakłada Troki, potém Wilno. 16—17.
GILJA, jedno ze dwonastu ujść Niemna 1.
GILIGIN, syn Skirmunta, Xiąże Litewski. Umarł. 10.
GIMBUTT, syn Kunasa, 2. Umarł, 3.
GINWIŁ, syn Mingajłły, Xiąże Połocki, żeni się z Marją, córką Borysa. Przyjmuje chrzest pod imieniem Jerzego, 5.
GLIŃSKI, Michał, syn Lwa, Xiąże, otrzymuje marszałkowstwo nadworne, 70. Zwycięża Tatarów pod Kleckiem, 76—77.
GRUMPIA, wodz wojsk Erdzwiłły, 4.
GRAUŻA, patrz Khrauża.

H.

HANNA Gedyminówna wydana za Kazimierza, królewica Polskiego w 1323 roku, 17.
HARASIM. Metropolita, spalony w Witebsku, 47.
HLEB syn Borysa, Xiążęcia Połockiego, 5.
HLEBOWICZ Mikołaj, syn Jerzego w niewolę wzięty, 69.
HOLSZA, syn Romana, Xże. Olszański, 11. Umiera, 13.
HORADEN (Grodno) miasto odbudowane, 4.

I.

ILINICZ usunięty z urzędu starosty Lidzkiego, 74.
IWAN Wołodimirowicz, Xże. Kijowski pojmany w bitwie pod Wiłkomierzem, 47.
IWAN Żodziewit, drugi syn Olgerda z Marji, Xże. na Podolu, 22.

J.

JAGEŁŁO pierwszy syn Olgerda z Julianny 22. Wilno bierze na Kiejstucie, 24. Powtórnie osięga wielkie Xięstwo Litew. 27. Przyjmuje chrzest według rzymskiego wyznania. Królem polskim, pojąwszy Jadwigę zostaje, 29. Czwarty się raz żeni, 36—37. Wchodzi w umowę z Witoldem względem następstwa tronu, 41.
JAN Albert król pol. umiera, 71.
JANOWSKOHO, omyłka autografu, zamiast Janowicza, 70.
JANUSZ, Xże. Mazowiecki, zięć Kiejstuta, zabiera zamki podlaskie, 25,
JANUSZOWICZ, Fedor, pisarz, namiestnikiem Łuckim, 74.
JAROSŁAW Alexandrowicz, Xże. Twerski, pomaga w wojnie Swidrygełłowi, 46.
JAROSŁAW Łyngwieniewicz, Xże. poległ w bitwie, 47.
JAN Wiażewicz wzięty w niewolą w bitwie pod Oszmianą, 46.

JERZY Łyngwienicwicz, wzięty w niewolą w bitwie pod Oszmianą. 46. Obrany za Xięcia przez rokoszan Smoleńskich, Ucieka do wielkiego Nowogrodu. 54.
JERZY Swiatosławicz, na Smoleńskim Xięstwie osadzony przez Skirgełłę, którego był siestrzanem. 30. Otrzymuje Rosławl, 34. Smoleńsk bierze, wygnanym zostaje. 36.
JERZY syn Korjata, Xże. Podolski. 19.
JEWNA, żona Gedymina umiera. 18.
JEWNUT syn Gedymina, zostaje następcą na tron wielko-xiążęcy, 17. Traci go i Zasław dostaje. 18.
JULIANNA Xiężniczka Twerska żona Olgerda. 20. Umiera. 33.
JULIANUS Ursyn, herbu Róża inaczej Toroho zwany, szlachcic rzymski idzie na wyprawę do Litwy z Palemonem. 1.
JURA rzeka do Niemna wpadająca. 1. Nad nią stolicę swą Bork założył. 2.
JUSZKO Golcewicz, wzięty w niewolą w bitwie pod Oszmianą. 46.

K.

KAMIENIEC (podolski) założony. 19.
KAZIMIERZ, podniesiony na wielkie-xięstwo Litew. w Brześciu, 51. Królem polskim zostaje. 57. Wojnę pruską wsczyna. 58. Przygoda jego pod Chojnicą. 59. Wdajesię w wojnę wołoską. 62. Testament czyni. 62. Umiera. 63.
KERNUS, syn Kunasa. 2. Kernów grad założony. Umiera. 3.
KEZGAJŁO starosta żmojdzki. 67—68.
KIEJSTUT, syn Gedymina, Xże. na Trokach i Żmójdzi. żeni się z Birutą, 17. Założył nowe Troki, 18. Osięga wielkie-xięstwo Litew. 24. Uwięziony przez Jagełłę i zamordowany, 26.
KISZKA, Stanisław, syn Piotra, Marszałek Litew. poraził wołoszę, 65. Wojewodą Smoleń. zostaje, 68.
KISZKA, Jan, syn Piotra, zginął pod medroszą, 69.
KHRAUŻA (Grauża) wodz wojska Erdzwiłły, 4.
KLĘSKA Polaków pod Bukowiną, 66.
KLĘSKA pod Wędroszą. 68—69.
KONSTANTY, syn Korjata, Xże. Podolski. 19.
KONSTANTY piąty syn Olgeda, z Marij. 22.
KONTOWT, naznaczony starostą Żmójdz. 53.
KORJAT, syn Gedymina, Xże. na Nowogródku. 17.
KORYBUTT, czwarty syn Olgerda z Julianny, 22. Wichrzy przeciw Kiejstutowi. 24.
KOŚCIOŁ Katedralny w Wilnie założony. 29.
KUKOWOJTIS posiłkuje xiążęcia Skirmunta, obejmuje xięstwo Żmójdz. 6.
KUNOS, drugi syn Palemona, urodził się. 2. Umarł. 3—4.

L.

LANGWENI, Symon, trzeci syn Olgerta z Marji, Xże. Mścisławski. 22.
LATYHOŁY, napadają na Litwę, poczem sami od Litwinów ponoszą klęskę. 3.
LELASZ, wojewoda Trocki, sprzysięga się na zabicie W. Xięcia Zygmunta. 49.

LEW Xże Włodzimierski wojuje przeciw Ringoltowi. 7.
LIEBSTYN Komandor Osteradzki, kmotr Kiejstuta, 23.
LIFLANTY, Niemcy zajmują, 3.
LITWY zkąd nazwanie, 3.
LIZDEJKO, wrożbit radzi Gedyminowi założyć Wilno, 17.
LUBORT syn Skirmunta, xiąże na Karaczewie, 6.
LUBORT syn Gedymina, xiąże na Włodzimierzu i Łucku. 17.

M.

MACHMUTELEJ, car Kazański odpiera napad Ruski na Kazań. 74—75.
MACIEJ, Fraciszkan, Biskupem Wileń. 29.
MARKOLO Niemiec częstuje xiążąt we Włodzimierzu Wołyń. 10.
MARYJA pierwsza żona Olgerda. 22.
MELNIK zajął Erdzwił. 4.
MENDLI-GIEREJ napada na Wołyń i Podlasie. 70.
MICHAJŁO wojewoda Kijowski za stroną Swidrygełły trzyma. Zwycięża Piotra Montigerdowicza. 46.
MICHAŁ Xże. syn Zygmunta zwycięża Swidrygełłę pod Wiłkomierzem 47 Do łaski przez W. X. Kazimierza przypuszczony, uposażeniami nadany, zdradę knuje z Suchtami Xiążątami Wołożyńskiemi. 55. Uciekł do Brańska Siewerskiego. Kijow podchwycił. Otruty. 56.
MICHAŁ Alexandrowicz, syn Olelka, Xiąże, zostaje namiestnikiem w wielkim Nowogrodzie. 61.
MINTOWTOWICZ, Jerzy, został wojewodą Kijowskim. 74.
MITKO Zubrewicz, Xże. wzięty w niewolą w bitwie pod Oszmianą. 46.
MOHILNA, bitwa pod tą mieścina. 7.
MONIWID Jan wojewoda Trocki. 55. niżej zaś. 61. wojciechem go nazywa mylnie.
MONDWID syn Gedymina Xże. na Karaczewie i Słonimie. 17.
MONWID pochodzi od Grauża. 4.
MOSKWIANIE z Tatarami wojują ziemię Wiaziemską. 54. Odwet. 55.
MONTWIW syn Zywibunda. 3. Umarł. 4.
MSTISŁAW Xiąże Łucki i Piński, wojuje ze Skirmuntem. 5—6.

N.

NARBUT (herbu Trąby według Kojałowicza herbarza) zamek górny Wileński, po śmierci W. X. Zygmunta, zajął na rzecz xiążęcia Michała syna Zygmuntowego. 50.
NARYMONT syn Romana, panuje na wiel. xięstwie Litew. 11. Umiera 13.
NARYMONT syn Gedymina, xiąże na Pińsku. 17.
NEMON, rzeka, na którą przybywają wychodźce rzymscy z Palemonem. 1.
NIEMIRÓW, nazwiska początek. 38.
NIEWIAŻA rzeka, nad jej ujściem do Niemna stolicę państwa swego Kunos założył. 2.
NOS, Xże. Symon Iwanowicz Bielski, namiestnik Witolda w wielkim Nowogrodzie. 38.
NOSUTA, Jerzy, trzyma z Xciem Michałem. 51.
NOWOGRÓDEK odbudowany. 4.

O.

OLELKO, Xże. Słucki i Kopylski, osadzony w więzieniu Krewskiem przez W. X. Zygmunta, żona zaś jego z synami Symonem i Michałem w Ucianie. 48. Xięstwo Kijowskie otrzymuje 56. Umiera. 61.
OLGERD syn Gedymina, Xże. na Krewie. Pojął za żonę córkę xiążęcia Witebskiego Marją dziedziczkę tego xięstwa, po niej Witebsk posiadł 17. Zostaje wiel. xiążęciem Litew. 18. Zwycięża Tatarów u Sinich-wód. 18. Żeni się z Julianną, po śmierci pierwszej żony. 20. Moskwę oblega. 21.
OLSZANSKI, czyli Holsza, syn Romana Xże 11. Umiera. 13.
OLSZANSKI, Xże. namiestnik Kijowski. 16.
OLSZANSKI, Xże. Symon, przezwany Luty, teść Jagełły. 37. Namiestnik Witolda w Pskowie. 39.
OLSZANSKI, Xże. Michał, wzięty w niewolą przez stronników Swidrygełły. Utopiony w Dźwinie. 47.
OLSZANSKI, Xże. Daniel, syn Symona, poległ w bitwie. 47.
OSTAFI, wojewoda za Mindoga, Rusin, zdrajca w zabójstwie swego monarchy. Ginie z rozkazu Wojsiełka. 9.
OSTROŻSKI, Xże. Konstanty, za radą umierającego Piotra Kiszki, hetmanem wiel. xięst. Litew. naznaczony. 65. W niewolę wzięty nad Wedrosza. 69.
OSTROŻSKI, Xże. Michał syn Iwana, namiestnikiem Łuckim. 74.
OSTYK Marszałek ziemski W. X. Litew. 51. Był to Radziwiłł Ostyka syn, ponieważ wyżej str, 50, wyraźnie i zgodnie z historją, nazywa go Radziwiłłem.
OSTYK, Grzegorz, syn Stanisława, wzięty w niewolą nad Wedroszą. 69.

P.

PARASKOWIA, xiężniczka Połocka. 5.
PATRYKEJ, czwarty syn Kiejstuta 22.
PISYMONT syn Skirmunta Xże. Turowski. 6.
POGONI, herbu początek. 13.
PROSPER Cezarinus, herbu Kolumny, szlachcic rzymski, idzie na wyprawę do Litwy z Palemonem. 1.
PUTIATYCZ, Dymitr, Xże. wojewoda Kijowski, umiera. 74.

R.

RADZIWIW, Mikołaj, syn Mikołaja, podczaszy W. X. L. namiestnik Bielski, ujmuje się za krzywdą Ilinicza 74.
ROHATYNSKI, Andrzej, odkrywa spisek Polaków, na Litwinów. 57.
ROHWOLD, czyli Wasil, Xże. Połocki. 5.
ROMAN syn Giligina xięże Litew. panujący. 11.
RYMONT, syn Trójdena, chrzci się. Zostaje mnichem pod imieniem Ławrasa. Zamieszkuje monaster Ławryszowski. 12.
RYNGOLT, czyli Ringolt, na Nowogradku panuje. 6—7. Umiera. 7.

S.

SAKOWICZ, Andrzej, namiestnikiem

Smoleńskim przez W. X. Zygmunta uczyniony, 50. Odbiera od Smolan przysięgę na wierność W. X. Kazimierzowi, którzy potem rokoszują, 53. Znowu namiestnikiem Smoleń. 54.
SANGUSZKO, patrz Fedor.
SKIRGEŁŁO, drugi syn Olgerda z Juliany 22. Połock otrzymuje, 23. Emigruje do Inflant, 24. Włada Zmójdzią i Litwą, 31. Dostaje na udział Kijow, 34. Otruty, 34.
SKIRMONT syn Mingajłły 5. Umarł. 6.
SKIRMONT W. Xże. Litew. 11.
SKOBEJKO, spiskowy morderca W. X. Zygmunta. 49.
SMOTRYCZ grod, założony, 19.
SŁAWKO, wierny sługa W. X. Zygmunta razem z nim zabity. 49.
SPERA trzeci syn Palemona, urodził się, założył grod swój stołeczny nad jeziorem, umarł. 2.
SWIATOSŁAW Xże Kijowski, wojuje przeciw Ringoltowi, 7.
SWIATOSŁAW Xże Smoleński, rokoszuje, napady okrucieństwami odznacza, ginie, 30.
SWIDRYGEŁŁO, trzeci syn Olgerda z Juliany, 22. Zabił Wiosnę, namiestnika Witebskiego i miasto zagarnął. Wygnany ztamtąd, 33—34. Wielkim Xiążęciem Litw. zostaje, 44. Chce uwięzić Króla Jagełłę. 45. Przegrywa bitwę pod Wiłkomierzem 47. Powraca z wołoczczyzny i Łuck otrzymuje, 56.
SWIĘTA rzeka, pod Wiłkomierzem 2.
SYMON Michajłowicz Xże Słucki umiera. 73—74.
SYMON syn Olelka Xże Słucki umiera, 61.
SYMON biskup Kafy, nagle umiera 61. Położono w przypisie omyłką Kufy, zamiasta Kafy.
SZWINTOROG wielkim Xiążęciem Litw. 10.
SZYCH ACHMET, wojuje Siewierszczyznę, 71. Porażony przez Mendli Gereja z Kijowa odwieziony do Wilna, 72.

T.

TABOR biskup Wileń. Wojciech, ujmuje się za krzywdę Ilinicza 74. Napomina króla Alexandra na Sejmie Radomkim, 75.
TATARZY poraźeni, 72. Naszych porazili, 72. Ich napad nowy, 73. Znowu napady, 73, 74, 75.
TEJDLIGIEREJ, chciał pisać Mendli Gierej, 67.
TOWTIWIŁŁ, z Arwidem bratem swym uchodzi z kraju, 7. Chrzest w Rydze przyjmuje, działa przeciw Mendogowi, 8. Zabity, 9.
TOWTYWIŁŁ, piąty syn Kiejstuta, 22.
TRABUS syn Skirmuntu, Xże Żmojdzki, 11.
TRAJDEN syn Romana, Xże Jatwieski i Dajnowski 11. Zabity, 13.
TRONIATU (Trojnat) syn Skirmunta Xże na Nawogradku 6. Po zabiciu Towtywiłła panuje na wielkiem X. Litw. 9.

U.

UTENES, ojciec Swintoroga. umarł, 10.

W.

WASIL (Alexander) szósty syn Olgerda z Julianny, 22.
WASILI, Krasny, Xże, wzięty w niewolę w bitwie pod Oszmianą, 46.
WASILKO, Xże na władzimierzu Wo-

łyńskim, działa przeciw Mendogowi, 7.
WELLA (Wilja rzeka) nad nią Kernów założony, 3.
WENECJI założenie, 1.
WIAZEMSKI Xże Michał Lwowicz, poległ w bitwie, 47.
WIAZEWICZ, patrz Jan.
WIKINT Xże Zmójdzki umarł, 4.
WILNO założone, 16—17. Oblężone przez Witolda, 31. Powtórnie oblężone przez tegoż, 32.
WILKOMIR, założony, 2.
WINGOLT, Andrzej. czwarty Syn Olgerda z Marji, Xże Trubczewski, 22.
WIOSNA, Fedor, zabity w Witebsku przez Swiadrygełłę, 33.
WISKINTT Synowiec Mendoga, z bracią swymy uchodzą z kraju. 7.
WITOLD (Alexander), rodzi się w starych Trokach 18. Pierwszy syn Kiéj stuta 22. Uwięziony wraz ojcem, uchodzi z więzienia 26—27. Rokoszuje, ucieka do Pruss, napada z Krzyżakami na Litwę, 31. Wydaje córkę swą, Zofją, za W. X. Moskiewskiego, Wasila Dymitrowicza, 31—32. Godzi się z Jagełłą, 33. Odnosi klęskę nad rzeką Worskłą, 55—56. Napada na Rossyą mszcząc się za krzywdę Siewruków, 37. Godzi się z W. X. Bazylim, 38. Wyprawę przeciw Wiel. Nowągradowi i Pskowu podejmuje, 38. Zmójdz z zastawy u Krzyżaków okupuje, funduje biskupstwo Zmujdzkie, 41. Zjazd monarchów w Łucku robi, 42. Umiera r. 1430. Pazdziernika 23 dnia 44.
WITENES wielkim Xiążęciem zostaje, 13—14. Zabity od piorunu, 14.
WŁODZIMIERZ, pierwszy syn Olgerda z Marji Xiąże Kijowski, 22. Wzamian za Kijów bierze Kopyl, 34. Gdyż był emigrował do Moskwy 61.
WOJDAT, szósty syn Kiéjstuta, 22.
WOJDYŁO żeni się z siostrą Jagełły, 23.
WOJSIEŁK, syn Mendoga, panuje na Nawogrodku. Okrutnik wielki, Potem chrześcianin, Kmotr Xiążęcia Lwa. Mnich wschodniego wyznania. Osięga tron wielko-Xiążęcy, 9. Zabity przez Xiążęcia Lwa. 10.

Z.

ZABRZEZINSKI ujmuje się za Iliniczem, 74.
ZAĆMIENIE słońca bardzo pamiętne, roku 1402 Czerwca 7 przypadłe, 37.
ZENOWICZ, Mikołaj, w niewolę wzięty, 69.
ZADZIEWIT drugi syn Olgerda z Marji, Xiąże Podolski, 22.
ZOFJI czwartéj żony Jagełły zamąż pójście, 37.
ZYGMUNT, trzeci z porządku rodzeństwa syn Kiejstuta, 22. Zostaje wielkim Xiążęciem, 46. Zamordowany w Trokach 49.
ZYGMUNT Korybutt Xiąże poległ w bitwie stoczonej pod Wiłkomierzem, 47.
ZYGMUNTA Augusta ożenienie z Barbarą Gasztoldową Wajewodziną słucką, wdową, z domu Radziwiłłówną; Urywek z dalszego ciągu téj Kroniki, podobno zaginionego, 79—80.
ŻYŁKA Dymitr, syn Cara Iwana Wasilewicza, oblęga Smoleńsk. 70. Na wyprawie pod Kazań. 74.
ZYWYBUND syn Kernusa, Xiąże Zmójdzki 3 umiera. 6.

KONIEC.

Biblioteka Śląska

Facsimile, czyli przerys z autografii stronicy 25.

Rod Welikich Kniazeÿ Litowskich, z Pokolenia a z ro du....

Anaczałosin welikoie Kniażenye Witenesowo Kniaź Weliki Witeni Kniażył mnohi Lita na welikom Kniastwie Litowskom y Zmuydzkom y Ruskim, y Rodylsia osneko Syn Imonem Gidymin y Omorzu Welikomu Kniaziu Witeniu, od udarzenia Pyrynu ponem Sed na welikom Kniastwie Litowskom Zomeyckom y Ruskom, Wyż rzczenny Syn ieko Gidymin

Naczał